

Modlitwy i świadectwa

Zapiski z zielonego zeszytu

Redakcja i korekta:

Piotr Tomilicz (piotrek@tomilicz.com)

Rafał Dzedzic

Rafaldzedzic1977@gmail.com

<https://zielonyzeszyt1977.pl>

SPIS TREŚCI

Krótkie wyjaśnienie, co to za zapiski.....	8
Modlitwa na początek dnia – modlitwa z intencją, aby wszystko, co mnie spotka w ciągu tego dnia, powierzyć Bogu	9
Modlitwa na koniec dnia – która pomoże uwielbić Boga i podziękować Mu za wszystko, co w ciągu tego dnia dla mnie przygotował	10
Modlitwa dziękczynna <i>Boże, mój Ojciec Niebieski, wystawiam Cię i chwałę każdym moim oddechem</i>	10
Modlitwa dziękczynna <i>Jak mam Ci, Panie, dziękować</i>	11
Modlitwa dziękczynna i uwielbienia <i>Błogosławiony jesteś, Ojciec, źródło spokoju, miłosierdzia i nieprzebranej radości!</i>	12
Modlitwa błagalna <i>Ojciec nasz, któryś jest w niebie...</i>	13
Oddanie życia Bogu <i>Wszystko jest Twoje, Panie! Niczego nie chcę zachować dla siebie!</i>	13
Świadectwo #1 <i>Jak Bóg prowadził mnie do siebie i jak zmienił moje życie</i>	14
Modlitwa uwielbienia i dziękczynienia <i>Błogosławię Cię, Ojciec Niebieski!</i>	16
Modlitwa do Boga Ojca <i>Błogosławiony Ojciec, daj nam odwagę powierzyć wszystko w Twoje ręce</i>	17
Świadectwo #2 <i>O wąskiej ścieżce i przewodniku duchowym</i>	17
Modlitwa uwielbienia <i>Ukochany Ojciec, dzięki Ci składam za wspaniały świat, który dla nas stworzyłeś.</i>	19
Modlitwa uwielbienia <i>Jakże piękny jest świat widziany Twymi oczami, Ojciec!</i>	19
Modlitwa błagalna <i>Boże, daj nam odwagę wszystko dla Ciebie porzucić</i>	20
Powierzenie życia Bogu <i>Błogosławiony Ojciec! Odmień nasze serca, abyśmy chcieli żyć tylko dla Ciebie!</i>	21
Modlitwa błagalna <i>Ojciec nasz, który jesteś w niebie! Ukaż się tym, którzy Cię poszukują</i> ..	22
Świadectwo #3 <i>O dobrej części, która nie będzie nam odebrana</i>	22
Modlitwa uwielbienia Boga <i>Panie, ukaż się wszystkim tym, którzy pragną przebywać w Twojej Obecności!</i>	24
Świadectwo #4 <i>Jak Boża Obecność zmieniła życie mojej rodziny</i>	24
Modlitwa o uwolnienie <i>Panie, daj nam siłę, odwagę i mądrość, abyśmy wybrali Ciebie, a porzucili nas samych!</i>	26
Świadectwo #5 <i>To, co jest w życiu ważne</i>	26
Modlitwa dziękczynna <i>Ojciec miłosierny, dziękuję Ci za wszystkie łaski, które tak obficie na nas wylewasz</i>	27

Modlitwa uwielbienia <i>Błogostawiony Ojcze, wystawiam Twoje imię!</i>	28
Modlitwa uwielbienia <i>Ojcze Niebieski! Chcę widzieć Cię w życiu mym wywyższonego!</i>	29
Świadectwo #6 <i>O tym, jak zrozumiałem, że w każdej osobie Bóg ofiaruje mi swoją nieskończoną miłość</i>	30
Modlitwa o uwolnienie <i>Panie wszechmogący, daj nam odwagę odpowiedzieć na Twoje wezwanie!</i>	31
Świadectwo #7 <i>O tym, jak Bóg odpowiadał na moje modlitwy</i>	32
Modlitwa uwielbienia <i>Umiłowany Ojcze! Dzięki Ci składamy za Twą niewysłowioną dobroć!</i>	33
Modlitwa <i>Wszechmogący Ojcze, nie pozwól, abym kiedykolwiek Twoje dary cenił bardziej od Ciebie</i>	34
Świadectwo #8 <i>Serce sługi</i>	35
Modlitwa błagalna <i>Błogostawiony Ojcze, pozwól nam być Twoim ożywczym deszczem!</i> ...	36
Modlitwa uwielbienia <i>Błogostawiony Panie, Ty obdarzasz nas obficie swoimi darami!</i>	37
Modlitwa błagalna <i>Błogostawiony Ojcze, Ty dałeś nam źródło wody, która gasi wszelkie pragnienie</i>	38
Modlitwa o wypełnienie Duchem Świętym.....	39
Modlitwa o dar wiary.....	40
Modlitwa uwielbienia <i>Akt oddania swojego życia Bogu</i>	40
Modlitwa w obliczu wątpliwości.....	41
Modlitwa dziękczynna <i>Błogostawiony Ojcze, dziękuję Ci za każdą sekundę mojego życia!</i>	42
Świadectwo #9 <i>Pieśń uwielbienia</i>	42
Modlitwa <i>Błogostawiony Ojcze chcę obumrzeć w Tobie aby wydać plon stokrotny (Akt oddania swojego życia Bogu)</i>	44
Modlitwa o to abyśmy nigdy nie zapomnieli miłości (Modlitwa o miłość).....	44
Modlitwa uwielbienia <i>Jezu Chryste, wypełnij nas sobą tak, abyś został tylko Ty!</i>	45
Modlitwa uwielbienia <i>Ukochany Ojcze, dzięki Ci składam za wspaniały świat, który dla nas stworzyłeś</i>	46
Modlitwa dziękczynna za dar postu	47
Modlitwa uwielbienia <i>Sprawiedliwy Ojcze, Ty jesteś światłem, które uwalnia nas z ciemności grzechu</i>	48
Modlitwa o uwolnienie <i>Błogostawiony Panie, oczyść nasze serca z wszelkich wątpliwości</i>	49
Modlitwa uwielbienia <i>Błogostawiony Ojcze! Do Ciebie należy wszystko!</i>	49
Świadectwo #10 <i>Szczęście polega bardziej na dawaniu niż na braniu</i>	51
Modlitwa <i>Gdy się modlicie, nie mówcie wielu słów jak poganie</i>	52

Modlitwa dziękczynna <i>Błogosławiony Panie, dzięki Ci składam za Twoje prowadzenie każdego z nas</i>	53
Modlitwa uwielbienia <i>Błogosławiony Ojcze, jak nieograniczona jest Twoja moc!</i>	54
Modlitwa uwielbienia <i>Sprawiedliwy Boże! Chcę Cię uwielbiać każdym oddechem!</i>	55
Świadectwo #11 <i>O kompasie, który prowadził mnie do Boga</i>	55
Modlitwa błagalna <i>Błogosławiony Ojcze, oczyść nas, byśmy byli gotowi przyjąć to, co Ty dla nas przygotowałeś!</i>	56
Modlitwa o pokorę	57
Modlitwa o uwolnienie od wątpliwości, modlitwa o wiarę i odwagę	58
Modlitwa uwielbienia <i>Błogosławiony Ojcze, w Twoich rękach jest cała moja mądrość!</i>	59
Modlitwa w obliczu cierpienia	59
Modlitwa dziękczynna <i>Dziękuję Ci, miłosierny Ojcze, za wspaniałe dary, które dla nas przygotowałeś!</i>	60
Modlitwa zawierzenia swojego życia Bogu <i>Błogosławiony Ojcze, oddaję się Tobie całkowicie!</i>	61
<i>Miłosierny Ojcze, otwórz nasze serca na modlitwę, którą chcesz nas obudzić</i>	61
Akt zawierzenia <i>Wszchemogący Ojcze, dzisiaj w Twoje ręce powierzamy nasze życie</i>	62
Modlitwa o odwagę, by odpowiedzieć na zaproszenie naszego Ojca	63
Modlitwa oddania <i>Miłosierny Ojcze, tak nas skrusz, abyśmy już w tej chwili byli gotowi prawdziwie powierzyć Ci swoje życie</i>	63
Modlitwa zawierzenia <i>Jezu Chryste, panuj nad nami!</i>	64
Świadectwo #12 <i>Jestem tu tylko po to, by pełnić Twoją wolę</i>	65
Modlitwa <i>Wszchemogący Ojcze, daj nam odwagę, by Tobie powierzyć wszystko</i>	65
Modlitwa uwielbienia <i>Błogosławiony Ojcze, Ty jesteś miłością, której tak usilnie szukamy</i>	66
Modlitwa <i>Wszchemogący Panie daj nam mądrość by już teraz zapomnieć o sobie</i>	67
Modlitwa <i>Miłosierny Ojcze spraw, byśmy w Twoje ręce złożyli wszystkie nasze rozterki</i> ...	68
Modlitwa <i>Jezu Chryste, bądź naszą siłą, bądź naszą mądrością!</i>	69
Modlitwa <i>Wszchemocny Ojcze, daj nam odwagę, by wszystko oddać Tobie</i>	69
Akt oddania <i>Miłosierny Ojcze, w Twe ręce powierzam dzisiaj swoje życie</i>	70
Modlitwa <i>Sprawiedliwy Ojcze, nic nie może nas wyrwać z Twoich objęć!</i>	71
Akt oddania życia Bogu <i>Miłosierny Ojcze, w Twoje ręce oddaję moje życie</i>	71
Modlitwa uwielbienia <i>Miłosierny Ojcze, choć my często odwracamy się od Ciebie, Ty wiernie trwasz przy nas</i>	72
Modlitwa uwielbienia <i>Sprawiedliwy Ojcze, dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych!</i>	73

Modlitwa zawierzenia życia Bogu <i>Błogosławiony Ojcze, w tej chwili chcę oddać wszystko, co tak cenię, pod Twoją opiekę!</i>.....	73
Modlitwa zawierzenia <i>Błogosławiony Ojcze, w tej chwili oddaję Ci swoje życie</i>	74
Modlitwa <i>Miłosierny Ojcze, w tej chwili chcę być jak dziecko, które ufa Tobie bezgranicznie</i>	75
Modlitwa <i>Błogosławiony Ojcze, jak wspaniale jest widzieć święte owoce Twojej Obecności!</i>	75
Modlitwa <i>Miłosierny Ojcze, dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych</i>	76
Modlitwa <i>Sprawiedliwy Panie, w Twoje ręce oddaję wszystkie moje troski</i>	77
Modlitwa dziękczynna <i>Błogosławiony Ojcze, dzięki Ci składam za to wszystko, czym mnie codziennie doświadczasz</i>	77
Modlitwa <i>Miłosierny Ojcze, dziś pragnę zanurzyć się w Twojej ciszy</i>	78
Zawierzenie życia Bogu <i>Niech Twoja wola się dzieje, Ojcze, nie moja!</i>	79
Modlitwa <i>Sprawiedliwy Panie, w Twe ręce powierzam dzisiaj swój los</i>.....	79
Modlitwa <i>Błogosławiony Ojcze, spraw, bym nigdy nie uwierzył, że cokolwiek może oddzielić mnie od Twojej miłości</i>.....	80
Modlitwa uwielbienia <i>Błogosławiony Ojcze, dzisiaj jest dzień, by uwielbiać Twoje święte Imię!</i>.....	80
Modlitwa <i>Błogosławiony Ojcze, wszystko poddane jest Twojej woli</i>.....	81
Modlitwa <i>Miłosierny Ojcze, jak wielka jest siła Twojej miłości!</i>	82
Modlitwa <i>Przenajświętszy Ojcze, wypełnij mnie swoją ciszą</i>	83
Modlitwa uwielbienia <i>Błogosławiony Ojcze, wszystko mam w Tobie</i>.....	83
Modlitwa <i>Miłosierny Ojcze, chcemy żyć miłością objawioną przez Twojego Syna</i>	83
Modlitwa <i>Miłosierny Ojcze, tak mnie skrusz, tak mnie złam, tak mnie wypal, byś został tylko Ty</i>.....	84
Modlitwa <i>Przenajświętszy Ojcze, broń mnie przed złudzeniem, iż mogę zrozumieć Twoje ścieżki</i>.....	84
Modlitwa uwielbienia <i>Ukochany Ojcze, me serce wypełnia radość!</i>	85
Modlitwa <i>Błogosławiony Ojcze, jak wspaniale jest widzieć święte owoce Twojej Obecności!</i>	86
Modlitwa zawierzenia <i>Ukochany Ojcze, w Twoje ręce oddaję swe życie</i>	87
Modlitwa <i>Wszchemogący Panie, wylej dziś na nas swojego Ducha!</i>	87
Modlitwa <i>Miłosierny Ojcze, chcemy więcej Ciebie!</i>.....	88
Modlitwa <i>Błogosławiony Ojcze, chcę być jak małe dziecko w Twoich ramionach</i>	88
Modlitwa uwielbienia <i>Sprawiedliwy Panie, wychwalam Twoje święte Imię</i>	89

Modlitwa zawierzenia <i>Miłosierny Ojcze, w Twoich rękach jest moje życie</i>	90
Modlitwa <i>Sprawiedliwy Ojcze, jak wielka jest Twoja, dla nas, cierpliwość!</i>.....	90
Modlitwa na Wielki Post <i>Ukochany Ojcze, nie zostawiam nic dla siebie</i>.....	91
Modlitwa <i>Miłosierny Ojcze, w Twoje ręce powierzam swoje życie</i>	91
Akt oddania życia Bogu <i>Wypełnij mnie sobą, Ojcze, całkowicie</i>	92
Modlitwa <i>błogosławiony Ojcze, moje serce chce śpiewać radosną pieśń uwielbienia!</i>.....	92

Krótkie wyjaśnienie, co to za zapiski

Szczęść Boże.

Nazywam się Rafał Dziedzic. Od jakiegoś czasu prowadzę blog „Zapiski z zielonego zeszytu” i książka ta jest papierową wersją modlitw oraz świadectw, które w nim umieszczałem. Wszystkich zainteresowanych zapraszam do odwiedzenia strony www.zielonyzeszyt1977.pl – znajdziecie tam m.in. modlitwy i świadectwa w wersji bardziej „multimedialnej”.

Pojawić się może w was pytanie, kim jestem i dlaczego decyduję się „zaśmiecać” internet jakimiś prywatnymi zapiskami. Stając w prawdzie, nie mam chyba satysfakcjonującej odpowiedzi. Sam jestem zaskoczony tym, jak obecnie wygląda moje życie, jak bardzo się ono zmieniło, odkąd zaprosiłem do niego Jezusa. Widzę, jak posyła mnie do miejsc, do których sam nigdy bym się nie wybrał. Jak daje mi odwagę do robienia rzeczy, na które sam nigdy bym się nie zdecydował. Przecież jeszcze nie tak dawno byłem ateistą, który nie wierzył w istnienie Boga, który był przekonany, że wszystkie religie stworzono jedynie po to, aby manipulować ludźmi. I nagle, w ułamku chwili, wszystko to, kim byłem, umarło, a ja narodziłem się ponownie. Jako nowy człowiek. I w tym nowym życiu jednym z pierwszych odkryć było Żywe Słowo zawarte w Piśmie Świętym. Słowo, które prowadziło mnie do odkrycia na nowo piękna Kościoła Katolickiego. Jestem w nim zakochany (choć to może nie brzmi zbyt dobrze, ale póki co nie znajduję lepszego określenia 😊) i błogosławię Pana, że pozwolił mi urodzić się i mieszkać w kraju, gdzie wciąż mogę uczestniczyć w Eucharystii każdego dnia w kościele, który znajduje się kilkaset metrów od mojego mieszkania.

Jakiś czas po moim ponownym narodzeniu (które miało miejsce pod koniec kwietnia 2015 roku) pojawiło się we mnie pragnienie prowadzenia zapisków – nie wiedziałem, o czym one będą, ale wiedziałem, że muszę kupić notatnik, dobry długopis i być gotowy na to, co ma nastąpić. Kupiłem więc zielony zeszyt, a zaraz pojawiły się pierwsze zdania (20 sierpnia 2016). Okazały się one modlitwą. Po jakimś czasie pojawiły się kolejne – również w formie modlitwy. I tak co parę dni czułem wezwanie do pisania. Co jakiś czas zapisane zdania miały bardziej charakter świadectwa – choć nie jest to świadectwo w typowej formie. Po jakimś czasie słowa pojawiały się regularnie każdego dnia. Trwało to do stycznia 2017 roku, gdy poczułem, że zbliżam się do końca tego zadania, a modlitwy pojawiały się coraz rzadziej. Miałem poczucie, że to wszystko, co miało zostać przekazane, jest już zapisane.

Kolejnym etapem stało się nagranie wszystkich modlitw w formie audio i połączenie ich z obrazem. Pierwsza modlitwa w wersji „multimedialnej” pojawiła się na YouTube 23 stycznia 2017 roku. Ostatnia została umieszczona prawie 2,5 roku później – 21 maja 2019 roku.

Wierzę, że znajdą się osoby, dla których zapisane modlitwy będą pomocą do tego, aby jeszcze mocniej uwielbić naszego Stwórcę. Aby jeszcze bardziej Mu zaufać. Aby oddać Mu się całkowicie i rozpuścić w Jego miłości. Tak by z radością powtórzyć za świętym Pawłem: „żyje więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”¹ (Ga 2,20).

¹ Wszystkie fragmenty Pisma Świętego pochodzą z: „Biblia – Stary i Nowy Testament. Najnowszy przekład z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa św. Pawła”.

Modlitwa na początek dnia – modlitwa z intencją, aby wszystko, co mnie spotka w ciągu tego dnia, powierzyć Bogu

Boże Wszchemogący, umiłowany Tato. Wszystko, z czym będę musiał się dzisiaj zmierzyć, wszystkie troski, wszystkie zmartwienia, wszystkie zadania, ale i też wszystkie przyjemności, radości, sukcesy oddaję Tobie.

Dziś wybieram, by we wszystkim Ciebie uwielbiać. Wybieram, by we wszystkich moich działaniach szukać Twojej woli. Bo chcę być silny Twoją siłą.

Tobie powierzam wszystkie moje pragnienia, wszystkie moje oczekiwania, wszystko to, co nazywam „moje”. I chcę dla siebie to, co Ty dla mnie przygotowałeś. Przyjmuję z pokorą i z miłością to wszystko, czym chcesz mnie dzisiaj doświadczyć. Przyjmuję z miłością i pokorą to wszystko, co mnie dzisiaj spotka.

I nie będę wierzył w podpowiedzi mojego umysłu, że to, co dzisiaj wydarzy się w moim życiu, „jest złe” albo „nie powinno mi się przytrafić”. Bo chcę ten dzień spędzić jak dziecko, które wie tylko tyle, że jest w ramionach ukochanego Ojca, któremu ufa bezgranicznie. Które wierzy, że to wszystko, co je spotyka, jest dla niego dobre, nawet jeżeli nie rozumie, „dlaczego”, „po co” i jakie będą tego konsekwencje. Które wierzy całym sobą.

Tak chcę przeżyć dzisiejszy dzień – chcę go spędzić w uwielbieniu swojego Ojca. W uwielbieniu Tego, który mnie stworzył.

I za każdym razem, gdy poczuję, że ogarnia mnie lęk, strach, przerażenie albo niepewność przypomnę sobie o moim postanowieniu na dziś. O tym, że gdy te emocje pojawiają się, to znaczy, że znowu patrzę na siebie. A ja wybieram, aby dzisiaj patrzeć na Boga. I w Nim pokładać całą swoją nadzieję. I gdy to robię, natychmiast lęk, strach ustępuje miejsca miłości i spokojowi, ukojeniu, które płynie z Tego, w którym wszystko jest zawarte.

Więc, Przenajświętszy Ojczy, pozwól mi właśnie tak spędzić ten dzień.

W Twoich ramionach,
w Twoim pokoju,
w Twojej miłości.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana na podstawie spontanicznego nagrania z dnia 4 grudnia 2016 roku. Link do tego nagrania znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-na-poczatek-dnia>.

Modlitwa na koniec dnia – która pomoże uwielbić Boga i podziękować Mu za wszystko, co w ciągu tego dnia dla mnie przygotował

Boże, Ojczy Wszchemogący, pragnę podziękować Ci za wszystko, czym mnie dzisiaj doświadczyłeś. Dziękuję ci, wypełniony wiarą, że to wszystko, co mnie dzisiaj spotkało, przybliżyło mnie do momentu, w którym oddam Ci się całkowicie. Wierzę, że to wszystko, co się wydarzyło w moim życiu, było wypełnieniem Twojego planu względem mnie. Twojego tajemnego planu zbawienia, który jest prostą drogą prowadzącą mnie do mojego Pana.

I z pokorą przyznaję, że nie rozumiem, nie wiem i nie chcę wiedzieć, w jaki sposób to, co dzisiaj stało się moim udziałem, przemienia moje serce oraz przygotowuje mnie do poddania swojej woli. Bo ufam Ci, mój Ojczy, bezgranicznie. Dlatego dziękuję Ci za wszystko, co mnie spotkało.

I mimo tego, że mój umysł podpowiada mi, że to być może było złe, że to być może było przykre, że to być może wypełnia moje serce bólem, cierpieniem, smutkiem, zniechęceniem, ja nie słucham tych głosów. Wybieram słuchać mojego serca, w którym Ty, mój Ojczy, umieściłeś swoją miłość. A moje serce wie, do kogo należy.

Dlatego uwielbiam Ciebie, mój Boże, we wszystkim, czym mnie dzisiaj doświadczyłeś. Dziękuję Ci za wszystko, co dzisiaj stało się moim udziałem.

Z pokorą przyjmuję Twoją wolę dla mnie. I z ufnością powierzam Ci swoje życie. Bo nie chcę przeżyć ani chwili dłużej bez Ciebie. Nie chcę przeżyć ani chwili dłużej, wierząc, że sam jestem w stanie się zbawić, że sam jestem w stanie zapewnić sobie to wszystko, o czym tak długo marzyłem: spokój, który nie przemija, radość, która trwa wiecznie i wolność, w której mogę być taki, jakim mnie stworzył mój Ojczy.

Więc dziękuję Ci, mój Ojczy, i uwielbiam Cię we wszystkim, czym mnie doświadczyłeś.

I oddaję Ci się całkowicie.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana na podstawie spontanicznego nagrania z dnia 4 grudnia 2016 roku. Link do tego nagrania znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-na-koniec-dnia>.

Modlitwa dziękczynna

Boże, mój Ojczy Niebieski, wystawiam Cię i chwałę każdym moim oddechem

Boże, mój Ojczy Niebieski, wystawiam Cię i chwałę każdym moim oddechem.

Dzięki Ci składam za Twoje nieskończone miłosierdzie, w którym stworzyłeś nas na swój obraz.

I dzięki temu jedynie w Twojej obecności, w Twojej miłości czujemy się jak w domu, czujemy się spokojni, czujemy się spełnieni.

Ty nikogo nie opuściłeś, do każdego przemawiasz w sposób, który jest dla niego odpowiedni.

I zawsze jesteś skuteczny.

Na każdego z nas czekasz ze swoją niezmierną miłością. I każdemu z wielką radością ofiarowujesz wszystko.

I jedyne, co jest potrzebne, to przyjęcie Twojego daru w miejsce tego wszystkiego, co wydaje nam się, że zdobyliśmy sami.

Jedyne, co jest potrzebne to, otworzyć się na Twoją niezmierną łaskę.

Na spokój, który przekracza wszelkie poznanie, który jest odpowiedzią na wszystkie pytania, jakie kiedykolwiek zostały zadane. Na poznanie, które jest jednocześnie końcem i początkiem, śmiercią i zmartwychwstaniem. Życiem wiecznym. Zbawieniem.

I wcześniej czy później każdy z nas staje przed Tobą, Panie, w prawdzie.

Bo Ty do końca nas umiłowalesz.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 20 sierpnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-dziekczynna-boze-moj-ojcie-niebieski-wyslawiam-cie-i-chwale-kazdym-moim-oddechem>.

Modlitwa dziękczynna

Jak mam Ci, Panie, dziękować...

Jak mam Ci, Panie, dziękować za te dwa tygodnie przebywania w ciszy Twej Obecności?

Jak dziękować za te niezliczone świadectwa Twej niezmierzonej mocy zdolnej uzdrowić każdą cierpiącą duszę?

Jak dziękować za miłość nie z tego świata, którą objawiasz w swoim umiłowanym Synu, która dodaje nam odwagi, aby porzucić wszystko i szukać tylko Ciebie?

Jak dziękować za wspaniały świat, który dla nas stworzyłeś i który czeka, aby objawić nam swe piękno, gdy tylko zdecydujemy, że chcemy go widzieć tak, jak Ty go widzisz?

Jak wspaniale jest życie w jedności z Tobą!

Jak wspaniale jest widzieć wszystkich ludzi jako braci i siostry, których postawiłeś na mojej drodze, aby pokazać mi, czym jest Twa miłość!

Słowa nie są w stanie wyrazić mojej wdzięczności za Twe miłosierdzie i dobroć, którą ujawniasz w każdej

sekundzie mojego życia.

I nie są potrzebne.

W ciszy mojego serca, w każdej sekundzie, jaka jest mi dana od Ciebie, będę uwielbiał mojego Pana, Ojca Niebieskiego, który mnie stworzył, i do którego należę od początku świata.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 3 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-dziekczynna-jak-mam-ci-panie-dziekowac>.

Modlitwa dziękczynna i uwielbienia

Błogostawiony jesteś, Ojcze, źródło spokoju, miłosierdzia i nieprzebranej radości!

Błogostawiony jesteś, Ojcze, źródło spokoju, miłosierdzia i nieprzebranej radości!

Dzięki temu, że stworzyłeś nas na swoje podobieństwo, nie osiągniemy spokoju i trwałego spełnienia, dopóki nie wrócimy do swojego źródła, do Ciebie. Do tego czasu tułamy się po świecie, ucząc się, że to, co tu możemy osiągnąć, to chwilowe spełnienie, chwila przyjemności, miłość, która z czasem blaknie i traci smak. Uczymy się, że w tym świecie nic nie trwa dłużej niż chwilę, że wszystko przemija. I jakaś część w nas nie chce się na to zgodzić, wiedząc, że gdzieś musi być radość, która nie mija, miłość, która nie blaknie, spokój, który się nie kończy. Świadomie lub nie – szukamy Ciebie.

I jeżeli dzięki Twojej łasce spotkamy na swej drodze ludzi, którzy poznali bezmiar Twojej miłości, którzy porzucili siebie, aby wypełniła ich Twoja Obecność, Twój Pokój, przypominamy sobie, że wszyscy jesteśmy Twoimi dziećmi. Że stworzyłeś nas na swoje podobieństwo, i dlatego nic na tym świecie, nie przyniesie nam trwałego spokoju. Jedynie Twe czułe ramiona, Twe słowa, które wypełniają naszą duszę ciszą i spokojem. Jedynie jedność z Tobą, która jest śmiercią dla tego świata i narodzinami dla Ciebie.

Dziękujemy Ci za tych, którzy dzięki Tobie stali się dla nas dowodem, że Królestwo Boże jest w nas. Że na ołtarzach naszych serc czekasz cierpliwie, aż będziemy gotowi wybrać tylko Ciebie, naszego Ojca, naszego Pana, w którym znajdziemy radość, spokój i miłość na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 4 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-dziekczynna-i-uwielbienia-blogoslawiony-jestes-ojcie-zrodlo-spokoju-milosierdzia-i-nieprzebranej-radosci>.

Modlitwa błagalna

Ojcze nasz, któryś jest w niebie...

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, który zamieszkujesz serca wszystkich stworzeń, który wlałeś w serca ludzi swą miłość, bądź uwielbiony!

Niech Twe Królestwo objawi się wśród tych, których stworzyłeś na swoje podobieństwo. Niech Twoja wola wypełni się w każdym z nas. Wlej w nasze serca odwagę, abyśmy rezygnując z własnej woli, tak jak nauczył nas Jezus Chrystus, oddali się Tobie całkowicie. Abyśmy w Twe ręce złożyli naszego ducha. Aby naszym pokarmem, tu, na ziemi, było spełnianie Twej woli.

Daj nam, Ojcze, wiarę, że czymkolwiek nas doświadczasz, robisz to dla naszego dobra. Daj nam odwagę w każdym momencie wołać: „Jezu, ufam Tobie”. Dopóki w nas samych pokładamy ufność, doświadczasz nas wątpliwościami, strachem, zniechęceniem. Gdy z ufnością oddajemy nasze życie Tobie, przychodzi spokój i ukojenie. I nawet nie mając niczego, niczego nam już nie brakuje, bo mamy Ciebie.

Ojcze, Ty przez ofiarę swojego Syna odpuściłeś nam nasze grzechy. Jesteśmy wolni od śmierci, na zawsze w Twoich objęciach! Spraw, abyśmy za Twoim przykładem przebaczyli wszystkim naszym braciom i siostram, których postawiłeś na naszej drodze. Niech w naszych sercach zagości ufność, że przeznaczeniem naszym jest żyć w świetle Twojego miłosierdzia, w którym żaden grzech się nie ostanie. A każdego bliźniego będziemy widzieć Twoimi oczami – pełnymi miłości.

Ojcze, oświeć nasze serca i pozwól nam zrozumieć, że wolna wola, którą nas obdarzyłeś, może nas uwolnić od cierpienia tego świata. Pozwól nam odkryć, że nigdy nie przychodzisz nieproszony. Że cierpliwie czekasz, aż każdy z nas dokona wyboru: światło czy ciemność, zbawienie czy grzech, życie wieczne czy śmierć. I tak długo będziemy powtarzać ten wybór, aż wypełnieni Twą łaską z radością wybierzemy Ciebie. Nie pozwól nam czekać aż do śmierci, ale już teraz, w tej sekundzie, oświeć nas, abyśmy wybrali Ciebie.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 5 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blagalna-ojcze-nasz-ktorys-jest-w-niebie>.

Oddanie życia Bogu

Wszystko jest Twoje, Panie! Niczego nie chcę zachować dla siebie!

Wszystko jest Twoje, Panie! Niczego nie chcę zachować dla siebie. Nie chcę niczego, co nie jest Twoją wolą dla mnie. W chwili, gdy za sprawą swojej łaski zabrałeś moje stare życie, moje lęki, moje przekonania, moje opinie i wypełniłeś mnie swoim pokojem, odsłoniłeś przede mną moją prawdziwą naturę. Jestem Twoim synem stworzonym na Twoje podobieństwo. W Tobie jedynie mogę zaznać pokoju. Tylko pełniąc Twoją wolę, mogę być wolny. I nagle pozwoliłeś mi zobaczyć wszystkich ludzi w ten sposób. Wszyscy mamy jednego Ojca, który ofiarowuje nam pokój i wolność, która nie przemija. Aby je otrzymać, musimy tylko przyjąć! To takie proste...

Zbyt proste dla wielu z nas żyjących w świecie, który niczego nie daje nam za darmo. W świecie, w którym wszystko zawdzięczamy sobie, swojej pracy, nauce, ambicji, sprytowi, uporowi i może od czasu do czasu szczęściu. W tym świecie opowieść o czymś wartościowym za darmo przyjmowana jest jak bajka lub próba oszustwa.

A jednak mimo naszych całych starań nie osiągamy swoimi wysiłkami nic trwałego. A wszystko, co mamy, kiedyś przeminie: pieniądze, zdrowie, szczęście, miłość, powodzenie, sława... Jeżeli nie zakończą się wcześniej, to odbierze nam to śmierć.

A jednak jest możliwy spokój, który nie przemija. Radość, która nie ma końca. Miłość, która trwa niezmiennie przez wieczność. I nie jest to opowieść o nagrodzie po śmierci. No, może niezupełnie, bo jednak coś musi w nas umrzeć, aby łaska naszego Ojca w nas zajaśniała. Gdy porzucimy nasze własne o nas wyobrażenia i projekcje, i pogrążymy się w ciszy, wewnątrz naszej duszy usłyszymy, jak Chrystus wyjawia nam sekret, który uwalnia nas od cierpienia tego świata. Gdy pocujemy w nas Bożą Obecność, nic już nie będzie takie same, a my nie spoczniemy, dopóki nie powrócimy w czułe objęcia naszego Ojca. Wolni, radośni, spokojni.

Dziękuję Ci, Ojczy, za Twoje wielkie miłosierdzie. Za Twą nieskończoną sprawiedliwość, w której każdy ma taką samą możliwość otrzymania darów, które dla nas przygotowałeś: bogaty czy biedny, wykształcony czy bez wykształcenia, sprawny czy upośledzony, silny czy słaby. Bo nie oczekujesz w zamian niczego poza tym, aby porzucić siebie i swoje złudzenia, a na miejsce tego przyjąć Twoją wolę i Twoje dziedzictwo. I każdy może podjąć taką decyzję. Każdy może przypomnieć sobie, kim jest i skąd pochodzi. I poznać Prawdę, która uczyni go wolnym.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 10 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/oddanie-zycia-bogu-wszystko-jest-twoje-panie-niczego-nie-chce-zachowac-dla-siebie>.

Świadectwo #1

Jak Bóg prowadził mnie do siebie i jak zmienił moje życie

Mówił dalej: „Tak się ma sprawa z Królestwem Bożym jak z człowiekiem rzucającym ziarno w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, nocą i dniem, ziarno kiełkuje i wzrasta, a on nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon: najpierw źdźbło, potem kłos, wreszcie pełne ziarno w kłosie. A gdy zboże dojrzeje, bierze on zaraz sierp, bo nadeszła pora żniwa”.

Ewangelia wg św. Marka 4,26-29

Mam 39 lat. Przez większość swojego życia byłem ateistą. Z wyjątkiem krótkiego okresu, od momentu, gdy rozpoczęła się religia we wczesnej szkole podstawowej, do może 4-5 klasy. Nie pamiętam, kiedy dokładnie zrozumiałem, że Boga nie ma (w formie, w jakiej Go sobie wyobrażałem), ale pamiętam do dziś, jak bolesne było to dla mnie przeżycie. Do tamtej chwili miałem przekonanie, że nigdy nie jestem sam, że jest ktoś, kto czuwa nade mną i w razie potrzeby uratuje. Od tamtej chwili byłem sam i pamiętam to uczucie totalnej samotności, konieczności polegania wyłącznie na samym sobie.

Przez kolejne kilkadziesiąt lat (pewnie około 25) czułem, że to ja decyduję o swoim losie. Marzyłem więc i zmieniałem te marzenia w rzeczywistość. Na początku trochę nieporadnie, po omacku, z czasem coraz bardziej skutecznie. Przez cały czas jednak nie opuszczało mnie przekonanie, że coś nade mną czuwa. Mówiłem, że mam szczęście w życiu, że życie się mną opiekuje. I tak było w istocie. :-)

Tak więc wiodłem szczęśliwe, spełnione życie. I bardzo pracowite. Cele, które sobie stawiałem, a także marzenia były coraz bardziej ambitne, coraz większe. Bo przecież „kto się nie rozwija, ten się cofa”. Parłem do przodu, bo tylko w tym kierunku warto było się udać. Przynajmniej tak wówczas wierzyłem. Jednocześnie coraz częściej pojawiało się pytanie: „Po co?”. Po co te wszystkie marzenia i cele, skoro satysfakcja i spełnienie są tylko chwilowe? Pojawiło się też zmęczenie nieustanną gonitwą.

Nagle poczułem, że muszę zrobić sobie przerwę w karierze. Sprzedałem więc udziały w swojej firmie i udałem się na, jak mi się wydawało, kilkumiesięczny urlop, po którym oczywiście wrócę do normalnej pracy. Byłem po prostu bardzo zmęczony.

Stopniowo docierało do mnie, że nie potrzebuje tylko przerwy, ale zasadniczej zmiany. Zmiany w tym, jak patrzę na świat, w tym, co uznaję za ważne, w tym, czym się kieruję. Pojawiło się szczerze i mocne pragnienie poznania innego sposobu życia niż ten, który znałem. A jeżeli okazałoby się, że tu na ziemi nie ma innego sposobu (a było to dla mnie bardzo prawdopodobne, bo nikogo żyjącego „inaczej” do tamtej pory nie spotkałem), byłem gotowy odejść.

I na tę modlitwę przyszła odpowiedź. W postaci ksiązek, ludzi, nauczycieli i w końcu przewodników duchowych. Krok po kroku byłem prowadzony, doświadczałem spokoju i ciszy, której wcześniej nie znałem. I wiedziałem, że to jest właśnie to, czego szukam. Czego właściwie szukałem całe życie.

Pamiętam, jak przez wiele nocy toczyłem wewnętrzne walki o to, czego naprawdę chcę. Czy tego spokoju, wolności i radości, która przekraczała to wszystko, co do tamtej pory znałem, ale która wymagała całkowitego poddania i porzucenia siebie? Czy może znanego świata ze wszystkimi wznosami i upadkami, ale też z poczuciem ograniczonej, lecz jednak jakiejś kontroli? Pamiętam tamten strach przed nieznanym. Pamiętam te okropne wizje, jakie podszywał mi rozum: co może się stać, gdy ostatecznie poddam swoją wolę. Kuszenie. Wiedziałem, że tej walki nie wygram sam. Prosiłem więc o pomoc, abym mógł widzieć w prawdzie to, między czym wybieram. I pomoc przychodziła. I przychodziło zaufanie. I jasność widzenia, jakie naprawdę mam opcje. Aż w końcu wiedziałem, że chcę tylko jednego i nic nie jest w stanie zmienić mojego pragnienia. Nic nie jest w stanie mnie powstrzymać.

Niedługo potem moje pragnienie zostało ugaszone. Czułem, jak w jednej chwili całe moje stare życie odchodzi, a ja staję się lekki jak nowo narodzone dziecko. Przyszedł spokój i poznanie. Wszystkie pytania i wątpliwości przeminęły. Zobaczyłem świat tak, jakbym go widział po raz pierwszy.

Dopiero po jakimś czasie zrozumiałem przy pomocy Pisma Świętego, co się stało. Potrafiłem w słowach Jezusa odnaleźć opis tego, co mi się przytrafiło, ale też tego, co odczuwałem i ciągle doświadczam. I mogę za Nim powtórzyć, że moim pokarmem jest wypełnianie woli mojego Ojca. Nie mam własnej woli, poddałem ją Temu, który mnie stworzył. Nie mam już niczego, ale niczego mi nie brakuje. Nie chcę tu napisać, że śpię pod mostem i nie mam co jeść. :-) Jestem w najlepszych możliwych rękach i Bóg zapewnia mi wszystko, czego potrzebuję. Jednak nic już nie należy do mnie. Wszystko jest w rękach Ojca.

Moje ponowne narodziny miały miejsce półtora roku temu. Od tego czasu Boża Obecność jest dla mnie bardziej rzeczywista niż wszystko inne. Wszystko bowiem przemija: myśli, uczucia, słowa, osoby, spotkania, wydarzenia, a On cały czas jest ze mną. A raczej mogę powtórzyć za świętym Pawłem: żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. I nic na świecie nie może się z tym równać.

„Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w polu. Znalazł go pewien człowiek. Ukrył go z powrotem i bardzo uradowany odszedł. Sprzedał wszystko, co posiadał i kupił to pole.

Królestwo niebieskie podobne jest także do kupca, który poszukiwał pięknych pereł. Gdy znalazł jedną niezwykle cenną, sprzedał wszystko, co posiadał i kupił ją”.

Ewangelia wg św. Mateusza 13,44-46

Świadectwo to zostało zapisane 13 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiaectwa/swiaectwo-1-bog-prowadzil-mnie-do-siebie-nawrocenie>.

Modlitwa uwielbienia i dziękczynienia

Błogosławię Cię, Ojcze Niebieski!

Błogosławię Cię, Ojcze Niebieski! To dzięki Twojej woli jestem tu, na ziemi. Usunąłeś z mych oczu zasłony i pozwoliłeś mi widzieć Prawdę. W swojej nieskończonej miłości wypełniłeś me serce pokorą, która pozwoliła, abym dla Ciebie porzucił to, co – jak myślałem – osiągnąłem sam. Ty dałeś mi odwagę, abym porzucił znane i oddał się w ręce Tego, którego – jak sądziłem – nie znam.

Dzięki Ci składam za Twą nieskończoną dobroć, w której sprawiłeś, że na mojej drodze pojawiły się osoby, które swoim życiem potwierdzały, że istniejesz. Żywy, tu, wśród nas. Każde takie spotkanie dodawało mi odwagi, wypełniało moje serce płomieniem miłości do Ciebie, przybliżało do naszego ponownego spotkania. Oduczalem się wówczas tego świata, a uczyłem Ciebie. Poznawałem, że czekasz w naszych sercach cierpliwie na nasz powrót. A ja z każdym takim spotkaniem nabierałem pewności, że nic i nikt nie może mnie od Ciebie oddzielić.

Mój Ojcze Niebieski, ofiaruję Ci każdą sekundę mojego życia, każdy mój oddech, każdy mój gest. Ty wypełniasz moje serce spokojem i radością. Spokojem i radością, które nie przemijają, których jedyną przyczyną jesteś Ty. Spokojem i radością, przy których ziemskie doświadczenia wydają się jak sen udający rzeczywistość, ale jednak nierzeczywisty; realny, ale jednak rozplywający się jak mgła w Twoim świetle.

Spraw, aby wszyscy Ci, którzy szukają Cię, znaleźli w Tobie odpocznienie. Daj im odwagę, aby dla Ciebie porzucili to, co wydaje się, że oddziela ich od Ciebie. Daj im wiarę, że nic i nikt nie może nas oddzielić od Twojego miłosierdzia. Pozwól im przebywać w Twojej cichej Obecności. Teraz i na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 15 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-i-dziekczynienia-blogoslawicie-ojcze-niebieski>.

Modlitwa do Boga Ojca

Błogosławiony Ojcze, daj nam odwagę powierzyć wszystko w Twoje ręce

Błogosławiony Ojcze, Ty przez Swojego Syna powiedziałeś: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie martwcie się o jutro, bo dzień jutrzejszy zatroszczy się o siebie”. Spraw, abyśmy naprawdę usłyszeli te słowa w naszych sercach. Spraw abyśmy porzucili nasze przekonanie o tym, że sami musimy troszczyć się o siebie. Daj nam odwagę powierzyć wszystko, całe nasze życie, wszystkie nasze troski i zmartwienia w Twe ręce. Pozwól nam poczuć się jak dzieci, które odpoczywają w czułych objęciach mamy, nie martwiąc się o nic, wiedząc, że nic im nie grozi, a wszystko, co potrzebne, będzie im dane.

Daj nam wiarę odczytać się tego, że my jesteśmy panami naszego losu. Że wolność polega na tym, iż możemy robić to, co chcemy. A szczęście jest efektem osiągnięcia celów, które sami sobie stawiamy.

Błogosławiony Ojcze, tak długo będziemy w niespełnieniu tułać się po tej ziemi, aż oczami pełnymi wiary i nadziei spojrzymy w Twoim kierunku. A Twoja nieskończona miłość przyniesie ukojenie naszym spragnionym Ciebie duszom. I wówczas stanie się dla nas jasne, że prawdziwa wolność czeka na nas w Twoich ramionach. Że naszym powołaniem jest całkowicie poddać się Twojej woli. Stać się narzędziem Twojej miłości. A wolna wola została nam dana, abyśmy w końcu złożyli ją u Twych stóp. I na zawsze wybrali Ciebie. I nic nas nie oddzieli od Twojej miłości. Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 17 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-do-boga-ojca-blogoslawiony-ojcze-daj-nam-odwage-powierzyc-wszystko-w-twoje-rece>.

Świadectwo #2

O wąskiej ścieżce i przewodniku duchowym

„Wchodźcie przez ciasną bramę, bo szeroka jest brama i przestronna droga, która prowadzi do zguby i liczni są ci, którzy tędy wchodzą. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia i jakże nieliczni są ci, którzy ją znajdują”.

Ewangelia wg św. Mateusza 7,13-14

Dziękuję Ci, Ojcze, za wszystkie Twe wskazówki, ludzi i wydarzenia, które prowadziły mnie do Ciebie!

Ty przez większość mojego życia pozwalałeś iść szeroką drogą, którą szli ze mną wszyscy, których znałem. Byłem więc przekonany, że to jedyny sposób, w jaki można żyć. Jedyna droga, którą można podążać. Że innej nie ma. I droga ta na początku wcale nie wydawała się taka zła. Prowadziła mnie od jednego sukcesu do drugiego. Oczywiście po drodze pojawiały się niepowodzenia, ale one tylko dodawały mi siły i determinacji i w efekcie prowadziły do kolejnych sukcesów. Wszystko jednak trwało tylko przez chwilę. Satysfakcja z kolejnego zrealizowanego celu trwała przez jakiś czas, po czym pojawiał się głód czegoś nowego. Radość i smutek również zamieniały się ciągle miejscami. Depresja i euforia były

jak fale na morzu, a ja na tych falach raz byłem na górze, a raz w głębokich dolinach.

Z czasem w moim sercu pojawiła się potrzeba odnalezienia harmonii. Rozumiałem ją jako spokój, który nie będzie przemijał mimo tego, że okoliczności zewnętrzne będą się zmieniać. I przez kilka lat próbowałem znaleźć tę harmonię w świecie. Próbowałem pogodzić swoje pasje z życiem rodzinnym i zawodowym. Znaleźć w tym układzie równowagę, stałość, która da mi wytchnienie. Ale przypominało to wysiłek uspokojenia fal oceanu. Niewykonalne na dłuższą metę i bardzo męczące.

I gdy zmęczyłem się tą syzyfową pracą, Ty, Ojczy, w swojej łaskawości, pokazałeś inną drogę. A ja, widząc nieskuteczność moich wysiłków i tego, czego nauczyłem się o świecie, byłem gotowy porzucić to wszystko i pójść wąską ścieżką, którą mi przygotowałeś.

A prowadziłeś mnie po tej ścieżce jak dziecko. Krok za krokiem stałeś przy mnie i pokazywałeś poprzez książki, osoby, wydarzenia, gdzie powinienem zrobić kolejny krok. Wypełniałeś moje serce coraz większym zaufaniem. Odwagą, aby udać się w nieznaną. I dawałeś mi poznać owoce Twojej Obecności: spokój i radość, które nie pochodziły z tego świata. Wówczas jeszcze były doświadczeniem, które przemijało, ale dawało mi siłę w momentach próby. Pokazywało, że jest inna droga, że może jest wąska, ale prowadzi do życia.

Nie zapomnę momentu, gdy postawiłeś na mojej drodze przewodnika duchowego, a nasze spojrzenia po raz pierwszy spotkały się. Wówczas zobaczyłem w ciele miłość, którą Twój Syn nas ukochał. Czytałem o tej miłości w Nowym Testamencie, nawet próbowałem ją sobie wyobrazić. Jednak doświadczenie jej w bezpośrednim kontakcie pokazało, że jesteś żywy wśród nas. W tej krótkiej chwili powiedziałaś do mnie, że czekasz na mnie cierpliwie, że nigdy mnie nie zostawisz. I to tak żywe, bezpośrednie i prawdziwe doświadczenie Twojej Obecności dało mi ogromną determinację. Dało mi wiarę, którą mogłem góry przenosić. Wiedziałem, że nie spocznę, dopóki w pełni nie odpowiem na Twoje wezwanie. Że usunę to wszystko w moim życiu, co zdaje się oddzielać mnie od Ciebie. Nagle ta wąska ścieżka przestała być taka wąska – stała się dla mnie jedyną, jaką chciałem iść. A doświadczenie Twojej Obecności dawało mi odwagę w chwilach kuszenia, które później z wielką siłą przychodziło.

A 6 miesięcy później narodziłem się ponownie w Twoim świetle. Wszystko stało się jasne. Pytania i wątpliwości zniknęły. Zastąpił je spokój, który przekraczał to wszystko, co do tej pory znałem. Stałem się jak dziecko, które patrzy na świat po raz pierwszy. Moje stare życie, przekonania, poglądy, opinie zniknęły. Nie miały już dla mnie znaczenia. Chciałem już tylko żyć tak, jak Ty dla mnie chciałeś. Twoja wola stała się moją wolą. Po raz pierwszy byłem naprawdę wolny!

I ten stan się nie zmienia. Choć z drugiej strony, mimo że Twoja Obecność wypełnia mnie całkowicie w każdym momencie, to życie się nie zatrzymało. Wręcz przeciwnie, rozkwita z każdym oddechem, z każdym cudem, który stawiasz na mojej drodze. Każdy dzień jest więc nową opowieścią ku Twojej chwale. Czasami wypełnioną bólem i smutkiem, czasami szczęściem i radością. Lecz Twoja Obecność sprawia, że co by się nie działo, nic nie może zakłócić tego spokoju, który pochodzi od Ciebie. Bo nic nie może nas oddzielić od Twojego miłosierdzia.

„Jestem pewny, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani władze, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani wysokości, ani głębie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas oddzielić od miłości Boga objawionej w Chrystusie Jezusie, naszym Panu”.

List św. Pawła do Rzymian 8,38-39

Świadectwo to zostało zapisane 18 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiadectwa/swiadectwo-2-o-waskiej-sciezce-przewodniku-duchowym-nawrocenie>.

Modlitwa uwielbienia

Ukochany Ojcze, dzięki Ci składam za wspaniały świat, który dla nas stworzyłeś.

Dzięki Ci składam, mój Ojcze w Niebie!

Ty wypełniłeś moje życie Twoim pokojem. Ty każdego dnia przypominasz mi o tym, co w moim życiu jest prawdziwe. I co jest jedynie iluzją. I za każdym razem, gdy zdaje się zapominać o tym, że chcę żyć tylko dla Ciebie, z łagodnym uśmiechem przypominasz mi, do kogo należę. A wszystkie lęki i wątpliwości znikają w świetle Twojej miłości.

Dziękuję Ci za Twą nieskończoną cierpliwość. Dzięki niej dla nikogo z nas nigdy nie jest za późno. I od nikogo nigdy się nie odwrócisz. Każdego przyjmiesz z otwartymi ramionami, jeżeli wybierze Ciebie. Tylko Ciebie.

Dziękuję Ci za wszystkie próby, które przede mną postawiłeś, stawiasz i będziesz stawiał w przyszłości. Każda z nich pokazuje mi Twą nieskończoną dobroć. Za każdym razem dajesz wszystko, co jest potrzebne, aby sobie poradzić. To, co musimy zrobić, to w Tobie położyć całą naszą wiarę. I z Twoją cichą Obecnością coś, co zdawało się tragedią, przynosi ukojenie. Coś, co zdawało się złem, przynosi dobre owoce. Coś, co zdawało się kłamstwem, prowadzi do Prawdy.

Mój Ojcze, każda sekunda mojego życia jest hymnem ku Twojej chwale. Każdy mój oddech jest dziękczynieniem za Tve miłosierdzie.

Panie, wlej odwagę w serca tych, którzy pragną Twej Obecności. Daj im mądrość, aby wybrali Ciebie. Daj im siłę, aby w chwilach próby dawali świadectwo swojej wiary, że Ty istniejesz. Że jesteś wszystkim dla wszystkich. Daj im pokorę, aby byli gotowi dla Ciebie porzucić siebie samych.

Wypełnij nasze serca Twoim światłem, abymy przeszli ze śmierci do życia wiecznego.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 20 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-ukochany-ojcze-dzieki-ci-skladam-za-wspanialy-swiat-ktory-dla-nas-stworzyles-2>.

Modlitwa uwielbienia

Jakże piękny jest świat widziany Twymi oczami, Ojcze!

Jakże piękny jest świat widziany Twymi oczami, Ojcze! Jakże wspaniale jest widzieć braci i siostry tak, jak ich stworzyłeś, tak jak ciągle na nas patrzysz. Bez osądów, uprzedzeń, bez własnego zdania. Jak wspaniale jest życie, gdy już nie muszę mieć racji. Jak wspaniale przeżywać każdą chwilę, przyjmując ją taką, jaką jest. Bez oceny, interpretacji, porównania z przeszłością. Jestem jak dziecko w objęciach kochanego i kochającego taty, które wie, że wszystko, co potrzebne, będzie mu zapewnione. O nic samo nie musi się martwić. A każda chwila jest cudem w rękach kochającego rodzica. I czy płacze, czy śmieje

się, czy bawi się, czy śpi, głęboko w sercu czuje spokój. Bo wie, że jest w dobrych rękach, pod opieką tego, któremu ufa bezgranicznie.

Jakże wspaniałe jest życie dla Ciebie, Panie!

Jak cudowne staje się życie, gdy swoją wolę oddaję Tobie. Staję się prawdziwie wolny, gdy rezygnuję z wszystkich praw, jakie ten świat zdaje się dawać, i kładę je u Twych stóp. Bo chcę, abyś Ty mnie prowadził. Tylko Tobie chcę służyć. Tylko Twoją wolę chcę pełnić.

O Panie wszechmogący! Ty jesteś w stanie jednym słowem odmienić serce najgorszego grzesznika. Wlej w nasze serca Swą miłość. Przypominaj nam ciągle, że czekasz na nas. Że nigdy nie przychodzisz nieproszony. I że nikogo z nas nie odrzucisz. I dla każdego z nas przygotowałeś miejsce u swego boku. Spraw, abyśmy wszyscy poznali pełnię życia, która możliwa jest jedynie w Twoim świetle. Abyśmy usłyszeli naukę Twego Syna, Jezusa Chrystusa, którego wysłałeś dla naszego zbawienia. I którego ofiara odkupiła nas wszystkich. I który czeka na nas razem z Tobą.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 21 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-jakze-piekny-jest-swiat-widziany-twym-oczami-ojciec>.

Modlitwa błagalna

Boże, daj nam odwagę wszystko dla Ciebie porzucić

Jakże nieprzewidywalne są Twoje ścieżki, Ojciec! Jak niezwykle są Twoje wyroki! Jak niezmierna jest Twoja sprawiedliwość!

Ty za nic masz ludzką wiedzę. Ludzie, którzy pragną Ciebie zrozumieć, latami studiują święte pisma. Lecz jeśli nie otworzą swoich serc na Twoją miłość, pozostaną „jak cymbał brzmiaący”. A każdy, kto zwróci się do Ciebie z pełnym zaufania sercem, odnajdzie Twój pokój.

Jakże trudno jest nam porzucić to wszystko, co tu zgromadziliśmy. Jak łatwo stawiamy to wyżej od Ciebie. Nasze przekonania, opinie, wiedzę, rytuały. Mówimy: „Przyjdź do mnie Panie, ale wejdź tymi drzwiami. Innymi Cię nie wpuszczę. Innych Ci nie otworzę, boję się bowiem tego, co za nimi się znajduje”. Chcemy Bożej Obecności, ale na naszych warunkach. W poczuciu bezpieczeństwa, wśród tego, co tak dobrze znamy. Chcemy wszystkiego, a ofiarujemy tak niewiele...

Boże, daj nam odwagę wszystko dla Ciebie porzucić. Daj nam siłę pragnąć tylko Ciebie. Niech nic nam nie stoi na drodze do domu Ojca. Nie pozwól, abyśmy cenili cokolwiek na tym świecie bardziej niż Ciebie. Postaw na naszej drodze tych, których sobie wybrałeś, aby dodawali nam odwagi i determinacji. Aby byli dla nas dowodem, że jesteś żywy wśród nas. A twoje niezmiernie dary dla tych, którzy wybiorą Ciebie, bez porównania przekraczają to wszystko, co ten świat zdaje się oferować.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 22 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blagalna-boze-daj-nam-odwage>.

[wszystko-dla-ciebie-porzucic.](#)

Powierzenie życia Bogu

Błogostawiony Ojczy! Odmień nasze serca, abyśmy chcieli żyć tylko dla Ciebie!

Błogostawiony Ojczy! Dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych. Ty w jednej chwili, ukazując swoje oblicze, odmieniasz nasze życie. Tak jak z Pawła – gorliwego prześladowcy chrześcijan – uczyniłeś swego apostoła, tak odmień nasze serca, abyśmy chcieli żyć tylko dla Ciebie.

Ty, sekunda po sekundzie, przez całe życie, objawiasz nam swoją chwałę. Jednak przez jakiś czas tego nie zauważamy. Wybieramy to, co świecące, głośne, atrakcyjne, wyjątkowe. Wybieramy świat. A Ty cierpliwie czekasz. Bo wiesz, że jesteśmy stworzeni na Twój obraz i nie znajdziemy tego, czego szukamy, bez Ciebie. Więc wracamy do Ciebie jak syn marnotrawny, a Ty zawsze przyjmujesz nas z otwartymi ramionami. Z miłującym spojrzeniem.

Ty wysłałeś swojego Syna, aby powoływał grzeszników, a nie sprawiedliwych. Tak, Panie, wszyscy błądzimy, dopóki nie wybierzemy Ciebie. Dopóki nie powrócimy do Ciebie i, tak jak syn marnotrawny, nie rozpoznamy, że tylko dla Ciebie i z Tobą chcemy żyć. Tylko w Tobie znajdziemy ukojenie. Tylko z Tobą poznamy spokój, który nie przemija. Tylko w Twoich objęciach odnajdziemy wolność, która przekracza wszystko to, co do tej pory znaliśmy.

Tak, Ojczy. Ty nikogo nie zostawisz samego. Przy każdym czuwasz, odpowiadając na szczerze modlitwy. I w swej nieskończonej dobroci każdego prowadzisz z powrotem do domu. I nawet gdy wydaje się, że jesteśmy daleko od Ciebie, Ty wciąż trwasz przy nas. Obejmujesz nas swoim czułym wzrokiem, masz nas w swojej opiece. Nikt nigdy nie zrozumie Twoich ścieżek. Nikt nigdy nie pozna Twoich planów. Pozostaną dla nas na zawsze niezrozumiałe. Czasami to, co dla nas przygotowałeś, wydaje się zbyt okrutne, czasami zbyt miłosierne. Jednak Ty nigdy nie zawodzisz. Nigdy się nie mylisz. I w swojej łaskawości o nikim nie zapominasz. Bo pragniesz, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania Prawdy.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 23 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/powierzenie-zycia-bogu-blogoslawiony-ojczy-odmien-nasze-serca-abysmy-chcieli-zyc-tylko-dla-ciebie>.

Modlitwa błagalna

Ojcze nasz, który jesteś w niebie! Ukaż się tym, którzy Cię poszukują

Ojcze nasz, który jesteś w niebie! Ukaż się tym, którzy Cię poszukują. Wypełnij ich serca Twoim światłem. Wlej w ich umysły mądrość, która pozwoli wybrać Ciebie i zostawić wszystko inne. Daj nam pić z Twojego kielicha, jeść z Twojego stołu.

Panie, objaw swe oblicze tym, którzy są gotowi odpowiedzieć na Twoje wezwanie. Niech będą dla nas przewodnikami. Niech będą przykładem Twojego miłosierdzia. Niech będą żywym dowodem, że jesteś wśród nas. Niech nauka Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, codziennie nas wypełnia. Daj nam siłę codziennie sięgać po słowa, które dla nas przelałeś na papier. Niech w cudowny, tylko Tobie znany sposób przygotowują nas na Twoje przyjście. Niech ściągają zasłony z naszych oczu. Niech otwierają nasze serca.

Błogosławiony Panie! Jakże wielka jest Twoja dla nas cierpliwość! Jak niezmierna dobroć! Wypełnij nas swoim pokojem i doprowadź do życia wiecznego.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 23 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blagalna-ojcze-nasz-ktory-jestes-w-niebie-ukaz-sie-tym-ktorzy-cie-poszukuja>.

Świadectwo #3

O dobrej części, która nie będzie nam odebrana

Po drodze przyszedł do jakiejś wioski. Tam przyjęła Go do swego domu pewna kobieta imieniem Marta. Miała ona siostrę o imieniu Maria. Ta usiadła u stóp Pana i wsłuchiwała się w Jego słowo. Marta natomiast była pochłonięta licznymi posługami. Zatrzymała się więc i powiedziała: „Panie, nic Cię to nie obchodzi, że moja siostra zostawiła mnie samą przy posługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła”. Pan jej odpowiedział: „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a jedno jest potrzebne. Maria wybrała dobrą część, która nie będzie jej odebrana”.

Ewangelia wg św. Łukasza 10, 38-42

Mój Ojcze, zanim ujawiłeś mi swoje oblicze, tak jak Marta martwiłem się i niepokoilem o wiele. Mimo tego, że pozwalałeś mi realizować swoje marzenia oraz spełniać się w życiu zawodowym i rodzinnym, nie mogłem przestać się martwić. Obawiałem się przyszłości, zadręczałem się, że nie dość dobrze zachowałem się w przeszłości. Mimo tak wielu darów, które na mnie spłynęły, ciągle czułem niedosyt. Ciągle było mi mało. A ta pogoń za kolejnymi sukcesami, marzeniami czy zwykłymi obowiązkami powodowała stałe napięcie. Bo ten świat uczył, że to niebezpieczne, by zadowalać się tym, co się ma. Że oczywiście przez chwilę można i należy mieć satysfakcję ze zrealizowanych planów. Lecz za rogiem czają się kolejne wyzwania. I znowu: aby z nimi się zmierzyć, trzeba być czujnym i zmotywowanym. Głodnym kolejnego sukcesu. Ten, który jest zadowolony z tego, co już ma i nie chce więcej – to opis, który bardziej

pasował do żebraka niż do kogoś, kogo chciałbym naśladować.

Więc goniłem za kolejnymi zadaniami, obowiązkami, celami. Osiągałem i gromadziłem coraz więcej, licząc gdzieś po cichu, że to kiedyś się skończy. Że w końcu osiągnę taki stan, że nic więcej nie będzie mi już potrzebne. Było jednak odwrotnie. Z każdym osiągniętym marzeniem pojawiała się kolejne. Jeszcze wspanialsze, jeszcze bardziej niesamowite. Kolejny cel do osiągnięcia.

Miłosierny Ojcze, dziękuję Ci za Twą łaskę, dzięki której zrozumiałem, że nie chcę dłużej tak żyć. Dziękuję za odwagę, aby wyrzucić to wszystko, czego się do tej pory nauczyłem. I za determinację, aby szukać spokoju, który nie przemija. Radości, która nie potrzebuje niczego.

Dzięki Twej niezmierzonej dobroci pokazałeś mi, że tylko jedno jest potrzebne. To, czego od nas chcesz, to, abyśmy usiedli u stóp Pana i wsłuchiwali się w słowo, które ma dla nas. To tak niewiele. To takie proste. To takie naturalne.

Jednak trwało jakiś czas, zanim oduczyłem się tego, czego przez całe dotychczasowe życie zdążyłem się nauczyć. Tak jak dziecko musiałem ponownie nauczyć się żyć zgodnie z Twoją wolą. Do tej pory, jak mi się zdawało, sam decydowałem o swoim życiu. Sam decydowałem, co powinienem robić, a czego unikać. A teraz stałem przed Tobą z modlitwą: „Prowadź mnie, Panie! Pójdę tam, gdzie mnie pošlesz. Zrobię to, co chcesz, abym zrobił. Powiem to, co chcesz, abym powiedział. Jestem cały Twój!”.

I wówczas pojawiały się myśli: „Czy naprawdę tego chcesz? Czy jesteś gotowy całkowicie oddać kontrolę nad swoim życiem? Czy jesteś gotów np. skrzywdzić swoje dziecko, jeżeli taka będzie wola Pana?”

Dziękuję Ci, Ojcze, że w chwili tej próby ciągle byłeś przy mnie. Że odpowiadałeś na moje prośby o łaskę Twojej mądrości. O Twoje światło, które rozproszy mroki mojej duszy.

Przyszedłeś do mnie, Panie, z odpowiedzią tak wyraźną, tak jasną i tak oczywistą, że w jej świetle wszystkie wątpliwości zniknęły. Wiedziałem, że chcę być cały i tylko Twój.

Zaufania do swojej woli uczysz mnie cały czas. Z każdą sekundą, z każdym cudem, z każdym wydarzeniem uczę się Twojej chwały. I mimo że jestem cały Twój, to jak małe dziecko zachwycam się codziennie na nowo Twoją nieskończoną dobrocią. Twoim niewyczerpanym miłosierdziem. Twoją cierpliwością dla nas. I będę się Ciebie uczył tak długo, jak długo będziesz mnie chciał tu na ziemi.

Błogosławiony Ojcze, spraw, abyśmy wypełnieni Twoją łaską Tobie oddali wszystkie nasze troski, zadania, obowiązki. Abyśmy jak Maria odkryli to jedno, co jest nam potrzebne. Abyśmy odkryli tę część, która nie będzie nam odebrana.

Amen.

Świadectwo to zostało zapisane 24 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiadectwa/o-dobrej-czesci-ktora-nie-bedzie-nam-odebrana>.

Modlitwa uwielbienia Boga

Panie, ukaz się wszystkim tym, którzy pragną przebywać w Twojej Obecności!

Błogosławiony Ojciec, jak nieodgadniona jest Twoja miłość! Dlaczego akurat mnie wybrałeś? Dlaczego do mnie przemówiłeś? Dlaczego mi ukazałeś swe oblicze? Jest tyle osób bardziej godnych! Jest tyle osób oddających Ci całe swe życie, a jednak doświadczających cierpienia samotności bez Twojego oblicza.

Panie, ukaz się wszystkim tym, którzy pragną przebywać w Twojej Obecności. Daj im odwagę słyszeć to, co chcesz im powiedzieć. Daj im mądrość wybrania Ciebie. Jeżeli jest jeszcze coś, co cenią bardziej na tym świecie od Ciebie, daj im siłę to porzucić. Przecież to tak niewiele wobec łaski przebywania w Twojej Obecności. Żądasz tak niewiele, a oferujesz wszystko.

Czasami jednak wolimy wybrać to, co znane. Wolimy bezpieczeństwo tego, co – jak nam się zdaje – jest jedyną drogą. Wolimy tkwić w znanych rytuałach powtarzanych każdego dnia. Wolimy trwać w drodze. Bezpiecznie. Wśród wielu, którzy są na tej drodze razem z nami.

A Ty cicho prosisz, abyśmy pokornie złożyli to u Twych stóp i naśladowali Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. On żył Twoją wolą. Pełnił to, co było Twoim planem zbawienia dla nas. Daj nam taką wiarę, abyśmy poszli za Twoim Synem. Abyśmy wpatrzeni w Ciebie bez wahania szli tam, gdzie nas posyłasz. Czynili to, co chcesz, abyśmy uczynili. Mówili słowa, które dla nas przygotowałeś. Abyśmy zapomnieli siebie i pamiętali jedynie o Tobie.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 25 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-boga-panie-ukaz-sie-wszystkim-tym-ktorzy-pragna-przebywac-twojej-obecnosci>.

Świadectwo #4

Jak Boża Obecność zmieniła życie mojej rodziny

„Jeżeli ktoś kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. Podobnie, jeżeli ktoś kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. Kto nie bierze swojego krzyża i nie naśladuje Mnie, nie jest Mnie godny. Ten, kto znajduje swoje życie, straci je; ten zaś, co straci życie z mojego powodu, znajdzie je”.

Ewangelia wg św. Mateusza 10, 37-39

Dzięki Ci składam, mój Ojciec w niebie! Twe światło rozproszyło mroki, w których przez wiele lat błądziłem. Twoja miłość odmieniła moje życie. Stałem się jak małe dziecko. Jestem jak małe dziecko wpatrzone w Ciebie. Niczego poza Tobą nie pragnę. Tylko Ciebie.

To może wydawać się takie trudne: „Jak mogłeś zostawić żonę i dzieci, wybierając życie dla Boga? Jak mogłeś tak całkowicie utracić kontrolę nad swoim życiem?”. Ale ja nie opuściłem swoich bliskich. Nadal

mieszkamy razem. Kochamy się. Dbamy o siebie. To, co się zmieniło, to Boża Obecność w naszym domu. Cicha Obecność, która wypełnia naszą rodzinę. Wpływa na nasze dzieci, zmienia moją żonę. Mimo że może jeszcze nie są gotowi świadomie oddać się w ręce Boga, to widzę, jak Boża łaska zmienia ich serca. Więc nie opuściłem swojej rodziny. To, co odeszło, to przekonanie, że w jakiś sposób należą do mnie. Że mogę ich zatrzymać, jeżeli zapragną mnie opuścić. Że będę mógł zatrzymać ich przy życiu, jeżeli Bóg wezwie ich do siebie. Że mam prawo i mogę decydować o tym, co jest dla nich dobre i złe. Że jestem odpowiedzialny za ich życie.

Gdy dzięki Twojej łasce, Panie, zrozumiałem, że należę cały do Ciebie, stało się jasne, że dotyczy to wszystkich. Każdy żyje i umiera dla Pana. Więc wszyscy moi bliscy należą do Ciebie, Ojczy. Ty ich prowadzisz do siebie tylko w Tobie znany sposób. Wraz z zaufaniem dotyczącym mojego życia przyszło zaufanie, że wszystkimi nami kierujesz. Czy wiemy o tym, czy nie. Więc z pokorą i ufnością przyjmuję wszystko, co przygotowałeś dla mnie i moich bliskich.

A każdy dzień przekonuje mnie o Twoim nieskończonym miłosierdziu. Co wcale nie oznacza, że nie ma w naszych relacjach złości, nerwów, urazy czy niezrozumienia. Ale właśnie wówczas Twoja moc działa najwyraźniej. Jeżeli oddaję całego siebie Tobie, Twoja łaska przemienia nasze serca. A coś, co wydawało się złem, prowadzi do jeszcze większego uwielbienia Pana.

To prawda, że całkowicie zrzekłem się kontroli nad swoim życiem. Nie martwię się już więc, co będę jutro jadł, czym będę się jutro zajmował. Wiem tylko to, co objawiasz mi w tej chwili. I to mi wystarcza. I to przynosi mi spokój i wolność. A święta chwila, w której z Twojej łaski żyję, jest jedyną, w której chcę być. Nie ma dla mnie przeszłości. Nie mam przyszłości. Wszystko to złożyłem w Twoje ręce. Jestem wolny w Twoich objęciach. Wypełniłeś moje serce swoim pokojem, gdy oddałem Ci cały mój świat. Cóż za wspaniała wymiana! Wszystko za nic! Teraz, gdy mam Ciebie, nie brak mi niczego. Niczego poza Tobą nie pragnę. Niczego poza Tobą nie mam. Choć jak to możliwe, kiedy mnie już nie ma, a żyjesz we mnie Ty?

Niczego już nie rozumiem i niczego rozumieć nie chcę. Niczego nie chcę wiedzieć. Nie chcę mieć racji. Nie chcę mieć kontroli. To wszystko umarło we mnie w chwili, gdy narodziłem się ponownie. Już nie jako ja.

Mój Ojczy, dla Ciebie teraz żyję. Dla Ciebie teraz oddycham. Dla Ciebie jestem tutaj. Zrób ze mną, co zechcesz. A gdy uznasz, że to, co miałeś dla mnie, wypełniło się, wezwij mnie do siebie. Bo jest dla mnie już tylko Twoja wola. Jesteś już dla mnie tylko Ty.

Na wieki wieków.

Amen.

Świadectwo to zostało zapisane 25 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiadectwa/swiadectwo-4-boza-obecnosc-zmieni-la-zycie-rodziny-moje-nawrocenie>.

Modlitwa o uwolnienie

Panie, daj nam siłę, odwagę i mądrość, abyśmy wybrali Ciebie, a porzucili nas samych!

Błogosławiony Ojcze! Ty chcesz, abyśmy byli jak dzieci. Chcesz, abyśmy oduczyli się radzić sobie w tym świecie. Chcesz, abyśmy położyli całą wiarę w Tobie. Abyśmy ufali Twoim wyrokom. Abyśmy powstrzymali naszą chęć osądzania, wiedząc, że jesteśmy w dobrych rękach. I że wszystko, co przed nami postawiłeś, zrobiłeś dla naszego zbawienia. I czasami idziemy z Tobą przez ogień, przez rozpalone węgle, przez ciemną dolinę. Czasami prowadzisz nas przez ukwiecone łąki pachnące Twoją nieskończoną miłością. Ale nigdy nie idziemy sami. Zawsze idziesz z nami. Tylko my czasami nie chcemy tego zauważać. Chcemy myśleć o sobie jako o autorach, reżyserach swojego życia. Chcemy sami decydować o tym, co nas spotka. A Ty z czułą miłością pozwalasz nam na to, abyśmy spełniali swoje marzenia. Abyśmy byli dorośli, odpowiedzialni, rozsądni. Abyśmy mieli rację. I ku naszemu zdziwieniu nasza „dorosłość” nie przynosi owoców, których oczekiwaliśmy. Mamy stres, a liczyliśmy na spokój, depresję zamiast radości, chaos zamiast porządku. A wszystko tylko na chwilę.

Miłosierny Ojcze, Ty obserwujesz nasze zmagania, gotowy w każdym momencie odpowiedzieć na wołania pokornego serca. Serca, które chce się odczyć świata i ponownie stać się jak dziecko w Twoich ramionach. Czekasz na tego, który całe swoje życie złoży w Twoje ręce. Na tego, który gotowy jest umrzeć dla Ciebie, by ponownie narodzić się z Ducha i wody. Błogosławiony Ojcze, Ty przynosisz ukojenie spragnionym Ciebie duszom. Wypełniasz je swoim pokojem i radością. Zabierasz je z tego świata i przenosisz do Królestwa Niebieskiego, które otworzył dla nas Twój Syn, Jezus Chrystus. Przynosisz wytchnienie zmęczonym. Przynosisz ulgę cierpiącym. Zwracasz widzenie ociemniałym. Uzdrawiasz chorych. Jedyne, czego pragniesz w zamian to, abyśmy stali się jak dzieci. Jak dzieci Tobie zaufali.

Panie, daj nam siłę, odwagę i mądrość, abyśmy porzucili siebie i stali się ufni w Twą miłość, dobroć i sprawiedliwość właśnie jak dzieci. Abyśmy wybrali Ciebie, a porzucili siebie samych. Abyśmy stali się jedno z Tobą. Abyś został już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 26 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-o-uwolnienie-panie-daj-nam-sile-odwage-madrosc-abysmy-wybrali-a-porzucili-nas>.

Świadectwo #5

To, co jest w życiu ważne

Jezus usiadł, przywołał Dwunastu i powiedział im: „Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech będzie ostatni ze wszystkich i służyć wszystkim”.

Ewangelia wg św. Marka 9,35

Błogostawiony Ojczy! Jakże niezrozumiała dla nas, ludzi żyjących według reguł tego świata, jest Twoja nauka. Jakże trudne do pojęcia są Twoje wskazówki. Bez Twojej łaski nie jesteśmy w stanie ich przyjąć.

Gdy wkroczyłem na drogę poszukiwania innego sposobu życia, mimo mojego ateizmu sięgnąłem po Biblię. Coś we mnie wiedziało, że znajdę tam odpowiedzi, których szukam. Przebrnąłem przez prawie cały Stary Testament, przeczytałem Nowy Testament. Stało się dla mnie jasne, że słowa w tych świętych pismach mają wielką moc. Ja nie jestem jednak w stanie zrozumieć ich sensu. Nie rozumiem ich prawdziwego znaczenia. Nie potrafię zastosować znalezionych tam wskazówek w życiu. Wydawały się tak bardzo oderwane od rzeczywistości. Tak bardzo abstrakcyjne. Tak bardzo odwrotne wobec tego, czego przez całe życie byłem uczony. Nie byłem jeszcze w stanie uwierzyć. Nie wiedziałem więc, co powinienem dalej robić, by poznać Prawdę. Prawdę, która miała uczynić mnie wolnym.

Jednak Ty, Ojczy, nie zostawiłeś mnie samego. Prowadziłeś dalej krok za krokiem. Stosownie do moich możliwości dawałeś mi się poznać. Stopniowo odsłaniałeś swoje oblicze. A ja dojrzywałem. Choć pewnie lepszym określeniem będzie „dziecinnieństwo”. Z coraz większą ufnością oddawałem Tobie swoje troski, radości, pragnienia. Coraz mniej chciałem wiedzieć. Coraz bardziej polegałem na tym, co Ty chciałeś, abym wiedział. Na tym, co zechciałeś mi objawić.

Kiedyś chciałem być pierwszy. Tylko zwycięstwo się liczyło. Najlepszy uczeń, najlepszy student, najlepsza firma w branży... To mnie motywowało. To miało wartość. To przynosiło uznanie i zachwyt świata. A dla mnie było źródłem satysfakcji. Sensem mojego życia.

I nagle odwróciłeś to o 180 stopni. Nagle w ciszy Twojej miłości chciałem stać się jak małe dziecko. Dziecko, które nie wie, co to wyścig, pierwsze miejsce, ambicja, zwycięstwo. Dziecko, które pragnie jedynie być w ramionach ukochanego Ojca. Jak to możliwe, abyś w tak krótkim czasie całkowicie odmienił moje życie?

Chcę być ostatni. Najmniejszy z najmniejszych. Chcę nie istnieć. Chcę, abyś Ty wypełnił mnie całkowicie. Żebyś był już tylko Ty.

Na wieki wieków.

Amen.

Świadectwo to zostało zapisane 27 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiaectwa/swiaectwo-5-to-co-jest-w-zyciu-wazne>.

Modlitwa dziękczynna

Ojczy miłosierny, dziękuję Ci za wszystkie łaski, które tak obficie na nas wylewasz

*Święty, potężny jesteś, Panie nasz!
Przed Tobą dziś możemy stać.
Dzięki łasce, nie dzięki nam samym.*

Ojciec miłosierny, dziękuję Ci za wszystkie łaski, które tak obficie na nas wylewasz. Za wspaniałe dary, którymi nas obdarzasz. Za wszystkie doświadczenia, które stawiasz na naszej drodze. Patrząc naszym „ziemskim” umysłem oceniamy to, co nam przygotowałaś. Widzimy szczęście, radość, spełnienie, tragedie, żal, niewdzięczność, niesprawiedliwość. Wydaje nam się, że jesteśmy w stanie odkryć znaczenie i sens tego, co się wokół nas dzieje. Że potrafimy wybrać to, co jest dla nas dobre i odrzucić to, co jest złe. Ty z łagodnością obserwujesz nasze wysiłki. Nasze pragnienie zapanowania nad życiem. Nasze próby zatrzymania wiatru. W ciszy swojej miłości podsuwasz nam rozwiązanie. Nie narzucasz się jednak. Czekasz, aż będziemy gotowi odpowiedzieć na Twoje wezwanie. Aż będziemy gotowi zanurzyć się w ciszy Twojej Obecności.

I my do tego dojrzewamy. Z każdym spełnionym marzeniem. Z każdym rozczarowaniem. Z każdą depresją i euforią. Z każdą tragedią. Z każdą radością. Jesteśmy coraz bardziej otwarci na to, co chcesz nam ofiarować. Każdy w swoim tempie, przez Ciebie przygotowanym, oddaje się w Twoje ręce. Niektórzy już jako dzieci, inni w wieku dojrzałym. Niektórzy dopiero przed śmiercią, w ostatnim tchnieniu. Gdy już wiedzą, że nic z tego świata nie mogą dla siebie zatrzymać.

Panie, daj nam łaskę i mądrość, byśmy już teraz odkryli źródło niewyczerpanej radości. Spokoju, który nie przemija. Wypełnij nas swoją Obecnością, która otwiera nasze serca. Która przywraca nam wzrok. Która pozwala nam widzieć świat oczami Twojego ukochanego Syna, Jezusa Chrystusa. Która otwiera nasze uszy na Twe święte słowa.

Ojciec, Tobie ofiarujemy swoje życie. Tobie ofiarujemy siebie. Zabierz nas i wypełnij sobą.

Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 28 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-dziekczynna-ojciec-milosierny-dziekuje-ci-wszystkie-laski-ktore-obficie-nas-wylewasz>.

Modlitwa uwielbienia

Błogosławiony Ojciec, wystawiam Twoje imię!

Błogosławiony Ojciec, wystawiam Twoje imię!

Ty przynosisz ulgę strapionym. Pocieszasz tych, którzy utracili nadzieję. Przynosisz światło tym, którzy zbłądzili w ciemnościach. Jesteś Życiem. Jesteś Prawdą. Jesteś Światłem. Jesteś odpowiedzią na wszystkie pytania, jakie zostały kiedykolwiek zadane. Jesteś odpowiedzią na wszystkie modlitwy kiedykolwiek wzniesione przez Twoje dzieci.

Jakże trudno jest nam żyć bez Ciebie! Jak ciężko polegać tylko na sobie! Szukamy Twoich darów w tym świecie. Szukamy Twojej miłości, radości, pokoju. Szukamy ich tak, jakbyśmy byli w stanie samodzielnie je odkryć. Jakbyśmy byli w stanie samodzielnie je stworzyć. Jakbyśmy potrafili sami na nie zasłużyć. Chcemy być ich autorami. I nawet gdy w szczerzej modlitwie oddajemy się Tobie, to często już chwilę później mamy kłopot, aby z ufnością i pokorą przyjąć Twoje wyroki. Wydaje nam się, że wiemy, jak powinny wyglądać Twoje dary. Że wiemy, co robić, aby je osiągnąć. Wydaje nam się, że wiemy...

A Ty pragniesz jedynie tego, abyśmy oddali się całkowicie w Twe ramiona. Abyśmy zapomnieli o tym, co wiemy, co sądzymy, do czego jesteśmy przekonani. Chcesz, abyśmy tylko Tobie ufali. Tak jak małe dziecko ufa swoim rodzicom. Chcesz, abyśmy zapomnieli o sobie. Na zawsze.

Tym, którzy są gotowi odpowiedzieć na Twoje wezwanie, dajesz odwagę. Dajesz łaskę mądrości i pokory jednocześnie. Mądrości, aby wybrać tylko Ciebie. Pokory, aby porzucić to wszystko, co tu na ziemi ceniliśmy bardziej od Ciebie. Ci, których wybrałeś, wpatrzeni w Twoje oblicze stają się dla nas inspiracją. Są naszymi przewodnikami. Pomagają trafić do Ciebie. Samo przebywanie w ich obecności zmienia nasze serca. Rozpala w nas płomień Twojej miłości. Otwiera nasze uszy na Twoje święte słowa. Pozwala nam widzieć świat Twoimi oczami. Stawiasz ich na naszej drodze, abyśmy uczyli się słuchać tylko Ciebie. Abyśmy uczyli się Twojej cichej Obecności.

A my zachęceni ich przykładem oddajemy się Tobie całkowicie. Składamy u Twoich stóp to wszystko, co wydawało się być nasze. Nasze cele, marzenia, troski, radości, rodziny, ciało, życie. I wreszcie czujemy się prawdziwie wolni. Prawdziwie spokojni. Prawdziwie radośni. Wracamy do swojego źródła. Poznajemy, że prawdziwie jesteś naszym Ojcem. Że Ty nas stworzyłeś. I że należymy do Ciebie.

Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 29 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-bogoslawiony-ojcie-wyslawiam-twoje-imie>.

Modlitwa uwielbienia

Ojcie Niebieski! Chcę widzieć Cię w życiu mym wywyższonego!

Ojcie Niebieski! Chcę widzieć Cię w życiu mym wywyższonego!

Chcę, aby każda sekunda mego życia była hymnem ku Twojej chwale. Chcę uwielbiać Cię każdym swoim oddechem. Wszystko, co było kiedyś moje, składam u Twych stóp. Wszystko, co kiedyś ceniłem, oddaję Tobie. Tylko z Tobą i dla Ciebie pragnę żyć.

Jak cudownie jest powrócić w ramiona Stwórcy. Jak wspaniale jest żyć jak dziecko, którym opiekuje się miłosierny Ojciec. Jak lekkie staje się życie oddane Bogu. Jestem wolny. Prawdziwie wolny. Wolny od decyzji. Wolny od odpowiedzialności. Wolny od rozsądku. Wolny od dobra i zła. Wolny od radości i tragedii. Wolny od euforii i depresji. Wolny od tego, co kiedyś było moim życiem.

Panie, wypełnij nas swoim światłem. Wypełnij nas swoją miłością. Wypełnij nas swoim pokojem. Pozwól nam widzieć świat oczami Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. Pozwól nam widzieć nasze siostry i braci tak, jak Ty ich widzisz. Pozwól nam odczuwać Twoją miłość wobec wszystkich stworzeń. Pozwól nam przebaczać z taką łatwością, z jaką Ty przebaczasz. Spraw, aby nasze życie było obrazem życia Twojego umiłowanego Syna, w którym miałeś upodobanie.

Wydaje się to bardzo trudne dla nas, grzeszników, wręcz niemożliwe, abyśmy spełnili wymagania doskonałości, które przed nami stawiasz. Mamy być przecież tak doskonali jak nasz Ojciec w niebie.

Zaiste dla ludzi to niemożliwe. Ale nie dla Ciebie. Dla Ciebie wszystko jest możliwe. Więc ilekroć wydaje nam się, że chcesz, abyśmy coś zrobili, przypominaj nam, że sami jesteśmy bezsilni. Że cała nasza moc pochodzi od Ciebie. I że będziesz nas prowadził, ilekroć zapomnimy o sobie. Za każdym razem, gdy oddamy Ci swoją wolę, staniemy się narzędziem Twojego miłosierdzia.

Daj więc nam zaufanie, wiarę, aby całkowicie i nieodwołalnie powierzyć się Tobie. Odmień nasze serca na swój obraz. Wypełnij nas sobą. Zabierz nasze życie. Tak, abyś był już tylko Ty.

Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 30 września 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-ojczyzny-niebieski-chce-widzciecie-w-zyciu-mym-wywyższonego>.

Świadectwo #6

O tym, jak zrozumiałem, że w każdej osobie Bóg ofiaruje mi swoją nieskończoną miłość

Zdarzyło się pewnego dnia, że Jezus wsiadł do łodzi ze swymi uczniami. Powiedział do nich: „Przepławmy się na drugi brzeg jeziora”. I odpłynęli. A gdy płynęli, zasnęli. Wtem na jeziorze zebrała się wichura, zaczęły zalewać ich fale i znaleźli się w niebezpieczeństwie. Przypadli więc do Niego i zbudzili Go, wołając: „Mistrzu! Mistrzu! Giniemy!”. On wstał, zgromił wichurę i wzburzone wody. A one uspokoiły się i nastąpiła cisza. Wtedy zapytał ich: „Gdzie jest wasza wiara?”. Oni zaś przestraszeni dziwili się i mówili jeden do drugiego: „Kim On właściwie jest, że rozkazuje wiatrom i wodzie, a one są Mu posłuszne?”.

Ewangelia wg św. Łukasza 8,22-25

Miłosierny Panie, Ty otworzyłeś moje serce i wlałeś w nie swoje światło. Ty pokazałeś mi, że tylko w Tobie mogę pokładać nadzieję. W chwili, gdy przyszedłeś do mnie, wszystkie pytania i wątpliwości zniknęły. Byłeś już tylko Ty. Narodziłem się ponownie w Twojej łasce. Życie, którym żyłem do tej pory, skończyło się.

Pozostały jednak stare nawyki. Przyzwyczajenia, które przez tyle lat w sobie pielęgnowałem. Wątpliwości, w które już nie wierzę, ale które w formie myśli ciągle pojawiają się w mojej głowie.

Gdy u moich drzwi postawiłeś Janka, na początku traktowałem go jak intruza. Dziecko, które z braku opieki rodziców przychodzi i narzuca się mojej rodzinie. Mimo że w głębi serca wiedziałem, że Janek ma wspaniały dar dla mnie, nie byłem gotowy go zauważyć. Nie byłem gotowy tego daru przyjąć. Więc przez długi czas nie wpuszczałem Janka do swojego serca. Traktowałem go jak każdą obcą osobę. Neutralnie. Z dużą rezerwą. Nie pozwalałem mu się zbliżyć bardziej niż na odległość, którą ja uznałem za bezpieczną.

Aż zdarzył się cud. Usłyszałem, jak mówisz do mnie: „Zapewniam was: wszystko, co zrobiliście dla jednego z tych najmniejszych moich braci, zrobiliście dla Mnie”. I stało się dla mnie jasne, że przychodzisz do mnie pod postacią Janka. Że ofiarujesz mi swoją nieskończoną miłość i dobroć pod postacią tego chłopca. W ciągu sekundy odmieniłeś moje serce. Każdego dnia, w każdej sekundzie, którą spędzaliśmy

razem, objawiałeś swoją nieskończone miłosierdzie. Mimo że w oczach świata może wyglądać to tak, że dajemy wiele Jankowi i jego rodzinie, to wiem, że równie wiele od nich otrzymujemy. I łaska naszego Ojca w obu naszych rodzinach dokonuje wspaniałych transformacji. Otwiera nas na Bożą miłość.

Twoja łaska i miłosierdzie niczym wspaniały zapach rajskiego kwiatu rozchodzi się wokół. I nikogo nie pozostawia obojętnym. Przemienia serca ludzi nawet pozornie nie związanych z tą sytuacją. Tam, gdzie wcześniej była złość, oskarżenia, niezrozumienie, pojawia się łagodność, współczucie i bezinteresowna pomoc.

Błogosławiony Ojczy! Dziękuję Ci za wszystkich, których postawiłeś na mojej drodze. Dziękuję Ci za Janka, w którym objawiłeś mi to, że jesteś obecny w każdej osobie. A zwłaszcza w tej, którą oceniam negatywnie. W tej, której nie chcę spotkać. W tej, której nie chcę znać. W każdym bracie i siostrze ofiarujesz mi swoją nieskończoną miłość. I jeżeli przyjmę ten dar, jeżeli uwierzę w Ciebie, jeżeli porzucę siebie, zmieniasz moje życie.

Za każdym razem, gdy wydaje mi się, że tym razem nie mam siły, że tym razem nie mam cierpliwości ani odwagi, aby sprostać temu, co chcesz, abym uczynił, przypominam sobie, że dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych. Że skoro chcesz, abyśmy przeprawili się na drugi brzeg, to jedyne, czego chcesz, to abym Ci zaufał. Abym powierzył Ci wszystko to, co jest moje: nadzieję, obawy, niecierpliwość, zmęczenie, strach, pragnienia. Abym przyjął w zamian to, co Ty chcesz mi ofiarować. A gdy przyjmuję Twoją wolę, dzieją się cuda. Spokój, który przekracza wszelkie poznanie. Radość, która trwa wiecznie. Przebaczenie, które nie ma granic. Miłosierdzie, które naprawia wszelkie zło.

Ukochany Ojczy! Dziękuję Ci za Twą nieskończoną cierpliwość. Za to, że ilekroć zbłądzą, łagodnie kierujesz mnie z powrotem do siebie. Za to, że nigdy mnie nie zostawiasz samego. To ja czasami zdaję się Ciebie nie zauważać. Ale dla Ciebie to nie ma znaczenia. Łagodnie trwasz przy mnie, przy nas wszystkich, gotowy odpowiedzieć na wezwanie szczerego serca.

Wszchemogący Panie, spraw, aby wszyscy Ci, którzy są w niebezpieczeństwie, którzy cierpią, mieli odwagę zwrócić się do Ciebie o pomoc. Aby byli gotowi porzucić siebie i przyjąć Twoje światło. Aby otworzyli się na Twoją miłość. Aby znaleźli wolność w Twoich ramionach. Aby zapomnieli siebie. Abyś był dla nich tylko Ty.

Amen.

Świadectwo to zostało zapisane 1 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocie-swiadectwa/swiadectwo-6-o-tym-zrozumialem-ze-kazdej-osobie-bog-ofiaruje-mi-swoja-nieskonczona-milosc-nawrocie>.

Modlitwa o uwolnienie

Panie wszechmogący, daj nam odwagę odpowiedzieć na Twoje wezwanie!

Błogosławiony Ojczy! Wychwalam Twoje Imię! Dzięki Ci składam za Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, którego wysłałeś na ziemię dla naszego zbawienia. Jak wspaniała jest Jego nauka! Jak cudowne są Jego słowa, które dla nas zostawiłeś! Jak naturalne i bezpośrednie są Jego wskazówki!

Boże Wszchemogący, otwórz nasze serca i umysły, abyśmy w pokorze usłyszeli słowa, które dla nas przygotowałeś. Abyśmy prawdziwie oddali się w Twoje ręce. Abyśmy porzucili to, co wiemy o Tobie: nasze wyobrażenia o Twojej woli, nasze przekonania o tym, gdzie jesteś, a gdzie Cię nie ma, nasze oczekiwania dotyczące tego, którą ścieżką chcesz nas prowadzić, i oddali się Tobie jak małe dzieci. Wypełnij nasze serca pokorą. Pozwól nam zrozumieć, że należymy tylko do Ciebie. Że dopóki nie oddamy się w ręce Tego, który nas stworzył, nie zaznamy spokoju.

Tylko w Twoim świetle możemy prawdziwie odpocząć. Tylko Twoja miłość może uczynić nas wolnymi.

Ten świat jest ubogą imitacją Ciebie. Dopóki nie odpoczniemy w Twoich ramionach, znamy spokój, radość, wolność i miłość, które trwają tylko na chwilę, które blakną z czasem. Które się kończą. Ten świat łudzi nas błyskotkami, które oglądane z bliska tracą swój blask. I gdy obejmiesz nas swoim spojrzeniem pełnym nieskończonej miłości, poznajemy prawdziwe znaczenie spokoju, radości, wolności. Poznajemy prawdziwe źródło miłości.

Błogosławiony Ojcze, Ty na każdym kroku zostawiasz nam wskazówki. W każdym bracie i siostrze, których stawiasz na naszej drodze, wysyłasz zaproszenie do swojego miłosiernego serca. Wzywasz nas do jedności z Tobą. Do odkrywania darów, która dla nas przygotowałeś. Do odkrywania źródła wszystkiego. Do poznania Prawdy.

Panie wszechmogący, daj nam odwagę odpowiedzieć na Twoje wezwanie. Daj nam siłę pójść za Tobą mimo wielu przeciwności. Daj nam mądrość wybrać to, co nie przemija. Daj nam pokorę, abyśmy zapomnieli o sobie. Abyśmy powierzyli się Tobie całkowicie. Abyś był już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 2 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-o-uwolnienie-panie-wszchemogacy-daj-nam-odwage-odpowiedzic-wezwanie>.

Świadectwo #7

O tym, jak Bóg odpowiadał na moje modlitwy

„I Ja wam mówię: proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie, a otworzą wam. Każdy bowiem kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje, a temu, kto puka, będzie otwarte. Czy jest wśród was taki ojciec, który, gdy poprosi go syn o rybę, zamiast ryby poda mu węża? Albo gdy poprosi go o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, chociaż źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to tym bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go poproszą”.

Ewangelia wg św. Łukasza 11,10-13

Błogosławiony Ojcze! Zaprawdę Ty nigdy nie zawodzisz. Zawsze cierpliwie odpowiadasz na nasze szczerze wołania. I czekasz, aż będziemy gotowi poprosić o Ciebie. Nie o rzeczy tego świata, które tak bardzo cenimy: zdrowie, powodzenie, sławę, pieniądze, miłość do drugiej osoby, dzieci, sukces zawodowy itp. Ale o Ciebie. O Twojego Ducha. O Twoją Obecność. O Twoją miłość. O Twoją dla nas wolę. Czekasz, aż będziemy gotowi oddać to, co zdobyliśmy na ziemi, i przyjąć to, co Ty, od początku czasu chcesz nam ofiarować.

Wszchemogący Boże, Ty obdarowałeś moje życie wieloma „ziemskimi” darami. W niewystowionej dobroci odpowiadałeś na moje prośby. Pamiętam, gdy jako młody chłopak prosiłem Cię o dobrą ocenę w szkole. Modliłem się wówczas jak dziecko. Wyobrażałem sobie Ciebie jak dziecko. A Ty łaskawie spełniałeś moje prośby. Potem, gdy porzuciłem swoje dziecięce wyobrażenia o Tobie i „zdecydowałem”, że Cię nie ma, Ty ciągle byłeś przy mnie. I znowu odpowiadałeś na moje modlitwy. Wówczas wydawało mi się, że to głównie sobie zawdzięczam to, co osiągnąłem. Lecz teraz widzę, że to Ty łaskawie trwałeś przy mnie. A każde doświadczenie, które z Twojej łaski mnie spotykało, prowadziło mnie do Ciebie. Czasami przynosiłeś ból, smutek, depresję. Czasami ofiarowałeś radość, satysfakcję i chwilowy spokój. Kiedyś myślałem, że tak właśnie wygląda życie. Że na nic więcej nie możemy liczyć. Tylko chwilowe doznania, które często przechodzą z jednej skrajności w drugą. Teraz widzę wyraźnie, że te doświadczenia były konieczne, abym świadomie i dobrowolnie wrócił do Ciebie.

Bowiem po jakimś czasie moje serce powiedziało: „Dość! Nie chcę dłużej tak żyć!”. Obudziło się we mnie pragnienie poznania innego sposobu życia. Nowa modlitwa. Tym razem nie wiedziałem już, czego chcę od tego świata. A raczej wiedziałem, że to, czego chcę, świat, który znałem, nie jest w stanie mi dać. Chciałem spokoju, który nie przemija. Radości, która nie blaknie. Chciałem Ciebie, choć wówczas jeszcze tego nie wiedziałem.

A Ty nigdy nie zawodzisz. Zawsze wysłuchujesz pokornych modlitw swoich dzieci. I tak jak przez całe życie, tak również teraz prowadziłeś mnie. Przez kolejne osoby, wydarzenia, książki. Aż w końcu objawiłeś mi swoją chwałę. Ukazałeś mi swoje oblicze. Wypełniłeś mnie swoim pokojem. W jednej chwili zabrałeś moje stare życie. Umarłem, by narodzić się ponownie jako małe dziecko. Czyste. Bez przeszłości. Bez przyszłości. Bez celów i pragnień. Bez opinii i przekonań. Obdarzyłeś mnie swoim pokojem. A ja nie chciałem niczego, co ten świat mógł mi ofiarować. Chciałem już żyć tylko Twoją wolą. Tym, co w świętej chwili, w tym momencie, w „teraz” zechcesz mi objawić. Jestem więc tylko dla Ciebie. Tak długo, jak chcesz, abym tu był. Tylko po to, aby wypełniać Twoją wolę.

Błogosławiony Ojczy, daj nam odwagę, aby całkowicie powierzyć Tobie nasze życie. Spraw, aby nasze serca odpowiedziały na Twoje wezwanie. Daj nam pokorę, abyśmy stali się jak małe dzieci, którymi Ty będziesz się opiekował. Które Ty obdarzysz swoją mocą. Pozwól nam poznać Prawdę, która uczyni nas prawdziwie wolnymi. Objaw nam pokój, który przekracza wszelkie poznanie. Który nie ma końca. Wypełnij nas swoją Obecnością. Wypełnij nas sobą. Zostań już tylko Ty.

Na wieki wieków.

Amen.

Świadectwo to zostało zapisane 4 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiadectwa/swiadectwo-7-o-tym-jak-bog-odpowiadal-na-moje-modlitwy-moje-nawrocenie>.

Modlitwa uwielbienia

Umiłowany Ojczy! Dzięki Ci składamy za Twą niewystowioną dobroć!

Błogosławiony Panie! Stworzycielu nieba i ziemi! Umiłowany Ojczy! Dzięki Ci składamy za Twą niewystowioną dobroć! Ty każdego z taką samą siłą obdarzasz swoją miłością. Przy każdym trwasz wiernie, czekając, aż wybierze Ciebie. Dla każdego masz nieskończoną cierpliwość. Każdemu chcesz

ofiarować swoje miłosierdzie.

Panie, z Twojej przyczyny jesteśmy tu, na ziemi. Dla Ciebie rodzimy się, dla Ciebie umieramy. Często żyjemy w nieświadomości, wierząc, że sami jesteśmy panami swojego losu. I do pewnego momentu nasze doświadczenia zdają się potwierdzać to przekonanie. Spełniamy nasze marzenia. Realizujemy cele. Żyjemy swoim upragnionym życiem. Wydaje nam się, że nie potrzebujemy Ciebie. I nawet jeżeli wierzymy, że istniejesz, to wybieramy swoją wolę. Nie Twoją. Wolimy zaufać swoim przekonaniom i opiniom. Temu, w co przez wiele lat wierzyliśmy. Wówczas nawet gdy twierdzimy, że jesteś w centrum naszego życia, faktycznie na piedestale stawiamy nas samych. Gdzieś w głębi serca nie ufamy, nie wierzymy Tobie. Nie potrafimy z ufnością małego dziecka oddać Ci całego swojego życia.

Ty jednak wiernie trwasz przy nas i ze spokojem realizujesz swój Boski plan. Poprzez kolejne doświadczenia, osoby i słowa, cierpliwie prowadzisz nas do siebie. Otwierasz nasze serca. Sprawiasz, że widzimy coraz więcej. Rozpoznajemy owoce, które przynosi życie prowadzone bez Ciebie. Poznajemy, że sami nie osiągniemy spokoju, na który czekamy. Że radość, którą zapewniamy sobie, trwa tylko przez chwilę. Że miłość blaknie i po chwili traci smak. Że wszystko, co sami możemy osiągnąć, przemija.

Błogosławiony Ojcze! Ty stworzyłeś nas na swoje podobieństwo. Szukamy więc ciągle Twojego obrazu. Często nieświadomie chcemy tego, co nie przemija. Tego, co trwa wiecznie. Szukamy Prawdy, która nie jest relatywna. I kiedy w Twojej łasce odkrywamy, że sami nie jesteśmy w stanie zaspokoić naszego pragnienia, zwracamy się do Ciebie. A Ty odpowiadasz na nasze modlitwy. W formie, jaką w danym momencie jesteśmy w stanie przyjąć. Nikogo nie zostawiasz samego. Przy każdym trwasz i prowadzisz do siebie. Bo chcesz zbawienia dla wszystkich swoich dzieci.

I gdy jesteśmy gotowi, wybieramy Ciebie. Tylko Ciebie. Jak małe dzieci, które w Ojcu pokładają całą nadzieję. Wszelkie wątpliwości znikają. Zastępuje je spokój. Twój spokój. Twoja radość. Umieramy dla tego świata, by narodzić się ponownie dla Ciebie. By należeć już tylko do Ciebie. Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 5 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-umilowany-ojcze-dzieki-ci-skladamy-twa-niewyslowiona-dobroc>.

Modlitwa

*Wszchemogący Ojcze, nie pozwól, abym kiedykolwiek Twoje dary
cenił bardziej od Ciebie*

Wszchemogący Ojcze, nie pozwól, abym kiedykolwiek Twoje dary cenił bardziej od Ciebie. Abym spokój i radość cenił bardziej od Twojej dla mnie woli. Ty obdarowałeś mnie tak obficie swoją łaską, tak bardzo odmieniłeś moje życie. Tak całkowicie wypełniłeś mnie sobą.

A jednak „chowałem” się przed Twoją wolą. W głębi serca wiedziałem, że czekasz, aż będę gotowy dzielić się Tobą z innymi. A ja opierałem się temu. Uważałem, że nie jestem tego godnym, że są inni, którzy robią to wspanialej. Nie byłem gotowy zmienić dla Ciebie tego, jak aktualnie żyłem. Jak żyła moja rodzina. Przyzwyczaiałem się... Oczywiście, pytany odpowiadałem i z radością świadczyłem o Twojej chwale. Cieszyłem się z każdego świadectwa, które mogłem dać, z każdego słowa, które było hymnem na Twoją

cześć. Wiedziałem, że każde takie słowo, mimo że wychodzi z moich ust, pochodzi od Ciebie. I również do mnie jest skierowane. I za każdym razem jeszcze mocniej rozpala płomień Twojej miłości w moim sercu. Lecz mimo tych wspaniałych darów chciałem pozostać w cieniu. Twoja Obecność to wszystko, czego potrzebowałem.

A wczoraj usłyszałem pytanie: „Czy chcesz, aby Jezus zaczął działać przez Ciebie w nowy sposób?”. I na początku nie rozumiałem tego pytania. Przecież oddałem Mu całe życie. Nie chcę niczego, co nie pochodzi do Ojca. Co miałyby się teraz zmienić?

Później stało się dla mnie jasne, że przyzwyczałem się do bezpieczeństwa, spokoju i komfortu, które w tym momencie wypełniają moje życie. Do „nic nierobienia”. Do przebywania z Ojcem w „bezruchu”.

I Jezus pyta mnie, czy dla Niego jestem w stanie porzucić tę „strefę komfortu”. Czy z Nim jestem w stanie wyjść w świat, by dawać świadectwo. Czy jestem w stanie oddać Mu się jeszcze bardziej.

TAK! TAK, Ojcze! Nie chce nic dla siebie! Nawet jeżeli oznacza to porzucenie wszystkiego, chcę iść za Tobą! Nie pozwól, abym przyzwyczał się do czegokolwiek w tym świecie. Abyś stracił czujność, że tylko Ty liczysz się w moim życiu. Nie pozwól mi zasnąć, śnić o tym, że cenię dary tego świata. Tobie chcę poświęcić całe moje życie. Zrób ze mną, co zechcesz. Poślij tam, gdzie chcesz, abym był. Uczyni mnie narzędziem swojej chwały. Oddaję się Tobie. A gdy dokona się Twoja wola dla mnie, zabierz swego sługę do siebie. Gdzie radość będzie bezchmurna. Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 6 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-wszechmogacy-ojcie-nie-pozwol-abym-kiedykolwiek-twoje-dary-cenil-bardziej-od-ciebie>.

Świadectwo #8

Serce sługi

„Któż z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie do niego, gdy ten przyjdzie z pola: „Chodź zaraz i zasiądź do stołu”? Czy nie powie mu raczej: «Przygotuj mi posiłek, przepasz się i usługuj mi, aż się najem i napiję. Ty będziesz jadł i pił potem»? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał polecenie? Tak i wy, kiedy wykonacie wszystko, co wam polecono, mówcie: «Jesteśmy nieużytecznymi sługami. Wykonaliśmy to, co było naszą powinnością»”.

Ewangelia wg św. Łukasza 17,7-10

Błogosławiony Ojcze! Uwielbiam Twoje Święte Imię! Dzięki Ci składam za Twoją nieskończoną dobroć! Ty wysłałeś swojego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, by otworzył nam bramy niebios. By prowadził nas do Ciebie. Dzięki Niemu napełnieni Duchem Świętym, Twoją łaską, wybieramy być sługami. Odkrywamy, że nasze serca stworzone są, by służyć. By słuchać Twojego słowa, by wypełniać Twoją wolę.

Jak nie do pomyslenia całkiem nie tak dawno było dla mnie stwierdzenie, że mam komuś służyć. Ja? Pan swojego losu? Architekt życia? Przecież wszystko dookoła krzyczy, że moje szczęście jest w moich rękach. Że nic nigdy nie otrzymuje się za darmo. I jeżeli sam nie zadbam o siebie, to nikt inny tego nie zrobi. Świat, w którym żyłem, dążył raczej do tego, by mu służono. Sukces mierzony był tym, ile mogę

kupić. Jak ambitne cele osiągnąłem. Jak wiele zależy ode mnie. Ile osób mnie potrzebuje. Ja byłem w centrum świata. A świat miał być narzędziem w moich rękach.

Jak szybko, Panie, odmieniłeś moje serce. Ty powiedziałaś przez swojego Syna, że drzewo poznaje się po owocach. I nie jest dobre to drzewo, które rodzi złe owoce. A we mnie, żyjąc według reguł świata, narastało zmęczenie. I rozczarowanie, że wszystko, co mogę tu osiągnąć, to jedynie chwilowe doznania. Że wszystko przemija. Że ciągle zmienia się to, co chciałbym zatrzymać. Że spokoju, którego pragnę, nie mogę tu mieć. Bo nawet jeżeli się zdarza, to trwa tylko chwilę. Pomiędzy kolejnymi gonitwami. Czy tylko tyle ma nam do zaoferowania życie? Czy na nic więcej nie mogę liczyć? Pamiętam te pytania pulsujące w mojej głowie. I pewność, że nie chcę tak dłużej funkcjonować. Że jestem gotowy odejść, jeżeli to wszystko, co świat może mi dać.

I pewnie gdybym wówczas usłyszał, że wolność, której szukam, że radość, która nie potrzebuje powodu, że spokój, który trwa wiecznie, odnajdę w Twoich ramionach – nie uwierzyłbym. Gdyby ktoś mi powiedział, że muszę wszystko, co cenię, oddać Tobie – nie uwierzyłbym. Gdybym usłyszał, że będąc Twoim sługą, będę prawdziwie wolnym – nie uwierzyłbym.

Ty jednak, znając moje serce, przygotowywałaś mnie do naszego spotkania. Cierpliwie czekałaś. Pokazywałaś mi owoce z dobrego drzewa. Owoce, w których zakochiwałem się bezgranicznie. Których pragnąłem coraz bardziej. A gdy uznałaś, że jestem gotowy, pokazałaś mi ich źródło.

Błogosławiony Ojcze, wejrzyj na pragnienia wszystkich swoich dzieci i obdarz nas swoim pokojem. Prowadź nas do siebie przez Jezusa Chrystusa, którego uczyniłeś dla nas wzorem. Daj nam siłę naśladować Go w każdym naszym oddechu. Niech Duch Święty wypełnia nasze serca i daje odwagę wybierać Twoją wolę. Spraw, abyśmy chcieli tylko tego, czego Ty dla nas chcesz. I daj nam pokorę, abyśmy zawsze wiedzieli, do kogo należymy.

Amen.

Świadectwo to zostało zapisane 7 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiadectwa/swiadectwo-8-serce-slugi-moje-nawrocenie>.

Modlitwa błagalna

Błogosławiony Ojcze, pozwól nam być Twoim ożywym deszczem!

Błogosławiony Ojcze! Ty sprawiasz, że słońce wschodzi dla wszystkich Twoich dzieci. Nie wybierasz jednych ponad drugimi, aby słońce świeciło nad nimi w specjalny sposób. Tak samo działa Twoje miłosierdzie. Rozlewa się na nas wszystkich jak życiodajny deszcz. Nie wybiera jednego źdźbła trawy ponad inne, aby bardziej na niego padać.

Tak też chcesz, abyśmy traktowali naszych bliźnich. Aby nasza miłość obejmowała wszystkich bez wyjątku. Abyśmy pozbyli się preferencji. Abyśmy poddali Twojej woli oceny, które pochodzą od nas. Abyśmy zrezygnowali z tego, by wiedzieć i rozumieć. Abyśmy zrezygnowali z samych siebie i naśladowali Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. On umiłował nas wszystkich Twoją miłością. Niósł przebaczenie i radość wszystkim spragnionym Ciebie. I uczył nas, że mamy miłować bliźnich tak, jak On nas umiłował.

Pozwól nam być Twoim ożywym deszczem. Spraw, abyśmy dzięki Duchowi Świętemu nieśli ulgę tym wszystkim, którzy jak wyschnięta trawa czekają na Twój życiodajny deszcz. Prosimy Cię, daj nam odwagę wszędzie dawać świadectwo Twojej chwały. Odmień nasze serca, byśmy nieśli Twoje przebaczenie i miłość. Abyśmy dla tych, którzy wciąż szukają, byli dowodem, że jesteś żywy wśród nas. Że wciąż czekasz na każdego Twojego syna. Że chcesz oświecić go swoim zbawczym światłem. I że nie przychodzisz nigdy nieproszony. Czekasz, aż my, jak syn marnotrawny, wybierzemy tylko Ciebie. I przejdziemy dzięki Twojej Obecności ze śmierci do życia.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 8 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blagalna-blogoslawiony-ojcie-pozwol-nam-byc-twoim-ozywym-deszczem>.

Modlitwa uwielbienia

Błogosławiony Panie, Ty obdarzasz nas obficie swoimi darami!

Błogosławiony Panie, Ty obdarzasz nas obficie swoimi darami. Ty pozwalasz nam przez jakiś czas wierzyć, że osiągamy coś sami. Że możemy „panować” nad swoim życiem. Uczymy się, że Ty odpowiadasz na szczerze modlitwy. Że jeżeli jest to zgodne z Twoją wolą, to możemy osiągnąć to, co chcemy. I wierzymy, że sami wiemy, co jest dla nas dobre. Że projektując nasze życie, a potem żyjąc według tego projektu, osiągniemy szczęście. Znajdziemy upragniony spokój.

Błogosławiony Ojciec, Ty dla każdego z nas przygotowałeś drogę do Ciebie. Każdego z nas prowadzisz i doświadczasz tylko w jednym celu. Abyśmy poznali Ciebie. Abyśmy byli gotowi porzucić przekonanie, że wiemy. Abyśmy nauczyli się ufać Tobie. Abyśmy uwierzyli, że dzięki ofierze Jezusa Chrystusa bramy niebios są dla nas otwarte. Jeżeli uwierzymy. Jeżeli Tobie oddamy swoje życie.

W każdej chwili naszego życia cicho przypominasz nam, że nic nie może oddzielić nas od Twojego miłosierdzia. Że królestwo Boże jest wśród nas. Że jeżeli będziemy pełnić Twoją wolę, wypełnisz nas swoją Obecnością. Jednak przez jakiś czas nie jesteśmy gotowi usłyszeć Twojego wezwania. Dlatego, że jest tak ciche, tak pokorne. My wybieramy słuchać krzyków świata. Wołania o sukces. Widzimy blaski pochodzące z osiągnięcia kolejnych celów. Wybieramy muzykę, zamiast oddać się ciszy, w której muzyka jest możliwa.

Lecz dzieje się tak tylko przez chwilę. Z każdą kolejną sekundą zbliżamy się do momentu, gdy będziemy gotowi wybrać Ciebie. Gdy odrzucimy to, co wydaje się atrakcyjne, głośnie, błyszczące. I wybierzemy Tego, Który Jest.

I gdy składamy u Twych stóp nasze życie, Ty obdarzasz nas swoim pokojem. Przynosisz owoce, które pochodzą z dobrego drzewa. Odkrywamy cel i sens naszego życia. Poznajemy, że prawdziwie jesteśmy Twoimi dziećmi i że tylko w Tobie znajdziemy odpocznienie. Że wszystko, co nas do tej pory spotkało, prowadziło przed Twoje oblicze. Prowadziło nas do Tego, do którego od zawsze należymy. Prowadziło nas do domu Ojca, w którym znajdujemy odpocznienie.

Błogosławiony Ojciec, daj nam mądrość, abyśmy już teraz, w tej sekundzie, porzucili wszelkie wątpliwości. Abyśmy w tej chwili oddali Ci wszystko, co z takim trudem tu gromadzimy. Spraw, aby nasze

serca wypełniła odwaga oddania się w ręce Tego, który jeszcze wydaje się nieznanym. Niech wszystko, w co wierzymy, że nas od Ciebie oddziela, zniknie jak sen o poranku. Chcemy być tylko Twoi! Chcemy oddać wszystko! Bądź już tylko Ty!

Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 9 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-blogoslawniony-panie-ty-obdarzasz-nas-obficie-swoimi-darami>.

Modlitwa błagalna

Błogosławiony Ojcze, Ty dałeś nam źródło wody, która gasi wszelkie pragnienie

Wówczas Jezus oznajmił jej: „Każdy, kto pije tę wodę, nadal będzie odczuwał pragnienie. Kto natomiast napije się wody, którą Ja mu dam, już nigdy więcej nie będzie odczuwał pragnienia, gdyż woda, którą mu dam, stanie się w nim obfitym źródłem na życie wieczne”.

Ewangelia wg św. Jana 4,13-14

Błogosławiony Ojcze, Ty dałeś nam źródło wody, która gasi wszelkie pragnienie. Twój Syn, Jezus Chrystus, pokazał nam swoim życiem, swoim przykładem i nauką pochodzącą od Ciebie, jak powinniśmy żyć. Stał się źródłem wody żywej, która przemienia nas, grzeszników, w Twoich Synów.

Pozwól nam pić z tego źródła w każdej sekundzie naszego życia. Spraw, abyśmy nigdy nie przedkładali tego, co świat nam oferuje ponad zaproszenie Twojego Syna. Niech nasza pycha i duma, przekonanie, że sami wiemy lepiej, rozpuści się w Twojej nieskończonej miłości. Daj nam pokorę, abyśmy zapomnieli o sobie, a Tobie oddali się całkowicie. Bo tylko w Tobie możemy być wolni. Tylko w Tobie czeka na nas spokój. Tylko Ty jesteś źródłem wiecznej radości.

Niech to doświadczenie rozkwita w nas wraz z każdym oddechem. Tak jak owoc dojrzewa, pod wpływem promieni pochodzących od słońca, tak niech każdy z nas pod wpływem Twojej łaski dojrzewa do tego, aby spaść z „drzewa” tego świata i wpaść w Twoje ramiona. Gdzie pragnienie, które odczuwamy tutaj, zostanie na zawsze ugaszone. I niczego nam już nie będzie brakować. Bo ten, kto ma Boga, nie potrzebuje już niczego.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 10 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blagalna-blogoslawniony-ojciezty-dales-nam-zrodlo-wody-ktora-gasi-wszelkie-pragnienie>.

Modlitwa o wypełnienie Duchem Świętym

Uczniowie tymczasem zachęcali Go: „Rabbi, jedz!”. Wtedy Jezus oświadczył im: „Ja mam pokarm do spożycia, którego wy nie znacie”. Pytali się więc nawzajem: „Czyżby ktoś przyniósł Mu coś do jedzenia?”. Jezus odpowiedział im: „Moim pokarmem jest wypełnianie woli Tego, który Mnie posłał, oraz wykonanie wyznaczonego mi dzieła”.

Ewangelia wg św. Jana 4,31-34

Błogosławiony Ojczy, dzięki Ci składam, za wspaniałą naukę Jezusa Chrystusa, Twojego umiłowanego Syna. On swoim świadectwem ciągle ukazuje nam drogę, którą mamy podążać. Nieustannie wzywa nas do tego, abyśmy zastąpili pokarm, który oferuje nam ten świat, Twoją nieskończoną miłością. Zaprasza nas do Twojego stołu, przy którym ustaje wszelkie pragnienie. Przy którym wszelkie troski i zmartwienia, jakimi obdarza nas życie każdego dnia, ustępują pod ogromem Twojego miłosierdzia.

Jakże nierozsądne wydaje się to w oczach świata. Jak nieracjonalne wydaje się niezabieganie o to, aby jutro zapewnić sobie godny byt. Jak naturalne wydaje się zamartwienie w obliczu przeciwności. Jak naturalne wydaje się naśladowanie większości, podczas gdy nielicznych, którzy odnaleźli prawdziwą radość, określa się mianem dziwaków. Przecież musimy dbać o naszą rodzinę, małżonków, dzieci. Przecież nie możemy oddać swojego życia w ręce Boga, którego nikt nigdy nie widział. A więc którego może nie być. Musimy sami zadbać o siebie. Musimy być odpowiedzialni. Tego się po nas spodziewają nasi rodzice. Tego się spodziewają po nas ci, którzy związali z nami swój los. Którzy pokładają w nas nadzieję...

Jezu Chryste, Twoja nauka i Twój przykład rozwiewają wszelkie wątpliwości w tych, którzy są gotowi pójść za Tobą. W tych, którzy potrafią ocenić owoce, które przynosi pokładanie wiary w siebie i w ten świat. W tych, którzy są spragnieni spokoju, który przekracza wszelkie poznanie. W tych, którzy chcą poznać Prawdę, która uczyni ich wolnymi. W tych, którzy słyszą Twój cichy głos, powtarzający: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy obciążeni i utrudzeni jesteście. Ja dam wam wytchnienie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode mnie, że jestem łagodny i pokorny sercem. Znajdziecie ukojenie dla waszych dusz. Bo moje jarzmo jest łatwe do uniesienia a mój ciężar lekki”.

Miłosierny Ojczy, postaw na naszej drodze tych, którzy wybrali tylko Ciebie. Którzy zdecydowali, że chcą tylko tego, co Ty dla nich chcesz. Niech ich przykład, ich radość i wolność, która pochodzi od Ciebie, dodaje nam odwagi, abyśmy i my dla Ciebie porzucili ten świat i nas samych. Błogosław nas ich cichą obecnością, w której sprawiasz, że to, co wydawało się wcześniej nieznanym, okazuje się domem ukochanego Ojca. A to, co wcześniej tak ceniliśmy, traci swój urok w świetle Twojej chwały.

Bo tylko w Tobie nasze życie, tu na ziemi, ma sens. Tylko przy Tobie możemy być wolni. Tylko Ty jesteś źródłem spokoju, który nie przemija.

Miłosierny Ojczy, wypełnij nas swoim Duchem, abyśmy nie odkładali odpowiedzi na Twoje wezwanie i już teraz powtórzyli za Twoim Synem: „Moim pokarmem jest wypełnianie woli Tego, który mnie posłał”.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 11 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-o-wypelnienie-duchem-swiety-m-juz-teraz-odpowiedz-na-wezwanie-ojca>.

Modlitwa o dar wiary

„Uroczyście zapewniam was: Ten, kto wierzy, ma życie wieczne”.

Ewangelia wg św. Jana 6,47

Błogosławiony Ojczy, upadamy dzisiaj do Twych świętych stóp, prosząc o dar wiary. Wypełnij nas swoją łaską, abyśmy zapomnieli o tym, co powstrzymuje nas, aby Tobie oddać wszystko. Chcemy żyć tylko dla Ciebie. Chcemy Tobie poświęcić każdy nasz oddech. Chcemy, aby każda sekunda naszego życia była modlitwą do Ciebie. Chcemy, aby każdy nasz uczynek był hymnem na Twoją cześć.

Wszchemogący Ojczy, usuń z naszego serca wszelkie wątpliwości. Usuń przekonanie, że sami możemy sterować naszym życiem. Usuń nasze opinie i poglądy. Zabierz naszą wiedzę. Przemień nas w małe dzieci, które w Tobie pokładają całą nadzieję. Tylko dla Ciebie żyją. Oglądają świat tak, jak Ty go widzisz. Miłują braci i siostry Twoją miłością. Rozsiewają Twoją radość. Głoszą Dobrą Nowinę, że nic nie może nas oddzielić od Twojego miłosierdzia.

Wszchemogący Panie, daj nam taką wiarę, abyś był dla nas już tylko Ty.

Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 12 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-o-dar-wiary>.

Modlitwa uwielbienia

Akt oddania swojego życia Bogu

Błogosławiony Ojczy! Ty potrafisz jednym spojrzeniem odmienić życie grzesznika. Potrafisz przynieść ukojenie tam, gdzie wydawało się, że czeka tylko cierpienie. Potrafisz dać radość tym, którzy pogrążeni są w smutku. Ty przynosisz zdrowie tym, których ciało zmoęła choroba. Ty przynosisz światło tam, gdzie panowała ciemność. Twoje miłosierdzie leczy rany, które spowodowała nienawiść. Twój spokój przemienia serca, w których wcześniej panowała złość.

Ty jesteś jedną odpowiedzią na wszystkie pytania. Ty rozwiewasz wszelkie wątpliwości. Ten, kto swoje życie złoży u Twych stóp, odkryje, że dopiero wówczas zaczął żyć. Że oddając samego siebie i cały świat w Twoje ręce, stał się prawdziwie wolny. Że poznał spokój, który przekracza wszelkie poznanie. Że znalazł radość, która nie przemija. Że wszystko, co kiedyś wydawało się tak prawdziwe, ważne, warte uwagi, błędnie i w końcu znika w blasku Twojej chwały. W świetle Tego, Który Jest.

Błogosławiony Ojczy, chcemy oddać się Tobie. Chcemy wbrew temu, co wydaje się rozsądne, zawierzyć Twojemu miłosierdziu nasze życie. W każdej sekundzie, z każdym oddechem chcemy powtarzać: „Jezu, ufam Tobie”. Tobie oddajemy nasze radości i smutki, nasze choroby i chwile, w których nic nam nie dolega, naszą samotność, dumę, ambicję, wiedzę, przekonania, doświadczenia, osiągnięcia, pozycję w

tym świecie i to wszystko co, świadomie lub nie stawiamy wyżej od Ciebie. Niech nic nie powstrzymuje nas od tego, aby oddać się Tobie całkowicie. Zostawić wszystko za sobą i widzieć już tylko Ciebie. Chcieć już tylko Ciebie. Znać już tylko Ciebie. Żyć już tylko dla Ciebie. Umrzeć dla Ciebie. I narodzić się ponownie w Twojej chwale. Tak, abyś był już tylko Ty. Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 13 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-akt-oddania-swojego-zycia-bogu>.

Modlitwa w obliczu wątpliwości

Jezus powiedział więc: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wówczas poznacie, że Ja jestem i że niczego nie czynię sam z siebie, lecz to głoszę, czego nauczył mnie Ojciec. Ten zaś, który Mnie posłał, jest ze Mną. Nie pozostawił Mnie samego, ponieważ zawsze czynię to, co się Jemu podoba”.

Ewangelia wg św. Jana 8,28-29

Błogosławiony Ojczy, tak jak drzewo potrzebuje światła słonecznego, by rosnąć, tak my potrzebujemy Twojego światła, by wzrastać w wierze. Gdy z jakiegoś powodu czujemy się oddzieleni od Ciebie, więdnimy. Przychodzą wątpliwości, jesteśmy rozdarci, tracimy grunt pod nogami: „Może to wszystko, czego doświadczałem, to tylko złudzenie? Może wymysł mojej fantazji? Może Bóg to tylko legenda? A może jestem zbyt niegodny, by mnie zauważył?”.

Wijemy się zaplątani pomiędzy dwoma rzeczywistościami. Jeszcze nie całkiem „tam”, lecz też już nie „tu”. Łaska naszego Pana odmieniła nasze serca, więc nie możemy patrzeć na świat tak jak poprzednio. Nie umiemy już tak w niego wierzyć. Nie potrafimy gonić za ulotnymi „świecidełkami”, które wcześniej tak adorowaliśmy.

Lecz nie czujemy też Bożej bliskości. Tęsknimy za tym spokojem, który ogarniał nas w chwilach żywej Obecności Ojca. Czekamy na radość, która nie pochodziła z tego świata, a która wypełniała nas całkowicie.

Błogosławiony Ojczy, daj nam siłę, aby w chwilach wątpliwości jeszcze mocniej zawierzać się Tobie. Daj odwagę, aby właśnie wobec nieznanego dawać świadectwo naszej miłości. Bo chcemy tylko Ciebie. Tobie chcemy oddać siebie – byś był już tylko Ty.

Jezu Chryste, Twoje słowa dodają otuchy wszystkim zbłąkanym duszom. Spraw, aby Twoja nauka wciąż i wciąż rozbrzmiewała w nas. Niech Twój przykład, Twoja przenaświętsza ofiara rozpala w nas ogień wiary. Ty otworzyłeś nam bramy niebios i wszystkich do siebie zapraszasz. Łagodnie wołasz i nauczasz, że kto idzie za Tobą, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.

Tak, Panie, chcemy Twojego światła! Chcemy Twojej miłości! Chcemy Twojego pokoju! Dzięki Twojej łasce już jesteśmy pewni, że tylko w Tobie znajdziemy ukojenie. Że Ty prawdziwie jesteś naszym Ojcem. A Twój dom jest naszym domem. Na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 14 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-w-obliczu-watpliwosci>.

Modlitwa dziękczynna

Błogosławiony Ojczy, dziękuję Ci za każdą sekundę mojego życia!

Błogosławiony Ojczy, dziękuję Ci, za każdą sekundę mojego życia, w którym mogę wychwalać Twoje Imię. Dziękuję Ci za wszystkie siostry i braci, którzy odważnie głoszą Twoją Ewangelię, a swoim przykładem świadczą, że jesteś żywy wśród nas. Dziękuję Ci za tych, którzy zapomnieli o sobie, by Tobie oddać się całkowicie. Tych, którzy mimo młodego wieku za Twoją sprawą przewyższają mądrością uczonych tego świata. Bo ci, których wybrałeś, wypełnieni są Twoją łaską, ich słowa pochodzą od Ciebie, ich moc jest Twoją mocą. Porzucili mądrość tego świata, by oddać się Tobie. A Ty namaściłeś ich swoją miłością. I dzięki ich świadectwu również i my nabieramy pewności i odwagi. Wzrastamy w wierze. Chcemy Twojego światła. Chcemy Twojej Obecności. Chcemy Twojego namaszczenia. Chcemy Ciebie.

Wszechmogący Panie, jak nieskończone jest Twoje miłosierdzie! Ty każdego, który szczerze pragnie spotkania z Tobą, obdarzasz swoją Obecnością. Tylko w Tobie wiadomy sposób, poprzez kolejne spotkania, wydarzenia, czasami ból, a czasami przez radość, cierpienie lub ulgę, pewność lub nocę pełne wątpliwości prowadzisz nas przed swoje Oblicze. I cokolwiek nie podpowiadałby nam zły, Ty nigdy nie zawodzisz. Zawsze odpowiadasz na nasze modlitwy. Zawsze trwasz przy nas.

Przenajświętszy Ojczy, wypełnij nas swoją Obecnością. Usuń wszelkie wątpliwości, które chcą stanąć na drodze tego, abyśmy całkowicie oddali się Tobie. Usuń strach przed oddaniem w Twoje ręce naszego losu. Spraw, aby w naszych sercach gościło już tylko pragnienie Twojego miłosierdzia. Tak, abyśmy byli gotowi umrzeć w Twoich ramionach. By narodzić się ponownie w Twojej chwale. Abyś został już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 15 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-dziekczynna-blogoslawiony-ojczy-dziekuje-ci-za-kazda-sekunde-mojego-zycia>.

Świadectwo #9

Pieśń uwielbienia

Jezus oświadczył jej: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we Mnie, nawet jeśli umarł, będzie żył. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”.

Ewangelia wg św. Jana 11,25-26

Błogosławiony Ojczy, jak niezrozumiałe dla tych, którzy w sobie pokładają zaufanie, wydają się Twoje

obietnice. Jak nierealne i przeczące „zdrawemu rozsądkowi” są słowa Tego, którego posłałeś dla naszego zbawienia. Jak bardzo stoją w sprzeczności z tym, czego doświadczamy każdego dnia. Przecież nawet Ci, którzy Tobie poświęcili całe życie, umierają. Ci, którzy chodzili w Twojej chwale, świadcząc cudami o Twojej Obecności, odchodzą do domu Ojca. Jak więc możemy zrozumieć słowa, które objawiasz nam w Świętych Pismach!

Wszchemogący Panie, dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych! To, co zakrywasz przed rozumem, w którym my tak często pokładamy zaufanie, odkrywasz w sercu tego, który w Tobie pokłada ufność. I gdy wypełniasz Go swoim światłem, gdy w jego sercu płonie ogień Twojej łaski, wszystko staje się jasne. W jednej sekundzie odkrywasz to, co zdawało się być zakryte. Słowa wcześniej tak niezrozumiałe, stają się doskonale jasne. Nagle w Twoim świetle giną wszelkie wątpliwości. Wszystkie pytania, zadane i te, które dopiero miały być zadane, rozpuszczają się w Tym, który jest Odpowiedzią. I nie ma już w nas wątpliwości. W miejscu tego, co wcześniej było niezdecydowaniem, wahaniem, słabością, pytaniem, strachem, pojawia się Twój pokój. Twoja radość. Miłość, która wypełnia nas tak całkowicie, że nie możemy się nią nie dzielić z tymi, których stawiasz na naszej drodze. Po raz pierwszy czujemy się prawdziwie wolni. Wolni od nas samych, od świata, który zdaje się narzucać nam swoje warunki. Wolni od wszystkich praw i obowiązków. Jesteśmy wolni, bo zrozumieliśmy, że należymy tylko do Ciebie. Że w Twoich rękach jest nasze życie. Każdy nasz oddech, każde słowo, każdy ruch. Wiedząc to, w końcu odpoczywamy. Łagodnie składamy swoją głowę u Twoich stóp. Odpoczywamy w Twoim pokoju.

A Ty w swojej łaskawości kierujesz nami. Posyłasz do ludzi, którzy potrzebują Twojej pomocy. Wkładasz nam w usta słowa, które dodają otuchy jednym, przynoszą ukojenie innym, spokój, zrozumienie, uzdrowienie, radość. A my chcemy pozostać jak dzieci w Twoich ramionach. Czasami z otwartymi buziami obserwujące to, co czynisz. Zawsze szczęśliwe w ramionach Ojca. Którym niczego więcej nie potrzeba.

Błogosławiony Ojciec, nigdy nie będę w stanie uwielbić Cię tak, jak na to zasługujesz. Nigdy nie będę w stanie wyrazić mej wdzięczności za to, czym mnie doświadczasz. Za wszystkie dary, którymi wypełniasz moje życie. Za Twoją miłość, która wypełnia każdą komórkę mojego ciała. Za Twoją radość, która nie ma końca. Za Twoją Obecność.

Jestem cały Twój - tylko to mogę ofiarować w zamian. Uczyni ze mną, co zechcesz. Jestem tu tylko dla Ciebie. Po to, aby wielbić Cię w każdej sekundzie mojego życia. Aby dawać świadectwo, że jesteś żywy wśród nas. Że Twoje obietnice są prawdziwe. Że czekasz, aby je wypełnić w każdym Twoim synu i córce. Nie jesteś daleko, ale tak blisko, że nic nie może nas oddzielić od Twojego miłosierdzia. Że wzywasz każdego i cierpliwie czekasz na odpowiedź. I że nigdy nie jest za późno, aby powrócić do Ciebie. Bo Ty miłujesz nas do końca, do naszego ostatniego tchnienia gotowy otworzyć bramy swojego królestwa.

Błogosławiony Ojciec, spraw, aby wszyscy: ci, którzy szukają Ciebie i ci, którzy jeszcze o Tobie nie wiedzą, poznali, że prawdziwie jesteś Ojcem wszystkich. Że w Tobie odnajdą to, czego pragną. Że w Tobie znajdą ukojenie i pokój. Wolność. Miłość. Radość. Daj im odwagę dla Ciebie porzucić siebie i świat. Wszystko, co tak bardzo cenią. Co cenią bardziej od Ciebie. A wtedy Twoje obietnice w nich się wypełnią. I będziesz w nich tak, jak byłeś w swoim umiłowanym Synu.

Na wieki wieków.

Amen.

Świadectwo to zostało zapisane 16 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiadectwa/swiadectwo-9-piesn-uwielbienia-moje-nawrocenie>.

Modlitwa

Błogosławiony Ojczy chcę obumrzeć w Tobie aby wydać plon stokrotny (Akt oddania swojego życia Bogu)

Wszemogący Ojczy! Bez twojej łaski nie jestem w stanie wypowiedzieć jednego słowa. Wbrew Twojej woli nie jestem w stanie zrobić jednego kroku.

Za każdym razem, gdy zapominam o Tym, do którego należę, z łagodnym uśmiechem przypominasz mi, jak bardzo nas wszystkich miłujesz. Nigdy się jednak nie narzucasz. Po prostu czekasz, aż zagubiony w swoich myślach spostrzegę, że odwróciłem od Ciebie oczy. Że na chwilę znowu uwierzyłem, że jestem sam w stanie o czymś zdecydować. Że znowu chciałem swej woli, kontroli, odpowiedzialności, wiedzy lub władzy. Przez chwilę, świadomie lub nie, chciałem odzyskać siebie. I gdy tylko to się dzieje, gdy wybieram „drzewo” tego świata, od razu przychodzą dobrze znane „owoce”: stres, nerwy, złość, czasami bezradność, ucieczka w przeszłość lub przyszłość, lawina różnych myśli.

I nagle budzę się jak ze złego snu. Bo Ty łagodnie przypominasz, że zawsze mam wybór. Że mogę wybrać Ciebie. Twojej opiece oddać wszystko, czym mnie doświadczasz. W Twoje ręce złożyć moje życie. I gdy ten wybór staje się oczywisty, znowu zauważam owoce z dobrego drzewa: spokój, radość, miłość. A Ty łagodnie przypominasz, że Twoje dary są dla nas zawsze dostępne. Że zawsze czekają na tych, którzy w Tobie pokładają całą nadzieję. Którzy Tobie chcą oddać wszystko to, co wydawało się tak cenne. Którzy jak ziarno pszenicy chcą obumrzeć w Tobie, aby wydać plon stokrotny.

Błogosławiony Ojczy, dziękuję Ci za te chwile, gdy przypominasz mi o tym, jak kiedyś wyglądało moje życie. Jak żyłem, zanim poznałem Ciebie. W tych krótkich momentach pozwalasz mi na nowo odkryć, jak wielkie jest Twoje miłosierdzie. Jak wspaniałe są Twoje dla nas dary. Jak wielka jest Twoja łaska. Dzięki tym chwilom zakochuję się w Tobie wciąż na nowo. Oddaję Ci siebie wciąż na nowo. Powierzam Ci swoje życie wciąż na nowo.

Błogosławiony Panie, nie pozwól, aby dopadła mnie arogancja, przekonanie, że to ja mam Ciebie. Spraw abym wypełniony pokorą każdą chwilą potwierdzał, że to ja do Ciebie należę. Że nie chcę niczego poza Tobą.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 17 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blogoslawiony-ojczy-chce-obumrzec-w-tobie-aby-wydac-plon-stokrotny-akt-oddania-swojego-zycia-bogu>.

Modlitwa o to abyśmy nigdy nie zapomnieli miłości (Modlitwa o miłość)

„Daję wam nowe przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali. Podobnie jak Ja was umiłowalem, tak i

wy macie miłować jeden drugiego. Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”.

Ewangelia wg św. Jana 13,34-35

Wszchemogący Panie! Jak wielka jest siła Twojej miłości! To, co wydaje się niemożliwe, okazuje się faktem, gdy zamiast działać „po swojemu”, otworzymy się na Twoją łaskę. Gdy zanurzymy się w Twojej miłości.

Gdy zgodnie z nauką Twojego Syna otwieramy serca na Jego miłość, stajemy się świadkami cudownych przemian, uzdrowień, radości, spokoju, przebaczenia i pojednania. Bo dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych!

Ten świat stara się nas przekonać, że poruszamy się ciągle w obszarze tego, co możliwe. Że nie możemy liczyć na cuda. Że pewniej i bezpieczniej jest skupić się na tym, co tu jest realne, zarządzać swoim życiem tak, aby unikać lub przynajmniej ograniczać rozczarowania. Że Bóg, którego kontrolować nie można, którego poznać nie można, którego zobaczyć nie można, jest ryzykownym sojusznikiem. Że jeżeli podążymy za Jego wskazówkami, za nauką, którą nam zostawił, nasze „stare” życie skończy się. Nasze bezpieczne, może nie zawsze tak wygodne, jakbyśmy chcieli, nie zawsze pod taką naszą kontrolą, o jakiej marzymy, ale jednak znane i „oswojone” życie będzie musiało się zmienić. Utracimy nad nim kontrolę. A to, co Bóg dla nas przygotował, może nam się nie spodobać...

Zapominamy o miłości. O tym, że tych, którzy oddali się Ojcu, rozpoznać możemy właśnie po tym, że wypełnieni są miłością, o której nauczał nas Jezus Chrystus. Zapominamy, że cokolwiek Bóg dla nas przygotował, zanurzeni będziemy w Jego miłosierdziu. W Jego pokoju. W Jego radości. Więc nieznanne są tylko nieistotne szczegóły. Pewne natomiast to, co nigdy się nie zmienia. Dary naszego Ojca, którego łaska nie zna granic. Miłość, w której każda napotkana osoba będzie dla nas bratem lub siostrą w Chrystusie. Radość, która swe źródło ma w Bożej Obecności. Spokój, którego nic na ziemi nie może naruszyć.

Błogosławiony Ojczy, spraw, aby nasze serca odpowiedziały na wezwanie Twojego umiłowanego Syna. Niech nas wypełni Jego miłość. Abyśmy odważnie naśladowali Go każdego dnia, miłując naszych bliźnich tak, jak On nas miłował. Abyśmy prowadzeni Twoją wolą każdego dnia dawali świadectwo, że jesteś żywy wśród nas. Abyśmy byli narzędziem w Twoich rękach. I aby Ci wszyscy, których postawisz na naszej drodze, zachęcani naszym przykładem z radością oddali Tobie siebie, by znaleźć prawdziwą wolność, pokój i Twoją miłość.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 18 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-o-to-abysmy-nigdy-nie-zapomnieli-milosci-modlitwa-o-milosc>.

Modlitwa uwielbienia

Jezu Chryste, wypełnij nas sobą tak, abyś został tylko Ty!

Błogosławiony Ojczy, Ty swoją miłością otulasz każdego z nas. Każdego dnia, w każdej sekundzie,

zapraszasz nas do swojej uczy. Dla każdego przygotowałaś mieszkanie w swoim domu. I każdego z nas chcesz tam ugościć. Na każdego cierpliwie czekasz. Cicho przypominasz, że Twój Jednorodzony Syn jest naszą drogą. Że w Nim odnajdziemy odpowiedzi na wszelkie pytania. Że On doprowadzi nas do życia. Jeżeli tylko wsłuchamy się w Jego naukę. Jeżeli uwierzymy w Jego słowa. Jeżeli będziemy naśladować posłuszeństwo Tego, który przez swoją śmierć zwyciężył wszelki grzech. Jeżeli w każdej sekundzie będziemy wybierać Twoje światło zamiast ciemności grzechu. Gdy wybierzemy Ciebie, Ojczy, a porzucimy nas samych.

Jezu Chryste, Ty tak pięknie, cierpliwie, w sposób wypełniony nieskończoną miłością tłumaczysz nam, jak do Ciebie wrócić. Co zrobić, abyśmy poznali Ciebie, abyśmy poznali Ojca. Otwórz nasze serca, aby nie opierały się już dłużej Twojej nauce. Daj nam odwagę wszystko złożyć w Twoje ręce i już od tej sekundy naśladować Cię w posłuszeństwie wobec naszego Ojca. Bądź dla nas drogą, i prawdą, i życiem. Wypełnij nas sobą tak, abys został już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 19 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-jezu-chryste-wypelnij-nas-soba-tak-abys-zostal-tylko-ty>.

Modlitwa uwielbienia

Ukochany Ojczy, dzięki Ci składam za wspaniały świat, który dla nas stworzyłeś

Ukochany Ojczy, dzięki Ci składam za wspaniały świat, który dla nas stworzyłeś. Za dzień. Za noc. Za jesień, zimę, wiosnę i lato. Za Słońce i Księżyc. Za niebo i ziemię. Za jasność i ciemność. Za miłość i nienawiść. Za radość i złość. Za spokój i zdenerwowanie. Za przyjaźń i obojętność. Za euforię i depresję. Za narodziny i śmierć. Za życie, które nam przygotowałaś.

Błogosławiony Ojczy, przez jakiś czas pozwalasz, abyśmy na ten piękny świat patrzyli swoimi oczami. Dajesz nam wolną wolę, abyśmy sami osądzali, co jest dobrem, a co złem. Pozwalasz nam gromadzić wiedzę, doświadczenia. Budzisz pragnienie rozwoju, gromadzenia rzeczy materialnych, „posiadania” racji. W swoim nieskończonym miłosierdziu pozwalasz, abyśmy to, co „nasze”, cenili wyżej od Ciebie. Pozwalasz nam wierzyć, że nasz los może być w naszych rękach. Że jeśli będziemy kierować swoim życiem, zdołamy odnaleźć spokój. Poznamy smak spełnienia. Radości. Odpocznienia, które wynagrodzi wcześniejsze wysiłki.

Ale ku naszemu zdziwieniu świat, w którym nie ma na Ciebie miejsca, w którym my podejmujemy decyzje, z raju zmienia się w piekło. Stres. Zmęczenie. Choroby. Wojny. Śmierć. niesprawiedliwość. Cierpienie niewinnych. Niepokój. Samotność. Zastanawiamy się, jak odnaleźć sens w takim miejscu. Jak żyć, gdy tak trudno o nadzieję?

I wtedy Ty łagodnie przypominasz nam o sobie. Przypominasz o nauce Twojego ukochanego Syna. Podsuwasz nam Jego święte słowa: „Pozostawiam wam pokój, obdarzam was moim pokojem”. I choć rozum nie pojmuje tych słów, serce jest gotowe na nie odpowiedzieć. Rozpoznaje swego Stwórcę. Chce łagodnie oddać się w Jego ręce. Zanurzyć się w nieskończonej miłości swojego Pana. Jesteśmy gotowi

porzucić to, co tak skrzętnie gromadziliśmy: wiedzę, przekonanie, rację, doświadczenie, majątek, przyjaźnie, relacje, pozycję i w końcu samych siebie. Bo chcemy być jak dzieci, które nie znają niczego poza Tobą. Które całe oddają się Twojej opiece.

W Tobie, Ojczy, odkrywamy na nowo piękno świata. Dzięki Twojej łasce widzimy świat oczami umiłowanego Syna, w którym masz upodobanie. Widzimy świat tak, jak Ty go widzisz. Widzimy w każdym bracie i siostrze obraz Chrystusa. Każde doświadczenie staje się częścią Twojego doskonałego planu. Drogą do Ciebie. A Twoje światło wypełnia nasze serce. Twoja miłość rozlewa się po wszystkich komórkach naszego ciała. Poznajemy spokój, który przekracza wszelkie wyobrażenia. Radość, która nie ma granic. Poznajemy, że wracamy tam, gdzie zawsze na nas czekałeś. Gdzie grzech został zwyciężony. I panuje Twój porządek. Gdzie Ty na nas czekasz.

Błogosławiony Ojczy, spraw abyśmy nie zwlekali już dłużej z odpowiedzią na Twoje wezwanie. Daj odwagę zanurzyć się w Twoim nieskończonym miłosierdziu. Pozwól wyrwać się z tego, co nas jeszcze trzyma z dala od Ciebie. Chcemy radośnie oddać się w Twoje ramiona. Tobie powierzyć nasze życie. Żyć tylko dla Ciebie. Tak, abyś zamieszkał w nas. Byś był już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 20 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-ukochany-ojczy-dzieki-ci-skladam-za-wspanialy-swiat-ktory-dla-nas-stworzyles-2>.

Modlitwa dziękczynna za dar postu

Dzisiaj jest piątek. Od jakiegoś czasu zupełnie „spontanicznie” postanowiłem, że to będzie dzień postu (na samej wodzie). Wiem, że pisząc „postanowiłem”, nieco sobie dodaję ;-). Ja po prostu nie opierałem się temu, co Ty, Ojczy, dla mnie przygotowałeś. I za ten post, chciałem Ci, Panie, podziękować.

Kiedys pomysł, aby pościć, był dla mnie zupełnie niezrozumiały. Dlaczego miałbym odmówić sobie czegośkolwiek? Dlaczego nie jeść, gdy tyle wspaniałych darów jest dostępnych na wyciągnięcie ręki? Dlaczego z własnej woli wprowadzać się w stan dyskomfortu, w którym nagle wszystko staje się takie pachnące, zachęcające do skosztowania, tak smaczne?

Na szczęście teraz mniej myślę i analizuję :-). Po prostu robię to, co chcesz, Ojczy, abym uczynił. I dzięki temu odkryłem to, co wcześniej było przede mną zakryte. Piękne błogosławieństwo płynące z postu ofiarowanego Tobie. Nie jestem w stanie wyrazić swojej wdzięczności za ten dar. Tak bardzo zapomniany w tym świecie. A jednak tak bardzo dostępny dla tych, którzy są gotowi usłyszeć Twoje zaproszenie. Zaproszenie, by choć na jeden dzień ponad swoje potrzeby postawić Ciebie. By na chwilę nie widzieć niczego poza Tobą. By każda chwila głodu była wspaniałą okazją do uwielbienia naszego Ojca.

Wszchemogący Panie, otwórz serca swoich dzieci na Twój szepot. Nie pozwól, by zagłuszony został przez „krzyk” świata. Pozwól nam na nowo odkryć moc płynącą z pokornego serca, ze skromności. Z tego, by zapomnieć o sobie i swoich potrzebach. I całkowicie oddać się Tobie. Pomóż nam zaufać. Wzmocnij naszą wiarę. Wypełnij nas sobą. Bądź już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 21 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy

znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-dziekczynna-za-dar-postu>.

Modlitwa uwielbienia

Sprawiedliwy Ojczy, Ty jesteś światłem, które uwalnia nas z ciemności grzechu

“Sąd zaś polega na tym: na świecie pojawiła się światłość, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość, ponieważ ich czyny były złe. Każdy bowiem, kto popełnia zło, nienawidzi światłości i nie łączy do niej, aby jego czyny nie stały się jawne. Ten natomiast kto żyje w prawdzie, zbliża się do światłości, aby jego czyny były widoczne – jako dokonane w Bogu”.

Ewangelia wg św. Jana 3,19-21

Sprawiedliwy Ojczy, Ty jesteś światłem, które uwalnia nas z ciemności grzechu. W swojej łaskawości każdego dnia wyciągasz do nas ręce. Zapraszasz, abyśmy Tobie oddali nasze życie. Dzięki Twojej dobroci nauka Twojego umiłowanego Syna dostępna jest dla każdego z nas. Do nas należy wybór, czy chcemy otworzyć na nią serce, czy chcemy raczej żyć tak jak do tej pory. Czy chcemy, aby Twoje miłosierdzie odmieniło nasze życie, czy raczej wybieramy życie według naszego planu. Czy chcemy Twoich darów, czy raczej wierzymy, że sami zapewnimy sobie to, na czym nam zależy.

Błogosławiony Panie, Ty każdego z nas zapraszasz do swojego światła. Ty każdemu ofiarowujesz odpowiedź na wszystkie pytania. Każdemu ofiarowujesz uzdrowienie z wszelkich chorób. Każdemu chcesz przynieść ukojenie. Radość. Spokój. My jednak często odrzucamy to zaproszenie. Nie widzimy wartości w tym, co chcesz nam ofiarować. A cena, którą mamy zapłacić, wydaje się, tak wysoka. To przecież wszystko, co teraz „mamy”. Wszystko, co cenimy. Wszystko, co z takim trudem osiągnęliśmy. Często w Twoje imię. Nie chcemy zrezygnować z kontroli, odpowiedzialności, rodziny, zdobyczy materialnych, pozycji wśród znajomych, w pracy. To wszystko wydaje się tak realne, tak rzeczywiste, podczas gdy Ciebie nikt nigdy nie zobaczył. Nikt Cię nie dotknął. Nikt nie wycenił wartości tego, co chcesz nam ofiarować. Więc do czasu nie jesteśmy gotowi przyjąć od Ciebie tego, co jest naszym dziedzictwem.

Cierpliwy Panie, w swojej łaskawości dla każdego przygotowujesz drogę, którą podążamy do Ciebie. Stawiasz na naszej drodze ludzi, którzy, gdy jesteśmy na to gotowi, objawiają nam prawdziwą wartość Twoich darów. Doświadczasz nas wydarzeniami, które pokazują prawdziwą wartość tego, co sami możemy osiągnąć. Wreszcie otwierasz nasze serca, by bezpośrednio odkryć Tego, który przynosi radość, pokój, wolność. I stajemy się coraz bardziej gotowi. Coraz bardziej świadomi wyboru, który od początku czasu przed nami postawiłeś. Coraz wyraźniej widzimy ciemność, w której żyliśmy. I Twoją światłość, która przynosi kres naszym cierpieniom. Aż w końcu w Twojej łasce nie ma już w nas wątpliwości. Wybieramy Ciebie. Wybieramy naukę Twojego Syna. Wybieramy Ducha Prawdy. Stajemy w Twoim świetle jako dzieci, które Tobie oddały siebie. W Twoje ręce złożyły swoje życie. Które widzą już tylko Twoją wolę.

Błogosławiony Ojczy, napełnij nas swoim światłem. Wlej w nas swoją łaskę. Daj siłę, byśmy już teraz Tobie oddali siebie. Niech wypełnieni Twoją mądrością w tej sekundzie porzucimy siebie. Tak byś był już tylko Ty na wieki wieków.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 22 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-sprawiedliwy-ojczy-jestes-swiatlem-ktore-uwalnia-nas-z-ciemnosci-grzechu>.

Modlitwa o uwolnienie

Błogostawiony Panie, oczyść nasze serca z wszelkich wątpliwości

Wszchemogący Boże, jak wielka jest Twoja dla nas miłość, skoro tak wiernie i cierpliwie trwasz przy nas, podczas gdy my wciąż wybieramy swoje życie zamiast Twojej woli. Ty nigdy się od nas nie odwracasz, mimo, że my często odwracamy się od Ciebie. Dla Ciebie jesteśmy zawsze ukochanymi dziećmi, na których powrót do domu czekasz. Wysłałeś na ten świat swojego Syna, by szeroko otworzył nam drzwi do Twojego królestwa. Aby zapraszał do niego tych, którzy zbłądzili. Tych, którzy utracili Ciebie z zasięgu swojego wzroku.

I Jezus wciąż trwa w swoim zaproszeniu. Jego słowa teraz są tak samo żywe, jak były 2000 lat temu. Tak samo jak wtedy, przynoszą ukojenie. Otwierają nasze oczy i uszy na Twoje znaki. Uzdrawiają nasze ciało. Rozpalają w sercach płomień Twojej miłości.

Wszchemogący Boże, wychwalam Cię i dzięki Ci składam, bo z Twojej łaski jestem w najlepszych możliwych rękach. Moje życie złożyłem u stóp ukochanego Ojca, który w swoim miłosierdziu rozpałił we mnie ogień łaski. Który przez swojego Ducha kieruje każdym moim krokiem. Który prowadzi mnie tam, gdzie chce, bym był. Który przynosi słowa, gdy mają zostać wypowiedziane. A ja odpoczywam w pokoju. Wolny od siebie i tego, czym świat chciał mnie od Ciebie odciągnąć. Na zawsze wolny w rękach Tego, który nas stworzył.

Błogostawiony Panie, oczyść nasze serca z wszelkich wątpliwości. Oddal od nas wątpliwe myśli. Spraw, niech wszystko, co wydaje się tak cenne i bliskie, że ciągle nie mamy odwagi złożyć tego Tobie w ofierze, spłonie w ogniu Twojej miłości. Pozwól nam zobaczyć ogrom i piękno tego, co w zamian dla nas przygotowałeś. Niech się to stanie teraz, w tym momencie, byśmy w Twojej łasce zapomnieli o sobie. Byśmy umarli dla starego życia i ponownie narodzili się w Tobie. By zobaczyć siebie i swoich braci tak, jak Ty nas widzisz. I nieść dobrą nowinę o Twoim miłosierdziu wszędzie tam, gdzie nas poślesz.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 23 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-o-uwolnienie-blogoslawiony-panie-oczysc-nasze-serca-z-wszelkich-watpliwosci>.

Modlitwa uwielbienia

Błogostawiony Ojcze! Do Ciebie należy wszystko!

Błogostawiony Ojcze! Do Ciebie należy wszystko! Wszystko, co widzą nasze oczy, powstało z Twojej ręki.

I na wszystkim pozostawiłeś swój święty ślad. Piękne świadectwo Twojej nieskończonej dobroci. Gdy patrzymy na Twoje dzieła naszymi ludzkimi oczami, tak łatwo przychodzi nam ocena tego, co widzimy. To jest potrzebne, a tamto niepotrzebne. To jest piękne, podczas gdy tamto razi brzydotą. To chcemy, a tamtego unikamy za wszelką cenę. Czujemy się tak pewnie z naszymi osądami. Zapominamy, że nasi rodzice, Adam i Ewa, dopóki nie skosztowali jedynego zakazanego w rajcu owocu, z drzewa poznania dobra i zła, byli naprawdę szczęśliwi.

Błogosławiony Ojczy, mimo tego, że przez część naszego życia słuchamy podszepków złego i tak jak Adam i Ewa wierzymy, że otworzą nam się oczy i tak jak Ty poznamy dobro i zło, Ty ciągle trwasz przy nas. Gdy nie jesteśmy w stanie usłyszeć Twojego zaproszenia, by porzucić osądzanie i powierzyć swoje życie Tobie, po prostu pokazujesz nam smak „owoców” z tego „drzewa”. A my dziwimy się, że mimo tego, że wszystko robimy „dobrze”, mimo tego, że tak bardzo się staramy, że wiemy uczciwe życie, że stosujemy się do Twoich przykazań, ciągle nie znajdujemy ukojenia. Ciągle jesteśmy w drodze, na której spokój jest chwilowy. Gdzie radość przychodzi i odchodzi. A Twoja Obecność czasami tak mocna i wyraźna, potem zmienia się w ciemną noc przejmującej pustki.

Miłosierny Panie, Ty stworzyłeś nas na swoje podobieństwo. Dzięki temu nie spoczniemy dopóki nie wrócimy do domu Ojca. Nie znajdziemy ukojenia poza Twoimi umiłowanymi ramionami. I tak długo będziemy Cię szukać, aż zmęczeni własnymi wysiłkami spoczniemy w ciszy, by usłyszeć Twe zaproszenie. A wówczas odkryjemy, że to czego z wielkim wysiłkiem szukaliśmy na zewnątrz, cały czas było tak blisko. Dostępne dla każdego i w każdym momencie. Dane przez Ciebie, Ojczy, za darmo. A jednak „cena”, wydaje się tak ogromna. Mamy porzucić wszystko. Wszystko, co zgromadziliśmy. Tych, których kochamy. A w końcu nas samych. Kto jest w stanie odpowiedzieć na to wezwanie? A jednak przychodzi czas, gdy w Twojej łasce wszelka wątpliwość odchodzi. Gdy wiemy, że tylko Ciebie chcemy. Gdy zmieniamy się w małe dzieci, które nie chcą już nic wiedzieć. Które oddają się w Twoje ręce. Które widzą dla siebie tylko Twoją wolę.

I w Twojej łasce rodzimy się ponownie. Umieramy dla starego życia, by zmartwychwstać jako wybrani przez Ciebie. A Ty łaskawie obdarzasz nas swoimi darami. Pokojem, który przychodzi z obecności Tego, Który Jest. Radością, która nie przemija. Miłością, która rozlewa się na wszystko i wszystkich jak Twój życiodajny deszcz. Pytania, wątpliwości i niepewność znikają w świetle Twojego poznania. Należymy do Ciebie. Żyjemy dla Ciebie. Umieramy dla Ciebie.

Wszchemogący Ojczy, wypełnij nas swoją mądrością. Oświeć nas swą łaską, byśmy już teraz oddali się Tobie. Niech cały urok, który jeszcze widzimy w tym, aby kierować swoim życiem, odejdzie w tej sekundzie. Niech cała obawa, by oddać Ci się całkowicie, w tej chwili zamieni się w pewność, że tylko tego chcemy. Niech nic nas już od Ciebie nie oddala. Bo chcemy, byś był w nas tak, jak byłeś ze swoim umiowanym Synu. Chcemy, byś był w nas już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 24 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-bogoslawiony-ojczy-do-ciebie-nalezy-wszystko>.

Świadectwo #10

Szczęście polega bardziej na dawaniu niż na braniu

„Szczęście polega bardziej na dawaniu niż na braniu”.

Dzieje Apostolskie 20,35

Błogosławiony Ojczy, jak niezrozumiała dla ludzkiego rozumu zdaje się logika Twojego miłosierdzia. Jak bardzo przeczy ona „zrowemu” rozsądkowi. Jak często wydaje się nie do przyjęcia tym, którzy „twardo” stąpają po ziemi. Ty zaś przecież nauczasz, aby nadstawiać drugi policzek. By temu, kto prosi, dawać i nie dopominać się zwrotu od tego, kto bierze naszą własność. A temu, kto nam zabiera płaszcz, nie odmawiać i tuniki. Jak możemy w świecie nastawionym na rywalizację, na sukces materialny, na gromadzenie odpowiedzieć na takie wezwanie? Kto może sprostać tym „prawie” niewykonalnym wymaganiom?

Gdy w moim życiu nastąpił czas poszukiwania innego sposobu na nie, jedną z pierwszych lektur zostało Pismo Święte. W trakcie jego czytania miałem świadomość, że słowa tam zapisane mają wielką moc. Jednakże nie byłem w stanie zrozumieć ich sensu. Słowa Jezusa wydawały mi się zupełnie oderwane od „prawdziwego” życia. Jego zalecenia były być może zrozumiałe dla kogoś, kto był Synem Boga, ale dla wszystkich pozostałych wydawały się zupełnie „poza zasięgiem”. Przecież jeżeli rozdaję wszystko, co mam, umrę z głodu, z zimna lub skończę „pod mostem”. Jeżeli nadstawię „drugi policzek” w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia, prawdopodobnie zdrowie lub życie stracę. A przecież wiedziałem, że nauki Jezusa nie są wskazówkami dla samobójców. Nie prowadzą do biedy czy upadku, ale do niezmiernego bogactwa i wiecznego szczęścia. Ale w jaki sposób?

Ty, Panie, odkrywałeś przede mną swoje tajemnice stosownie do tego, jak bardzo byłem otwarty. Gdy ciągle wierzyłem w „świat”, w jego prawa, Ty łagodnie podsuwałeś mi kolejne dowody na to, że mogę się mylić. Że pokładam swoje zaufanie tam, gdzie nic nie było, nie jest i nigdy nie będzie pewne. Gdzie wszystko ciągle się zmienia. Pokazywałeś mi, że patrząc na to, co ciągle migocze, krzyczy, przyciąga uwagę i wydaje się tak atrakcyjne, tracę szansę, aby odkryć Tego, Który Jest. Tego, dzięki któremu wszystko jest możliwe. Krok po kroku odsłaniałeś przede mną swoje miłosierdzie. I stopniowo coś, co wcześniej wydawało się niezrozumiałe, przynosiło ukojenie. Coraz bardziej ufałem Tobie. Coraz mniej zaufania pokładałem w sobie i w tym, czego nauczyłem się o życiu.

Błogosławiony Ojczy, jakże wspaniale jest żyć dla Ciebie! Jakże cudownie jest nie mieć nic swojego! Jaką wolność daje powierzenie Ci każdego oddechu, każdego gestu, każdego słowa! Dopiero gdy oddałem Ci wszystko, jestem naprawdę bogaty. Dopiero gdy zrzekłem się wszystkich swoich praw i własnej woli, jestem naprawdę wolny. Dopiero gdy porzuciłem poszukiwanie spokoju, jestem prawdziwie spokojny. Bo w Tobie jest wszystko, czego kiedykolwiek pragnąłem. Ty jesteś odpowiedzią na wszelkie pytania, które kiedykolwiek zadałem. Twoja Obecność jest spełnieniem wszystkich moich marzeń.

Miłosierny Ojczy, otwórz nasze serca na słowa Twojego umiłowanego Syna. Niech słowa Jezusa Chrystusa, mimo że czasami tak niezrozumiałe, otwierają nas na to, co dla nas przygotowałeś. Daj nam wiarę, byśmy zaufali tym słowom, choć jeszcze przez chwilę ich nie rozumiemy. Daj nam cierpliwość, w której ominie nas zniechęcenie, gdy po raz kolejny spotka nas zawód. Gdy wszystko będzie w nas krzyczało, że się od nas odwróciłeś.

Sprawiedliwy Ojczy, spraw abyśmy nie słyszeli tego, co krzyczy. Byśmy nie patrzyli na to, co błyszczy i świeci. Bo prawdziwe bogactwo znajdziemy tylko w Tobie. To, co prawdziwie cenne, znajdziemy w

pokornym sercu. W ciszy, w której do nas przemawiasz. W ciszy, w której chcesz nam się objawić. W ciszy, w której przyniesiesz nam ukojenie.

Amen.

Świadectwo to zostało zapisane 26 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiadectwa/swiadectwo-10-szczescie-polega-bardziej-na-dawaniu-niz-na-braniu-moje-nawrocenie>.

Modlitwa

Gdy się modlicie, nie mówcie wielu słów jak poganie...

„Gdy się modlicie, nie postępujcie jak obłudnicy. Oni modlą się chętnie w synagogach i miejscach publicznych, aby zwrócić na siebie uwagę. Zapewniam was: oni już otrzymują swoją zapłatę. Gdy ty się modlisz, wejdź do swojego mieszkania, zamknij za sobą drzwi i módl się do Ojca, który jest w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co jest ukryte, nagrodzi ciebie.

Gdy się modlicie, nie mówcie wielu słów jak poganie. Wydaje im się, że dzięki gadulstwu będą wysłuchani. Nie naśladujcie ich, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim Go poprosicie.”

Ewangelia wg św. Mateusza 6,5-8

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 28 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-gdy-sie-modlicie-nie-mowcie-wielu-slow-jak-poganie>.

Modlitwa dziękczynna

*Błogostawiony Panie, dzięki Ci składam za Twoje prowadzenie
każdego z nas*

Błogostawiony Ojczy, dzięki Ci składam, za wspaniały weekend spędzony na rekolekcjach ku Twojej chwale. Dziękuję za Twoje prowadzenie każdego z nas. Za Twoją Obecność. Za odwagę, by wielbić Cię całym sobą. Za wspaniałe uzdrowienia, które miały miejsce. Uzdrowienia, które nie tylko zakończyły cierpienia związane z niedomaganiem ciała, ale przede wszystkim te, które sprawiły, że staliśmy się gotowi w Twe ręce złożyć nasze życie. Które otworzyły nasze serca na to, by nie widzieć niczego poza Tobą. One wypełniły nas odwagą, by wybrać ciasną bramę i wąską ścieżkę prowadzącą do Ciebie. By porzucić to, co tak dobrze znamy i oddać się w ręce Tego, Którego nikt nigdy nie widział. Dzięki uzdrowieniu, którym objąłeś nasze serca, dzięki płomieniom, które w tych sercach rozniecił Twój Święty Duch, wiemy, że tylko w Tobie odnajdziemy ukojenie. Że Ty jesteś powodem i źródłem radości, która nie przemija. Że Ty przynosisz pokój, który przekracza wszelkie poznanie.

Wszchemogący Panie, dziękuję Ci za opiekę kapłanów, którzy dzięki Twojej łasce nad nami czuwali. Dzięki Ci składam za pasterzy, którzy we wczesnym wieku dla Ciebie porzucili uciechy ziemskiego życia. Dziękuję Ci za ich determinację i odwagę, która jest dla nas inspiracją i zachętą, by stosownie do naszego ziemskiego powołania pójść w ich ślady. By Tobie oddać wszystko, co cenimy, na czym nam zależy, a przyjmować z pokorą to, co Ty dla nas przygotowałeś. By nic, co ziemskie, nie zajęło na ołtarzach naszych serc miejsca przeznaczonego dla Ciebie.

Sprawiedliwy Ojczy, strzeż nas od grzechu arogancji. Strzeż przed uznaniem nas samych za usprawiedliwionych przed Tobą. Wypełnij nas pokorą celnika, który widzi tylko Twoją chwałę. Który wie, że bez Twojej pomocy niczego nie jest w stanie uczynić. Którego cała moc pochodzi od Ciebie. I żyje tylko dla Ciebie, by wypełniać Twoją wolę.

Błogosławiony Ojczy, jeżeli jest jeszcze coś, w co wierzymy, że uniemożliwia nam oddać się Tobie, niech w tej sekundzie zostanie uzdrowione. Niech w tej sekundzie wszystkie choroby naszej duszy, to wszystko, w co pokładamy ufność, a co oddala nas od Ciebie, zostanie uzdrowione. Niech mocą Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, dotknięci Twoją łaską bez żadnych wątpliwości oddamy Tobie swoje życie. Niech w tej sekundzie, przez śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna, będziemy uzdrowieni z nas samych. Niech w tej sekundzie, razem z Jezusem Chrystusem umrzemy dla świata, by zmartwychwstać dla Ciebie.

By żyć już tylko dla Ciebie.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 31 października 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-dziekczynna-blogoslawiony-panie-dzieki-ci-skladam-za-twoje-prowadzenie-kazdego-z-nas>.

Modlitwa uwielbienia

Błogosławiony Ojczy, jak nieograniczona jest Twoja moc!

Błogosławiony Ojczy, jak nieograniczona jest Twoja moc! Jak wielkie są Twoje dzieła! W ciągu sekundy coś, co według naszego ludzkiego osądu było niemożliwe, staje się faktem według Twojej woli. Ci, którzy jeszcze chwilę temu mówili o sobie, że nie wierzą w nic, stają się gotowi dla Ciebie oddać życie. Ci, którzy prześladowali Twoich wyznawców, stają się gorliwymi apostołami. Ci, którzy nie widzieli sensu w swoim życiu, pomagają w Twojej łasce odnaleźć sens wielu innym. Dla Ciebie nie ma takiego przypadku, który nie mógłby być uzdrowiony właśnie w tej chwili. Nie ma osoby, która nie mogłaby, wypełniona Duchem Świętym, właśnie w tej sekundzie umrzeć dla świata, by narodzić się ponownie dla Ciebie. I mimo że świat zewnętrzny mógłby łatwo przeoczyć to zmartwychwstanie, w niebie zapanuje radość ogromna.

Dlatego prosimy Cię, Ojczy Niebieski, uzdrów nas w tej sekundzie. Wypełnij nas swoim światłem, a w naszych sercach rozpal ogień swojej miłości. Uwolnij nas od nas samych. Wypełnij nas sobą tak byś został już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 1 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-blogoslawiony-ojczy-jak-nieograniczona-jest-twoja-moc>.

Modlitwa uwielbienia

Sprawiedliwy Boże! Chcę Cię uwielbiać każdym oddechem!

Sprawiedliwy Boże! Stworzycielu życia, którym w swojej dobroci nas obdarowałaś! Chcę Cię uwielbiać każdym oddechem! Chcę wyrażać swą wdzięczność za wspaniały świat, który dla nas stworzyłeś. Za Twój pokój, którym chcesz obdarzyć wszystkie Twoje dzieci. Za Twoją miłość, której nic nie może stanąć na drodze. Za to, że gdy rezygnujemy z patrzenia na Twoje stworzenie swoimi oczami, pozwalasz nam widzieć świat tak, jak Ty go widzisz. Gdy rezygnujemy z własnych osądów, wypełniasz nas swoim miłosierdziem. Gdy rezygnujemy z własnych poglądów, wypełniasz nas swoim poznaniem. Gdy rezygnujemy z tego, by kontrolować, Ty wypełniasz nas spokojem, w którym pojmujemy, że życie nie potrzebuje kontroli. Że nie jest przeciwko nam. Że jest wspaniałym darem, dzięki któremu możemy Ciebie poznać tak, jak Ty nas znasz.

Błogosławiony Ojczy, wypełnij nasze serca pokorą, by choć na chwilę zapomnieć o wszystkich naszych „osiągnięciach” i „porażkach”, o wszystkim, co posiadamy i tym, co utraciliśmy, o spełnionych i niespełnionych marzeniach, i oddać się w Twoje ręce całkowicie. Daj nam odwagę, by choć na parę chwil u Twoich stóp złożyć nasze życie. By stać się jak małe dzieci w ramionach kochanego Ojca. Które niczego nie potrzebują, niczego nie oczekują, za niczym nie tęsknią. Po prostu są. Wtulone w Tego, którego miłują. Któremu ufają. Któremu powierzają wszystko.

Miłosierny Ojczy, spraw, abyśmy wypełnieni Twoim Duchem z każdym oddechem wołali: „Abba! Ojczy!” Prowadź nas tam, gdzie chcesz, abyśmy byli. Wypełniaj nas słowami, które mają być powiedziane. Wypełniaj nas sobą tak byś został już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 2 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-sprawiedliwy-boze-chce-cie-uwielbiac-kazdym-oddechem>.

Świadectwo #11

O kompasie, który prowadził mnie do Boga

Nie upodabniajcie się do Tego świata, ale przemieniajcie się przez odnowę myślenia, aby rozpoznać, jaka jest wola Boża, co szlachetne, co miłe, co doskonałe.

List św. Pawła do Rzymian 12,2

Wszzechmogący Ojczy, uwielbiam Twoje święte Imię. Dzięki Ci składa, za nieskończone miłosierdzie, w którym obdarzasz nas swoimi łaskami. W którym odmieniasz nasze myślenie i otwierasz nas na Twoją miłość. W którym sprawiasz, że jesteśmy gotowi przyznać, że tylko w Tobie znajdziemy spokój. Że tylko Ty jesteś źródłem radości, która nie przemija. Że tylko w Tobie możemy żyć prawdziwie.

Przez dużą część mojego życia pomyślałem, bym w taki sposób wielbił Cię, Ojczy, był nie do pomysłenia. Jak to „tylko w Bogu można żyć”? A co z codziennym funkcjonowaniem w pracy, w stresie, w gonitwie za

swoimi pragnieniami, gdzie nie ma miejsca na nic poza mną? Poza tym co ja potrzebuję? Przecież życie zostało mi dane, abym mógł realizować swoje marzenia. Bym sięgał tam, gdzie nikt przede mną nie sięgał. To ja mam decydować. To ja muszę wybierać. Tak, przez długi czas we mnie pokładałem nadzieję. Wierzyłem, że jeżeli mam na kogoś liczyć, to tylko na siebie.

Lecz Ty, Wszechmogący Ojcze, odmieniłeś moje myślenie. Krok po kroku pokazywałeś, że życie prowadzone podług moich oczekiwań nie może przynieść ukojenia. Że gdy ja decyduję, nigdy nie będę trwale nasycony. Że gdy dasz mi palec, ja po chwili będę chciał całą rękę. Że satysfakcja z moich osiągnięć jest tylko na chwilę. A potem przychodzi pragnienie, by mieć jeszcze „więcej”, by być jeszcze „bardziej”, by żyć jeszcze „mocniej”.

Lecz coś we mnie chciało spokoju, który nie przemija. Który nie jest uzależniony od tego wszystkiego, co dzieje się na zewnątrz. Który nie jest uzależniony od mojego aktualnego nastroju. Coś we mnie tęskniło za światem, w którym wszystko jest na swoim miejscu. W którym niczego nie trzeba poprawiać. W którym radość wynika z samego istnienia. I to pragnienie, które włożyłeś w serca wszystkich swoich dzieci, było kompasem prowadzącym mnie do Ciebie. Bo Ty stworzyłeś nas na swój obraz i podobieństwo. I nie jesteśmy w stanie zapomnieć o swoim dziedzictwie. Nie możemy wymazać z naszych serc tęsknoty za Tobą. Nie możemy porzucić pragnienia powrotu do domu niebieskiego, który dla nas przygotowałeś. To, co może się wydarzyć, to fakt, że przez jakąś chwilę świat zagłuszy tę tęsknotę. Odwróci naszą uwagę od Ciebie i Twoich darów. I tak się stało w moim przypadku.

Jednak po chwili, gdy to, czym świat chciał Ciebie zastąpić, stało się dla mnie nie do zniesienia, objawiłeś mi swoją chwałę. Pokazałeś mi, że to, za czym tak długo tęskniłem, jest bliżej, niż myślałem. Że czeka na mnie jako Twoje dary, które chcesz ofiarować. A Ty czekasz, aż będę gotowy je przyjąć. Wówczas okazało się, że całe moje dotychczasowe życie przygotowywało mnie właśnie do tego jednego: bym był gotowy przyjąć Ciebie. Bym był gotowy prawidłowo rozpoznać wartość dziedzictwa synów Bożych. Bym nie wahał się, gdy powołasz mnie do swojej służby.

I teraz w Twojej łasce wołam do Ciebie: Abba! Ojcze! Prowadź mnie tam, gdzie chcesz, bym był. Wkładaj w me usta to, co chcesz, by zostało powiedziane. Czyń ze mną to, co jest Ci miłe. Tylko dla Ciebie żyję! Wypełnij mnie sobą tak, by to, co jeszcze pachnie starym „ja”, zniknęło. Byś został już tylko Ty.

Amen.

Świadectwo to zostało zapisane 3 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiaectwa/swiaectwo-11-o-kompasie-ktory-prowadzil-mnie-do-boga-moje-nawrocenie>.

Modlitwa błagalna

Błogostawiony Ojcze, oczyść nas, byśmy byli gotowi przyjąć to, co Ty dla nas przygotowałeś!

Błogostawiony Ojcze, Ty dla każdego z nas przygotowałeś miejsce w swoim domu. Każdemu chcesz ofiarować dziedzictwo synów Bożych. Ty wysłałeś swojego umiłowanego Syna, aby otworzył nam szeroko bramy Twojego królestwa. W Jego słowach, które nam zostawiłeś, możemy odczytać wskazówki, które doprowadzą nas do Ciebie. Które otworzą nasze serca i przygotowują je na Twoje

przyjście.

Wszchemogący Panie, spraw by ci wszyscy, którzy Cię szukają nie wahali się, by w Twoich świętych słowach szukać pomocy. By w Piśmie Świętym odnaleźli rady, które właśnie w tej chwili chcesz im udzielić. By uwierzyli, że choć Twoje słowa zapisane były tak dawno, są żywe w swej mocy właśnie dzisiaj. I do każdego z nas chcesz tymi słowami przemówić.

Błogosławiony Ojciec, wypełnij nas pokorą i opróżnij nas z tego, co do tej pory gromadziliśmy. Oczyszc nas, byśmy byli gotowi przyjąć to, co Ty dla nas przygotowałeś. Wypełnij nas swoim pokojem, w którym każdy nasz oddech będzie hymnem ku Twojej chwale. Uczyni nas świadectwem tego, że jesteś żywy wśród swego ludu. I że nigdy go nie opuściłeś.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 4 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blagalna-bogoslawiony-ojciec-oczysc-nas-bysmy-byli-gotowi-przyjac-to-co-ty-dla-nas-przygotowales>.

Modlitwa o pokorę

Bracia! Przypatrzcie się waszemu powołaniu! Według osądu ludzkiego niewielu wśród was jest mądrych, niewielu wpływowych i niewielu szlachetnie urodzonych. Tymczasem Bóg wybrał właśnie to, co dla świata jest głupie, aby zawstydzić mądrych, i to, co słabe w oczach świata, aby zawstydzić mocnych. Bóg wybrał właśnie to, co w ocenie świata nie jest szlachetnie urodzone, co jest wzgardzone i to, co nie jest, aby unicestwić to, co jest. W ten sposób nikt nie może wynosić się wobec Boga. On zjednoczył nas z Chrystusem Jezusem, który stał się dla nas Bożą mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem, aby jak to jest napisane: 'Kto się chce chlubić, niech się chlubi Panem'.

Pierwszy list św. Pawła do Koryntian 1,26-31

Sprawiedliwy Ojciec, Ty za nic masz nasze osiągnięcia w tym świecie. Dla Ciebie nasze sukcesy, majątki, uznanie w oczach pozostałych nie mają znaczenia. Nie według nich nas powołujesz. To nie ci, którzy starają się bardziej, wchodzą do Twojego królestwa. To nie piękniejsi, mądrzejsi czy bardziej utalentowani dostępują łaski przebywania w Twojej Obecności. To nie ci, którzy są pierwsi tu, na ziemi, okazują się pierwszymi w Twoim domu.

Błogosławiony Panie, Ty dla każdego z nas przygotowałeś miejsce u swego boku. Ty każdemu swojemu dziecku chcesz ofiarować jego dziedzictwo. Ty każdemu odcisnąłeś w sercu wieczną pieczęć, która wskazuje, gdzie jest nasz dom. Gdzie znajdziemy skarby, których całe życie szukamy. I to właśnie ci pokornego serca gotowi pójść za Twoim wezwaniem, odkrywają Twoje oblicze. To ci, którzy odwrócą swój wzrok i uwagę od tego, co sami osiągnęli, mogą zauważyć, co Ty dla nas przygotowałeś. To ci, którzy zapomną o sobie, są gotowi przypomnieć sobie, że Ty jesteś naszym Ojcem. Że Ty nas stworzyłeś na swoje podobieństwo. I tylko w Tobie jesteśmy wolni. Tylko w Tobie ogarnie nas spokój, który nie przemija. Tylko Ty jesteś źródłem wiecznej radości.

Umiłowany Ojciec, daj nam pokorę niezbędną do tego, abyśmy zobaczyli Twoją chwałę. Abyśmy nie bacząc na nasze miejsce w tym świecie, Tobie oddali wszystko. Abyśmy tak jak małe dzieci wtulili się w

Twoje ukochane ramiona i zapomnieli o sobie. Abyś był już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 5 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-o-pokore>.

Modlitwa o uwolnienie od wątpliwości, modlitwa o wiarę i odwagę

Błogosławiony Ojciec, dziś, gdy wspominamy zmartwychwstanie Twojego umiłowanego Syna, me serce wypełnia niewysłowna wdzięczność. Ty przez Jezusa Chrystusa ukazałeś nam swoją moc. Dzięki Jego doskonałej ofierze szeroko otworzyłeś bramy swojego królestwa. Pokazałeś nam, że jesteś Panem nad śmiercią. Że jesteś Panem nad grzechem. I pokazałeś nam, że gdy zaufamy Twojemu miłosierdziu, również i my staniemy się dziedzicami w Twoim królestwie.

Dlaczego więc tak wielkie mamy wątpliwości? Dlaczego tak trudnym wydaje się nam usłyszeć wołanie Twojego Syna: „*Jeśli ktoś kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. Podobnie jeśli ktoś kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. Kto nie bierze swojego krzyża i nie naśladuje Mnie, nie jest Mnie godny. Ten, kto znajduje swoje życie, straci je; ten zaś co straci życie z mojego powodu, znajdzie je*”? Dlaczego obawiamy się stracić życie z Twojego powodu? Dlaczego nie chcemy Ci powierzyć swojego losu? Dlaczego nie chcemy, wypełnieni Twoją miłością, złożyć wszystkiego u Twoich stóp? Dlaczego słuchamy podpowiedzi tego, który twierdzi, że takie oddanie skończy się katastrofą? Dlaczego ufamy podszeptom, że nie możemy Tobie w 100% zaufać? Że wolna wola jest powodem i uzasadnieniem, by w sobie pokładać nadzieję?

Błogosławiony Ojciec, w tę niedzielę usuń z nas wszelkie wątpliwości. Wlej w nas odwagę i wiarę, by nie słuchać tego, który chce nas od Ciebie oddzielić. Wypełnij nas pokorą, w której stanie się dla nas jasne, że tylko w Tobie możemy być wolni. Tylko w Tobie czeka na nas życie. Że Ty jesteś naszym Ojcem, w którym znajdziemy odpocznienie.

Jezu Chryste, tak jak 2000 lat temu, gdy ukazałeś potęgę i moc Ojca, tak teraz skrusz naszą dumę i wypełnij swoją miłością. Ukaż swą moc w naszych sercach. Rozpal w nich płomień, który spali to wszystko, co powstrzymuje nas, by pójść za Tobą. By porzucić siebie, wziąć swój krzyż i Ciebie naśladować. By razem z Tobą oddawać chwałę naszemu Ojcu.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 6 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-o-uwolnienie-od-watpliwosci-modlitwa-o-wiare-odwage>.

Modlitwa uwielbienia

Błogosławiony Ojczy, w Twoich rękach jest cała moja mądrość!

Błogosławiony Ojczy, w Twoich rękach jest cała moja mądrość. Wiem tylko tyle, ile zechcesz mi objawić. Wszystkie moje opinie, zdanie, które miałem na różne tematy, poglądy odeszły wraz z pragnieniem, by samemu decydować o życiu. Straciły swój urok, gdy poddałem się Twojej woli. Gdy zabrałeś mnie i wypełniłeś sobą.

Bo na cóż mądrość świata, gdy jestem w ramionach Tego, który stworzył świat? Po co mi umiejętność rozróżniania dobra i zła, skoro moją wolą jest spełnianie woli Tego, który zwyciężył grzech? Nie chcę znać niczego poza Tobą. Nie chce wiedzieć niczego poza tym, co zechcesz mi objawić.

Błogosławiony Ojczy, wypełnij nas pokorą, w której właściwie ocenimy mądrość tego świata. Daj nam odwagę porzucić to, co wielu naszych bliźnich ceni tak bardzo. Daj nam siłę stać się jak dzieci, które niczego nie znają poza Ojcem, w ramionach którego są bezpieczne. Które nie mają oczekiwań, planów, preferencji. Które każdą chwilę daną przez Boga traktują jak cenny dar. W takiej formie, w jakiej się ona objawia. I wychwalają w niej Boże miłosierdzie.

Sprawiedliwy Ojczy, daj nam siłę by, wbrew temu, co wydaje się tak cenne, oddać w Twoje ręce wszystkie nasze prawa i przywileje. Całą naszą wolność. Naszą wolną wolę. I oddać się Tobie w 100 procentach, nie zostawiając nic dla siebie. Być całkowicie i nieodwołalnie poddanym Tobie. Życ dla Ciebie. Umrzeć dla Ciebie. Byś był w nas już tylko Ty.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 7 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-blogoslawiony-ojczy-w-twoich-rekach-jest-cala-moja-madrosz>.

Modlitwa w obliczu cierpienia

Sprawiedliwy Ojczy, każdego dnia zadziwiasz mnie swoim miłosierdziem. Każdego dnia dajesz dowody swojej niezmierzonej dobroci. W każdej sekundzie na nowo każdego z nas zapraszasz do swojego domu. Każdemu z nas przebaczasz jego winy i ofiarujesz pojednanie ze sobą. My jednak nie ufamy Twojej łasce. Nie wierzymy w słowa Tego, którego do nas posłałeś. Nie wierzymy, że jesteś tak blisko. Że nigdy nas nie opuściłeś. Wolimy ufać sobie. W to, jak sami widzimy świat. Jak go „zbudowaliśmy”. Wypełnieni owocem poznania dobra i zła wolimy swój osąd od Twojego miłosierdzia. Wolimy ciemność grzechu od światła Twojej Obecności.

Ale tylko przez chwilę. Tylko do czasu, gdy w Twojej łasce stanie się dla nas jasne, że droga, którą sami sobie wybraliśmy, prowadzi do śmierci. Że bez Twojego światła jesteśmy zagubieni. I gdy poznamy, że Ty jesteś odpowiedzią na wszystkie nasze pytania, z radością odpowiadamy na Twoje wezwanie. Porzucamy nasze przekonania. Porzucamy nasze osądy. Przyjmujemy to, co Ty dla nas przygotowałeś. Ze spokojem, radością i miłością, które przekraczają to, co świat dla nas przygotował. Wreszcie jesteśmy wolni. Wreszcie znaleźliśmy ukojenie. Wreszcie jesteśmy w domu.

I wówczas odkrywamy, że Ty cały czas byłeś przy nas. Nawet gdy wydawało nam się, że nas opuściłeś, Ty wiernie byłeś obok. Gdy doświadczały nas ogromne cierpienia, które wołały do nas, że Ciebie nie ma, że o nas zapomniłeś, Ty trwałeś wraz z nami w naszym bólu. I cicho przypominałeś, że tylko w Tobie znajdziemy ukojenie. Tylko w Tobie znajdziemy spokój. A za każdym razem, gdy wybierzemy siebie, czeka na nas ciemność. Lecz do czasu nie byliśmy gotowi odpowiedzieć na to zaproszenie.

Miłosierny Ojczy, wypełnij nas swoim poznaniem. Zwłaszcza w obliczu cierpienia i bólu daj nam łaskę oddania się Tobie. Daj nam siłę, by zaufać, że wszystko, czym nas doświadczasz, przybliża nas do chwili, gdy będziesz dla nas już tylko Ty. Że przybliża nas do tego, byśmy oddali Tobie samych siebie. Że w tajemniczy, tylko Tobie wiadomy sposób, oczyszcza nas z wiary, że sami zapewnimy sobie szczęście. Że sami zapewnimy sobie zbawienie.

Błogosławiony Ojczy, w tej chwili Tobie oddajemy wszystkie nasze troski, cały nasz ból, wszystkie niewygody, którymi nas doświadczasz. Tobie ofiarujemy swoje życie. Prowadź nas zgodnie ze swoją wolą. Chcemy, byś był w nas już tylko Ty. Byśmy nie widzieli niczego poza Twoją wolą. Byśmy stali się wolni od tego świata i samych siebie. Na zawsze w Twoich ramionach.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 8 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-w-obliczu-cierpienia>.

Modlitwa dziękczynna

Dziękuję Ci, miłosierny Ojczy, za wspaniałe dary, które dla nas przygotowałeś!

Co masz, czegoś nie otrzymał? Jeśli więc otrzymałeś, to dlaczego przechwalasz się, jakbyś nie otrzymał?

Pierwszy list św. Pawła do Koryntian 4,7

Błogosławiony Ojczy, dzięki Twojej dobroci wszystko może być nasze: „i świat, i życie, i śmierć, i teraźniejszość, i przyszłość” (1 Kor 3,22). Ty, w swoim miłosierdziu nie chcesz niczego zostawić dla siebie. Dlatego wysłałeś swego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa. Jego doskonała ofiara otworzyła nam szeroko wrota do skarbcza Twoich darów. W Nim możemy doświadczać Twojej łaski. On jest naszą drogą, i prawdą, i życiem. On uzdrawia nas z samych siebie. Otwiera nasze oczy na to, co Ty chcesz nam ofiarować. Na to, że gdy wybierzemy, by pełnić Twoją wolę, wszystko będzie nasze. Mimo że zostawimy wszystko to, co sami zgromadziliśmy, że oddamy samych siebie w Twoje ręce, to niczego brakować nam nie będzie. Bo wraz z Tobą, wraz z Twoją Obecnością, stanie się dla nas jasne, czym jest dziedzictwo Twoich synów. A nie mogą się z nim równać żadne skarby tego świata.

Dziękuję Ci, miłosierny Ojczy za te wspaniałe dary, które dla nas przygotowałeś. Za Twoją szczodrość bez końca. I za cierpliwość w znoszeniu tego, że my ciągle wątpimy. Że nie możemy, że nie chcemy, zaufać Ci w pełni. Że chcemy sami decydować. Że chcemy kontrolować. Że chcemy wiedzieć. Że nie chcemy zostawić siebie. Że tak bardzo cenimy ten świat i jego dary. Że tak bardzo cenimy siebie.

Błogosławiony Ojczy, daj nam mądrość, by właściwie ocenić wartość tego, co dla nas przygotowałeś. Daj odwagę, aby wbrew temu, co wydaje się rozsądne, zaufać ciszy, w której do nas przemawiasz. By zaufać

naszym sercom, które chcą tylko dla Ciebie bić. W których może jeszcze nieśmiało płonie ogień Ducha, którego do nas posłałeś. Usuń z nas wątpliwości tak, abyśmy wybrali Twoje światło. I żyli już tylko dla Ciebie.

Amen.

Modlitwa ta została zapisana 9 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-dziekczynna-dziekuje-ci-milosierny-ojcie-za-wspaniale-dary-ktore-dla-nas-przygotowales>.

Modlitwa zawierzenia swojego życia Bogu

Błogosławiony Ojczy, oddaję się Tobie całkowicie!

Błogosławiony Ojczy, Ty posłałeś swojego Syna, by zwyciężył śmierć. Ty dałeś nam swoje święte Słowo, abyśmy poznali życie. Abyśmy wybrali światło i zapomnieli o ciemności. I dziś jesteśmy gotowi odpowiedzieć na Twoje zaproszenie. Dzisiaj mówimy: TAK, Ojczy! Chcę tylko Ciebie! Oddaję się Tobie całkowicie! Zabierz wszystko co pochodzi ze mnie. Daj tylko to, co chcesz, bym miał. Tak, abyś był we mnie już tylko Ty.

Amen.

Przeczytaj: Rz 6,3-4.10-11

Modlitwa ta została zapisana 10 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-zawierzenia-swojego-zycia-bogu-blogoslawiony-ojczy-oddaje-sie-tobie-calkowicie>.

Milosierny Ojczy, otwórz nasze serca na modlitwę, którą chcesz nas obudzić

Sprawiedliwy Ojczy, Ty zostawiłeś nam tak wiele modlitw, którymi możemy Ciebie uwielbiać. Pokazałeś tak wiele sposobów, by wyrażać wdzięczność za obfitość Twoich łask. Nauczyłeś nas, jak mamy prosić Ciebie o to, czego nam brakuje. Poprzez przykład Jezusa Chrystusa ukazałeś nam, jak mamy żyć, by odkryć sens naszego istnienia. Co robić, by śmierć nad nami nie panowała. Jak przejść z ciemności do światła.

I to wszystko, co zapisałeś w swoich świętych słowach, wryłeś również w naszych sercach. W każdym z nas odcisnąłeś wieczną pieczęć Twojego dziedzictwa. Więc nie jesteśmy w stanie zapomnieć o tym, gdzie jest nasz dom. Nie możemy wymazać tęsknoty za spokojem, który przekracza wszelkie poznanie. Nie możemy pozbyć się pragnienia radości, która nigdy nie przemija. I gdy próbujemy zaspokoić ten głód bez Ciebie tym, co świat może nam zaoferować, coś w nas wie, że to nie może się udać. Że w tym świecie nie jest możliwe, by odkryć coś, co się nie zmienia, coś, co było, jest i będzie takie same. Na zawsze

doskonałe. Na zawsze spełnione. Na zawsze prawdziwe.

I czasami w tym miejscu, wierzymy, że może z nami jest „coś nie tak”, skoro mając tyle, ciągle jesteśmy niezadowoleni. Że nie jesteśmy w stanie przyjąć tego, że wszystko ma koniec. Że nie możemy przestać marzyć o ukojeniu, które zakończy poczucie niedosytu. Nie tylko na chwilę, ale na wieczność. Że nie możemy uwierzyć, że tylko tyle życie może nam zaproponować.

Miłosierny Ojcze, nie znajdziemy spokoju, dopóki nie odnajdziemy Ciebie. Nie odnajdziemy radości dopóki, tak jak małe dzieci, nie oddamy Tobie całego świata. Nie będziemy wolni, dopóki nie złożymy swojej wolnej woli u Twych stóp. I wówczas na nowo odkryjemy piękno świata, który nam darowałeś. Na nowo zabrzmiały w naszych ustach słowa modlitw tak dobrze znanych, a jednak słyszanych jakby po raz pierwszy. A każdy nasz oddech będzie hymnem ku Twojej chwale!

Wszechmogący Panie, spraw abyśmy w tej chwili otworzyli nasze serca na modlitwę, którą chcesz nas obudzić. Którą chcesz nam dodać odwagi, byśmy nic nie zostawili dla siebie. Ale pełni ufności, jak nas nauczał Twój umiłowany Syn, w Twe ręce powierzyli swojego ducha. I żyli już tylko dla Ciebie. Byś był w nas już tylko Ty.

Amen.

Przeczytaj: Mt 6,9-13

Modlitwa ta została zapisana 15 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/milosierny-ojcze-otworz-nasze-serca-na-modlitwe-ktora-chcesz-nas-obudzic>.

Akt zawierzenia

Wszechmogący Ojcze, dzisiaj w Twoje ręce powierzamy nasze życie

Wszechmogący Ojcze, dzisiaj w Twoje ręce powierzamy nasze życie. Dzisiaj wybieramy tylko to, co Ty dla nas chcesz. W tej świętej chwili, wypełnieni Twoim Duchem, poddajemy swoją wolę pod Twoje panowanie. W tej sekundzie zabierz wszystkie nasze przekonania, całą naszą wiedzę, wszystko to, co sami tu na ziemi zdobyliśmy. Oddajemy Ci wszystkie nasze prawa i przywileje. Oddajemy Ci to wszystko, co nam się „należy”. To wszystko, na co w swoim mniemaniu zasłużyliśmy.

Bo chcemy tylko Ciebie. Chcemy tego, co Ty dla nas przygotowałeś. Poddajemy się Twojej woli całkowicie. Nic nie zostawiamy dla siebie. Nie chcemy już dłużej siebie. Chcemy, byś był już tylko Ty.

Amen.

Przeczytaj: Łk 9,23

Modlitwa ta została zapisana 15 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/akt-zawierzenia-wszechmogacy-ojcze-dzisiaj-w-twoje-rece-powierzamy-nasze-zycie>.

Modlitwa o odwagę, by odpowiedzieć na zaproszenie naszego Ojca

Błogosławiony Ojczy, Ty wlałeś w nasze serca swoją miłość. Ty w swoim miłosierdziu każdego z nas stworzyłeś na swój obraz. W każdym z nas zawarłeś swoje doskonałe odbicie. I dałeś nam wolną wolę, byśmy mogli podjąć decyzję, czy w tym odbiciu chcemy widzieć siebie, czy Ciebie. Czy chcemy cieszyć się swoimi sukcesami i osiągnięciami, czy raczej oddać to wszystko w Twoje ręce, by zapomnieć o sobie. I w swojej niewysłowionej dobroci cierpliwie na nas czekasz. Zawsze gotowy odpowiedzieć na wezwanie Twojego dziecka. Gotowy uleczyć z tego wszystkiego, co zdawało się oddzielać nas od Ciebie. Gotów przebaczyć wszelki grzech. Gotów wlać w serca Twoich sług pełnię łask. I przyjąć do swojego królestwa zgodnie z obietnicą Twojego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa.

A to, czego chcesz od nas w zamian, to naszej miłości. Naszego oddania. Porzucenia nas samych wraz ze wszystkim co sprawiało, że jesteśmy „specjalni”, że jesteśmy „wyjątkowi”, że jesteśmy „lepsi” niż pozostali. Chcesz, byśmy zobaczyli Twój obraz we wszystkim stworzeniu. Żebyśmy uznali, że w Twoich oczach nie ma między nami różnicy. I zaufali Twojemu miłosierdziu całkowicie. Oddali swoje życie Tobie. Poddali się Twojej woli. Z ufnością przyjęli to, co dla nas przygotowałeś.

I w tej chwili, wszechmogący Ojczy, prosimy, byś wlał w nas odwagę, by odpowiedzieć na to zaproszenie. Byśmy pełni wiary oddali w Twe ręce nasze życie. Byśmy radośnie wołali: Abba! Ojczy! Chcemy, byś był w nas już tylko Ty! Na wieki wieków.

Amen.

Przeczytaj: Rz 8,15-16.38-39

Modlitwa ta została zapisana 17 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-o-odwage-by-odpowiedzic-na-zaproszenie-naszego-ojca>.

Modlitwa oddania

Miłosierny Ojczy, tak nas skrusz, abyśmy już w tej chwili byli gotowi prawdziwie powierzyć Ci swoje życie

Jak niezmierna jest Twoja dobroć, Ojczy! Jak wielka jest Twoja sprawiedliwość! Jak nieskończona jest Twoja miłość! Ty każdego z nas prowadzisz do siebie prostą drogą. W której każde kolejne doświadczenie przybliża nas do chwili, gdy będziesz dla nas już tylko Ty. Każda sekunda, gdy jesteśmy pogrążeni w cierpieniu, samotności, bólu, czy rozgoryczeniu, prowadzi nas do odkrycia, że w Tobie mamy wszystko. Że sami nigdy nie znajdziemy ukojenia. Że dla człowieka to niemożliwe. Ale nie dla Ciebie. Dla Ciebie wszystko jest możliwe. Ty w ułamku sekundy możesz odmienić nasze życie. Ty w jednej chwili możesz uzdrowić nas ze śmierci. Możesz wlać w nas swój spokój. Przynieść wieczne ukojenie.

Ale nigdy nie przychodzisz nieproszony. Cierpliwie czekasz, aż to, czego doświadczamy w świecie, otworzy nas na Twoje dary. Aż bolesne doświadczenia, które w swojej dobroci przed nami stawiasz, nauczą nas pokory. Skruszą naszą dumę. Przyniosą refleksję, że im bardziej sami się staramy, tym dalej

jesteśmy od spełnienia. Im więcej osiągamy, więcej posiadamy, tym bardziej tęsknimy za tym, czego sami zdobyć nie możemy. I gdy cierpienie nam przeznaczone dokona się, jesteśmy gotowi. Poznaliśmy, że wszystko prowadziło nas do Ciebie. Że każda sekunda przeszłego życia, przygotowywała nas do tej świętej chwili, w której Tobie oddajemy wszystko. W której chcemy należeć do Ciebie. W której z radością wołamy, że jesteśmy niczym bez Ciebie. Że Ty jesteś naszym życiem. Rodzimy się ponownie. Tak jak przepowiedział Twój Syn, Jezus Chrystus. Na zawsze zjednoczeni z Tobą. Na zawsze dla Ciebie.

Miłosierny Ojcze, tak nas skrusz, abyśmy już w tej chwili, w tej sekundzie byli gotowi z radością prawdziwie powierzyć Ci swoje życie. Byśmy zaufali Ci w 100 procentach. Byśmy dla świata umarli. I w Tobie narodzili się ponownie. By nie było już dwóch. Ale na zawsze Jeden, Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: J 3,3-8

Modlitwa ta została zapisana 18 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-oddania-milosierny-ojcze-tak-nas-skrusz-abysmy-juz-w-tej-chwili-byli-gotowi-prawdziwie-powierzyc-ci-swoje-zycie>.

Modlitwa zawierzenia

Jezu Chryste, panuj nad nami!

Umiłowany Ojcze! Dzisiaj swe życie oddajemy Tobie. Dzisiaj chcemy uznać Cię za swego Króla. Chcemy, byś stał się naszym Władcą. Chcemy, byś od dzisiaj decydował o każdym naszym geście. O każdej naszej myśli. Chcemy, aby to wszystko, co było „nasze”, złożone zostało u Twych świętych stóp. Zrób z tym, co jest Tobie miłe. Niech Twoja wola się stanie, nie nasza. Dziś jesteśmy gotowi poddać się Tobie całkowicie. Jesteśmy gotowi uznać, że tylko w Tobie znajdziemy ukojenie. Że tylko w Tobie znajdziemy życie.

Jezu Chryste, panuj nad nami! Prowadź nas do ogrodu Ojca! Ty otworzyłeś nam bramy raję tak szeroko! Nie pozwól, abyśmy wahali się jeszcze choćby sekundę. Daj nam odwagę sięgnąć po Twoje dary już teraz. Daj nam siłę odpowiedzieć na Twoje wezwanie i od teraz pełnić tylko wolę Ojca. Ty jesteś naszą Drogą, Prawdą i Życiem i od dzisiaj będziemy prawdziwie Twoimi uczniami. By we wszystkim pełnić wolę Ojca. Zapominamy więc o wszystkim, co sami wiemy, rozumiemy, uważamy. Porzucamy wszystkie nasze prawa i obowiązki. Bo chcemy za Twoim przykładem stać się narzędziem w rękach naszego Stwórcy.

Błogosławiony Ojcze, naszą wolną wolę składamy u Twoich stóp. Byś był w nas już tylko Ty.

Amen.

Przeczytaj: J 12,23-26

Modlitwa ta została zapisana 19 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-zawierzenia-jezu-chryste-panuj-nad-nami>.

Świadectwo #12

Jestem tu tylko po to, by pełnić Twoją wolę

Miłosierny Ojcze, Ty każdego dnia uczysz mnie pokory. Z każdym oddechem przypominasz mi, do kogo należę. W każdej sekundzie na nowo, w Twojej cichej Obecności, dajesz mi się poznać. I choć moja słabość co jakiś czas daje się na chwilę porwać wątpliwościom, dzięki Twojej łasce nie mogę w nie prawdziwie uwierzyć. Bo umarłem dla tego wszystkiego, co nie jest Twoim darem. Dla tego wszystkiego, co wciąga mnie w ciemność grzechu. Dla tego wszystkiego, co oddala mnie od Ciebie. A narodziłem się ponownie w Twoim świetle. I żyję, bo Ty zwyciężyłeś śmierć. Bo Ty przez swojego umiłowanego Syna dałeś mi życie. Więc jestem tu tylko po to, by pełnić Twoją wolę. Jestem tu tak długo, jak zechcesz mnie tu mieć. A gdy mój czas się wypełni, w Twojej łasce zabierz mnie tam, gdzie radość będzie bezchmurna.

Miłosierny Ojcze, spraw, by wszyscy, którzy szukają w Tobie ukojenia, stali się jak niemowlę wtulone w ukochaną matkę. By wypełnieni oddaniem zapomnieli o sobie. By to, co uważali za swoje, oddali Temu, który przyniesie im pokój. I na nowo odkryje przed nimi życie. Miłość. Radość. Wolność. By przypomnieć im ich własne dziedzictwo. Tak byśmy wszyscy zjednoczeni z chórami niebieskimi w wiecznym hymnie wychwalali Twoje miłosierdzie. Na wieki wieków.

Amen.

Przeczytaj: J 6,35

Świadectwo to zostało zapisane 20 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tego świadectwa znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/moje-nawrocenie-swiaectwa/swiaectwo-12-jestem-tu-tylko-po-to-by-pelnic-twoja-wole-moje-nawrocenie>.

Modlitwa

Wszechmogący Ojcze, daj nam odwagę, by Tobie powierzyć wszystko

Sprawiedliwy Ojcze, Ty sprawiasz wszystko we wszystkich. Ty w nadmiarze obdarzasz każdego swoim miłosierdziem. Ty każdemu z nas chcesz dać wszystko, chcesz dać siebie. I tylko my czasami nie cenimy prawdziwych skarbów, które dla nas przygotowałeś. Wolimy tanie błyskotki tego świata, które jedynie imitują to, co Ty chcesz nam ofiarować.

Ale to trwa tylko chwilę. Bo w swoim bezgranicznym miłosierdziu wlałeś w nas tęsknotę za Tobą. I nic, i nikt nie może jej z nas usunąć. Więc szybko przekonujemy się, że sami nie zapewnimy sobie spokoju. Że bez Twojej pomocy wszystko, co osiągamy, przynosi jedynie chwilową radość. Jedynie chwilowy spokój. A my chcemy czegoś więcej. Chcemy wieczności. Chcemy nieśmiertelności. Chcemy poznać Prawdę. Chcemy poznać przyczynę wszystkiego. Chcemy zrozumieć, dlaczego dzieje się to, co się dzieje. Mimo że używamy różnych określeń do opisanego przedmiotu naszych poszukiwań, to naprawdę poszukujemy Ciebie. Bo nie możemy o Tobie zapomnieć. Nie możemy zapomnieć o naszym dziedzictwie, które od początku czasu jest naszym udziałem.

A Ty, umiłowany Ojcze, czekasz, aż będziemy gotowi usłyszeć Twoje zaproszenie. Aż wypełnieni pokorą

odpowiemy na wezwanie Tego, który nas stworzył. Aż odkryjemy, że to, czego szukaliśmy w tylu różnych miejscach, było zawsze ukryte w naszych sercach. I jest tak blisko. Oddalone jedynie na odległość nas samych. Naszej dumy. Przekonań, Zasad. Wiedzy. Doświadczeń. Osiągnięć. Majątku. Wyjątkowości. Praw. Obowiązków. Wyborów. Decyzji. I gdy złożymy to wszystko u Twoich stóp, gdy staniami się jak małe dzieci, gdy zapomnimy o sobie samych, odkryjemy Dobrą Nowinę. Nie mając niczego, nic nie będzie nam brakowało. Bo Ty będziesz przy nas. Ale nie będzie już dwóch. Lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Wszchemogący Ojczy, daj nam odwagę, by w tej chwili usłyszeć i odpowiedzieć na Twoje wezwanie. By zaufać Twojemu miłosierdziu. By pomimo strachu przed oddaniem tego, co tak cenimy, Tobie powierzyć wszystko. Totalnie wszystko. 100 procent. Błogosławiony Ojczy, uwolnij nas od nas samych. By nie było już niczego poza Tobą. Abyś był dla nas już tylko Ty.

Amen.

Przeczytaj: Mt 11,28-30

Modlitwa ta została zapisana 21 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-wszchemogacy-ojczy-daj-nam-odwage-by-tobie-powierzyc-wszystko>.

Modlitwa uwielbienia

Błogosławiony Ojczy, Ty jesteś miłością, której tak usilnie szukamy

Błogosławiony Ojczy, Ty jesteś miłością, której tak usilnie szukamy. Ty jesteś początkiem i końcem. Ty, który stworzyłeś nas na swoje podobieństwo, jesteś celem naszej ziemskiej podróży. I tak długo będziemy Cię szukać, aż zmęczeni swoimi wysiłkami, zrozumiemy, że sami nie możemy Cię odnaleźć. Aż odkryjemy, że wcale nie musieliśmy Cię szukać, bo Ty nigdy się nie ukrywałeś. Cały czas byłeś tak blisko. Byłeś bliżej niż wszystko inne, co tak bardzo odwracało naszą uwagę. Co tak bardzo ceniliśmy. O co tak bardzo zabiegaliśmy. O czym tak bardzo marzyliśmy.

A gdy zmęczeni naszym biegiem, naszym poszukiwaniem szczęścia i ukojenia w końcu usiądziemy w ciszy, odkrywamy, że to, czego szukaliśmy tak daleko, jest tuż obok.

Miłosierny Ojczy, Ty wypełniasz nasze serca swoją miłością. I gdy tylko nie przestaniemy jej swoją osobą, ambicją, oczekiwaniami, osądami, pychą, rozkwita w nas jak piękny kwiat. Gdy poddajemy swoje życie Twojej woli, Duch, którego nam posyłasz, wypełnia nasze serca. Przynosi słowa, które mają być wypowiedziane. Posyła nas tam, gdzie chcesz nas mieć. Daje siłę i odwagę dokonywać dzieł, które chcesz, aby się wypełniły. Lub pozostawiasz nas w cichym czuwaniu, jeżeli taka jest Twoja wola. I wypełniasz nas swoją miłością. Wypełniasz nas sobą. A my z zadziwieniem w Twojej łasce odkrywamy, że to, co kiedyś wydawało się tak potężne, tak ważne, tak wielkie, okazuje się niczym. A to, co małe, pokorne, cierpliwe, pełne zaufania, ma wielką moc. Może zmieniać cały świat. I zmienia nasz świat. Bo jest z Ciebie. Bo jest z Twojej miłości. Bo my jesteśmy z niej zrodzeni. I tylko w niej znajdziemy ukojenie.

Sprawiedliwy Ojczy, obudź nas w tej sekundzie ze snu o nas samych. Pozwól nam już teraz zakończyć nasze poszukiwania. Daj odwagę w tej świętej chwili w Twe ręce złożyć nasze życie. By nie było już więcej tych, którzy wiedzą, rozumieją, pragną, szukają, poznają, znajdują i gubią. Byś był już tylko Ty.

Amen.

Przeczytaj: J 17,20-23

Modlitwa ta została zapisana 22 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-blogoslawniony-ojciez-ty-jestes-miloscia-ktora-tak-usilnie-szukamy>.

Modlitwa

Wszechmogący Panie daj nam mądrość by już teraz zapomnieć o sobie

Błogosławiony Ojcie, Ty chcesz dla nas, byśmy ponownie narodzili się z Ducha. Przez Jezusa Chrystusa szeroko otworzyłeś nam bramy zbawienia. Przez śmierć i zmartwychwstanie Twojego umiłowanego Syna śmierć nie ma już nad nami władzy. Należymy do Ciebie – Pana życia, źródła nieustającej radości, Stwórcy wszechrzeczy. I jedyne, co nas oddziela od tych niezmiernych łask i darów, które nam przeznaczyłeś, jest brak wiary, że to już się dokonało. Jedyną przeszkodą jest nasza ufność w to, że to zbyt piękne, by było prawdziwe. Lub że to tylko fantastyczna historia wymyślona, by manipulować innymi. Lub że naszym przeznaczeniem jest cierpienie i śmierć, i na nic lepszego nie zasługujemy. Lub cokolwiek innego, co odbiera nam odwagę, by sięgać po prawdziwe skarby, a w zamian kieruje naszą uwagę na „tanie” błyskotki, które przynoszą ukojenie tylko na chwilę.

Ale w Twoim doskonałym planie zbawienia jest również miejsce na to chwilowe zaślepienie. Na to chwilowe zachłyśnięcie się przemijającymi darami tego świata. Na poszukiwanie krótkotrwałych przyjemności. Na samodzielne poszukiwanie szczęścia. Na szukanie spokoju w realizacji kolejnych marzeń. Na poszukiwanie wolności w zdobywaniu kolejnych praw. Na szukanie bezpieczeństwa w gromadzeniu dóbr materialnych. Lecz to wszystko trwa jedynie chwilę. Krótką chwilę potrzebną, byśmy na własne skórze przekonali się, że ta droga prowadzi donikąd. Że owoce tego drzewa przynoszą smak bólu, rozczarowania, frustracji, cierpienia, samotności, depresji. W ten sposób łamiesz naszą pychę. Przypominasz, że sami nie możemy się zbawić.

Umiłowany Ojcie, Ty w swojej nieskończonej dobroci na każdego czekasz w jego sercu. I gdy jest gotowy, w cichej Obecności przypominasz, gdzie jest jego dom. Gdzie znajdzie ukojenie. Gdzie znajdzie odpowiedź na wszystkie pytania. I gdzie jego poszukiwania znajdą swój koniec. A my z radością odpowiadamy na Twoje wezwanie. Wypełnieni Twoim Duchem od razu rozpoznajemy swojego Stwórcę. I nawet jeżeli używamy dla określenia Ciebie innych nazw, nawet jeśli brakuje nam odwagi, by publicznie o tym mówić, to w naszym sercu nie mamy wątpliwości. Wątpi nasze ego, któremu tak długo ufaliśmy. Więc jeszcze przez chwilę miotamy się między niebem a piekłem, jasnością a ciemnością, zbawieniem a grzechem, życiem a śmiercią. Ale nie możemy się już wycofać. Bo chcemy znać Cię bardziej. Chcemy Cię mocniej. Aż przychodzi chwila, gdy jesteśmy gotowi oddać Ci wszystko. 100 procent. Totalnie wszystko. A Ty, błogosławiony Tato, przychodzisz, by zamienić nas samych w Ciebie. I nie ma już dwóch. Lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Wszechmogący Panie, daj nam mądrość, by już teraz, w tej sekundzie, zapomnieć o sobie, o naszym życiu. By jak małe dziecko powierzyć Ci się całkowicie. Tak byś był już tylko Ty.

Amen.

Przeczytaj: J 6,43-48

Modlitwa ta została zapisana 23 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-wszechmogacy-panie-daj-nam-madrosco-by-juz-teraz-zapomniec-o-sobie>.

Modlitwa

Miłosierny Ojcze spraw, byśmy w Twoje ręce złożyli wszystkie nasze rozterki

Miłosierny Ojcze, Ty znasz wszystkie nasze myśli i pragnienia. Przed Tobą nie mamy tajemnic. Ty znasz wszystkie nasze rozterki. Ty wiesz, jakie boje toczymy w naszych głowach każdego dnia. Jak często zagubieni w tym świecie naszych oczekiwaniach, pragnieniach, wątpliwościach, obawach wołamy o pomoc. Prosimy o wsparcie. Prosimy o odpowiedź. Prosimy o radę. Lecz chcemy jej na „swoich” zasadach. Chcemy, abyś pomógł nam „lepiej” żyć w tym świecie. Chcemy Twojej pomocy, by osiągać to, co my chcemy. Chcemy odpowiedzi na nasze modlitwy. Chcemy być lepszą wersją siebie. A Ty w każdej chwili jesteś gotowy dać nam odpowiedź, która uciszy wszystkie pytania: zadane i te, które dopiero będą zadane. Jesteś gotowy uzdrowić nas z całego lęku, wszystkich wątpliwości. Jesteś gotowy dać nam życie, które nie kończy się śmiercią. O ile tylko będziemy gotowi usłyszeć Twoje wezwanie. O ile będziemy w stanie zostawić to wszystko, co do tej pory zdążyliśmy się dowiedzieć. O ile w Twoje ręce złożymy siebie i swoje życie.

Miłosierny Ojcze, spraw, byśmy już teraz w Twoje ręce złożyli wszystkie nasze rozterki, dylematy, wątpliwości. Byśmy ufni w Twą nieskończoną moc zawołali: „Jezu, Ty się tym zajmij!”. Byśmy powierzając Twojemu umiłowanemu Synowi wszystkie nasze ziemskie troski, wolni, radośni, spokojni, zaśpiewali hymn ku Twojej chwale. I jeżeli nie jesteśmy w stanie zrobić tego na zawsze, zróbmy to w Twojej łasce teraz, na kolejne 5 minut. Poświęćmy je na wielbienie Twojej chwały, zawierając swoje życie Twojemu miłosierdziu. Pozwólmy, by ta krótka chwila odmieniła nasze życie. By pokazała Twoją wielką moc. I dodała nam siły, by wkrótce z radością oddać Ci wszystko, bez żadnych wątpliwości.

Amen.

Przeczytaj: Kol 1,15-20

Modlitwa ta została zapisana 24 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-milosierny-ojcze-spraw-bysmy-w-twoje-rece-zlozyli-wszystkie-nasze-rozterki>.

Modlitwa

Jezu Chryste, bądź naszą siłą, bądź naszą mądrością!

Miłosierny Ojcze, Ty dałeś nam wszystkim wolną wolę. Dałeś nam możliwość wyboru tego, w czym będziemy pokładać wiarę i nadzieję. Pozwoliłeś, byśmy poznawali świat, który dla nas stworzyłeś w sposób, jaki sami wybierzemy. Więc poznajemy jego piękno i na chwilę zapominamy o Tobie. Oczarowani doznaniem, jakie przynosi życie, cieszymy się swoją niezależnością. Cieszymy się swoją potęgą. Wydaje nam się, że nie ma dla nas rzeczy niemożliwych. Budujemy wielkie konstrukcje, ujarzmiamy naturę, opóźniamy śmierć, eksplorujemy kosmos. Spełniamy nasze marzenia.

A jednak przychodzi taki moment, gdy okazuje się, że to wszystko za mało, jeżeli nie ma Cię przy nas. Jeżeli nie otworzymy swoich serc na Twoją miłość, to wszystkie te osiągnięcia coraz bardziej zanurzają nas w ciemności. W bólu, cierpieniu, wojnach, depresji. W samotności. Bo nie możemy żyć bez Ciebie. Nie możemy żyć bez Twojego światła. Nie możemy żyć bez Obecności Tego, który nas stworzył.

I wówczas jesteśmy gotowi zwrócić Tobie naszą wolną wolę. Jesteśmy gotowi jedynie w Tobie pokładać nadzieję. I choć dawne nawyki i podszepty złego jeszcze przez jakiś czas będą zasiewać w nas wątpliwości, to nic nie jest w stanie nas powstrzymać przed powrotem do domu. Bo taka jest Twoja wola. Bo my należymy do Ciebie.

Sprawiedliwy Ojcze, daj nam mądrość, by w chwilach kuszenia w Tobie pokładać nadzieję. By za każdym razem, gdy ogarnia nas lęk, wątpliwość, zagubienie, prosić Twojego Syna o pomoc. Niech nasze serca z ufnością radością oddają się w ręce Tego, który dla nas pokonał śmierć. Który nas prowadzi do Ciebie. Jezu Chryste, bądź nam drogą i światłem, i życiem. Pomóż w chwilach próby, gdy czujemy, że sami jesteśmy zbyt słabi, zbyt ułomni. Bądź naszą siłą. Bądź naszą mądrością. Tak by już teraz, już w tej chwili, z radością powierzyć naszemu Ojcu swoje życie. By już teraz złożyć naszego ducha w Jego ręce. I umrzeć dla świata, by narodzić się ponownie w Tobie. Byś był w nas tak, jak Ojciec jest w Tobie. Na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: J 8,31-32

Modlitwa ta została zapisana 26 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-jezu-chryste-badz-nasza-sila-badz-nasza-madrosca>.

Modlitwa

Wszchemocny Ojcze, daj nam odwagę, by wszystko oddać Tobie

Wszchemocny Ojcze, wypełnij nas swoją ciszą. Wlej w nasze serca Twoją miłość. Oczyść nasze myśli z tego wszystkiego, co sprawia, że wątpimy w Twoje miłosierdzie. Daj nam odwagę, by wszystko oddać Tobie. Już teraz. W tej sekundzie Twojej opiece oddać nasze życie. Wypełnij nas pokorą, by w obliczu strachu, kuszenia złego zwracać się do Ciebie o pomoc. Bo sami nie możemy się zbawić. Ale dla Ciebie

wszystko jest możliwe. Niech więc w chwilach próby nasze serce wznosi się ku Tobie, byś wlał w nie Twoją moc. Byś wypełnił je swoją mądrością. Byśmy wypełnieni Twoją chwałą ujrzeli, że na krzyżu przez śmierć Twojego ukochanego Syna wszystko już się dokonało. I gdy my poddamy Tobie swoje życie, poznamy wolność, którą od początku czasu nam przeznaczyłeś. I zostaniemy przemienieni. Tak że nie będzie już dwóch. Ale na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: J 14,27

Modlitwa ta została zapisana 27 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-wszechmocny-ojcie-daj-nam-odwage-by-wszystko-oddac-tobie>.

Akt oddania

Miłosierny Ojcie, w Twe ręce powierzam dzisiaj swoje życie

Miłosierny Ojcie, w Twe ręce powierzam dzisiaj swoje życie. W Twym miłosierdziu chcę się dzisiaj zanurzyć. W Twojej Obecności, od dzisiaj do końca czasu, chcę przebywać. Dla Ciebie pragnę żyć. By żyć tym, co Ty dla mnie przygotowałeś. By z pokorą i radością przyjmować to wszystko, co w Twojej łasce mnie spotyka. Niezależnie od tego, czy w tej chwili oceniam to jako dobre, czy złe, sprawiedliwe czy niesprawiedliwe, wypełnione miłością czy nienawiścią, radością czy smutkiem. Bo wiem, że bez względu na to, jak ja oceniam to, czym mnie doświadczasz, Ty prowadzisz mnie prostą drogą do siebie. I w Twoich świętych rękach najbardziej nawet bolesne i niechciane doświadczenie przemienia się w błogosławieństwo prowadzące do radości bez końca. Do pokoju, który przekracza wszelkie poznanie. Do wolności od tego, co kiedykolwiek uznałem za moje i co wypełniało mnie lękiem przed tego utratą.

Więc to wszystko, czego nauczyłem się o świecie, składam u Twoich stóp. Tobie ofiaruję całą moją wiedzę, doświadczenie, opinie i poglądy. Tobie oddaję wszystkie oceny i osądy, w które tak długo wierzyłem. Bo chcę być jak małe dziecko, które nie zna niczego i nikogo, prócz Ciebie. Które wie tylko tyle, ile Ty zechcesz mi objawić. Które nie zna przyszłości i przeszłości. Które przebywa w wiecznym „teraz” wraz ze swoim Tatą. I w Jego Obecności każdą chwilę traktuje jak najświętszy dar. Jak przepiękne błogosławieństwo, które wielbi wszelkie stworzenie.

Miłosierny Ojcie, chcę resztę czasu, który przeznaczyłeś dla mnie tu na ziemi, spędzić w Twoich objęciach. Nie pozwól mi błądzić w myślach, obawach, wątpliwościach zbyt długo. Lecz za każdym razem, gdy tak się stanie, spraw, bym przypomniał sobie, czego naprawdę pragnę. Gdzie jest mój dom. Gdzie znajdę ukojenie. A gdy uznasz, że jestem gotowy, przez wzgląd na ofiarę Twojego Syna spraw, bym tak jak On umarł dla świata i narodził się ponownie dla Ciebie. By nie było mnie, lecz byś był już tylko Ty. Na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Jr 29,12-13

Modlitwa ta została zapisana 28 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/akt-oddania-milosierny-ojcie-w-twe-rece>

[powierzam-dzisiaj-swoje-zycie.](#)

Modlitwa

Sprawiedliwy Ojcze, nic nie może nas wyrwać z Twoich objęć!

Sprawiedliwy Ojcze, Ty przed każdym z nas szeroko otworzyłeś bramy swojego królestwa. Każdego z nas stworzyłeś na swój obraz i podobieństwo. Dla każdego chcesz być umiłowanym Ojcem, który – jeśli tylko na to pozwolimy – wypełni nas swoim pokojem. Przyniesie ukojenie. Uzdrowi z wszelkiej choroby. Uwolni nas od śmierci. A jedyne, co jest po naszej stronie do zrobienia, to uwierzyć, że to się już dokonało. Że przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa nic nie może nas oddzielić od miłości Ojca. Nic nie może nas wyrwać z Twoich objęć. To takie proste! Wystarczy uwierzyć! A jednak czasami wydaje się tak trudne...

Dlatego w tej chwili prosimy Cię Ojcze, daj nam odwagę oddać się całkowicie Tobie. Daj mądrość, by porzucić to wszystko, co traktujemy jako „nasze”, „moje”. To wszystko, co jest efektem naszej niewiary, że Ty się nami opiekujesz. To wszystko, co cenimy bardziej od Ciebie. Bo chcemy być jak małe dzieci. Które w Twoich ramionach mają wszystko to, co jest im potrzebne. I ufają Tobie bezgranicznie. Bo Ty jesteś ich Ojcem. Bo Ty jesteś ich Życiem. Bo jesteś dla nich tylko Ty.

Amen.

Przeczytaj: Rz 8,38-39

Modlitwa ta została zapisana 29 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-sprawiedliwy-ojcze-nic-nie-moze-nas-wyrwac-z-twoich-objec>.

Akt oddania życia Bogu

Miłosierny Ojcze, w Twoje ręce oddaję moje życie

Miłosierny Ojcze, w Twoje ręce oddaję moje życie. Twojemu miłosierdziu powierzam swój los. Nie chcę już dłużej decydować o tym, co jest dla mnie najlepsze. Nie chcę być tym, który wie, rozumie, ocenia, decyduje. Od tej chwili chcę być jak małe dziecko, które zna tylko swojego Ojca. Które wie, że w jego ramionach jest bezpieczne. Które nie musi rozumieć tego, co się wokół niego dzieje, bo wie, że jest w dobrych rękach. I czuje to z każdym swoim oddechem. Bo wypełniasz mnie swoim pokojem. Bo leczysz mnie swoją ciszą. Bo przemieniasz mnie swoją Obecnością.

Więc nie muszę czekać na owoce mojego wyboru. Bo są one ze mną tu i teraz. Bo tu i teraz Ty jesteś przy mnie. I choćbym szedł ciemną doliną śmierci, nie będę się lękał, bo Ty idziesz ze mną. Więc nie ma już mnie, a żyjesz we mnie Ty. Nie ma już dwóch, lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Mt 11,28-30

Modlitwa ta została zapisana 29 listopada 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/akt-oddania-milosierny-ojcie-w-twe-rece-powierzam-dzisiaj-swoje-zycie>.

Modlitwa uwielbienia

Miłosierny Ojcie, choć my często odwracamy się od Ciebie, Ty wiernie trwasz przy nas

Miłosierny Ojcie, Ty dla każdego z nas przygotowałeś prostą drogę do Ciebie. Każdego z nas prowadzisz do siebie w Tobie tylko wiadomy sposób. I choć my często odwracamy się od Ciebie, gdy oceniając to, co nas lub innych spotyka, widzimy niesprawiedliwość, cierpienie, śmierć, strach, Ty wiernie trwasz przy nas. Bo dałeś nam wolną wolę, byśmy sami wybrali to, co dla nas jest lepsze. To, co przyniesie nam ukojenie. To, co przyniesie nam spokój. Więc często, widząc tyle cierpienia, bólu, niesprawiedliwości, decydujemy, że nie możesz istnieć. Bo przecież jesteś miłością, dobrem. Jesteś sprawiedliwym Panem, który za dobro wynagradza, a za zło karze. A skoro widzimy tyle zła na świecie, to zaczynamy w Ciebie wątpić.

Bo przez pewien czas wydaje się, że wiemy, jak powinien wyglądać doskonały świat. Wydaje nam się, że potrafimy nieomylnie oddzielić dobro od zła. Wydaje nam się, że wiemy, na czym polega sprawiedliwość. I w końcu wydaje się nam, że wiemy, jak zapewnić sobie szczęście, spokój, spełnienie i bezpieczeństwo.

Więc przekonani o własnej nieomyślności, wdramy nasze koncepcje w życie. Realizujemy własne cele. Osiągamy sukcesy. Lecz jeżeli zapominamy o Tobie, to wszystko, co sami zdobywamy, przynosi jedynie chwilową radość. Jeżeli zapominamy o Twojej miłości, to nasze serce nie potrafi odnaleźć trwałego spokoju. Jeżeli nie patrzymy na bliźniego tak, jak nauczał Twój Syn, Jezus Chrystus, nie czujemy się bezpiecznie. I po jakimś czasie zmęczeni walką z „życiem”, w które uwierzyliśmy, że jest nam przeznaczone, jesteśmy gotowi otworzyć się na Twoje dary. Jesteśmy gotowi odrzucić wszelkie koncepcje, które na Twój temat mieliśmy. Jesteśmy w stanie przyznać, że myliliśmy się. Bo wypełnieni pokorą chcemy Twoich darów, którymi tak hojnie obdarzasz tych, którzy Ci zaufali. Bo chcemy być tak radosni jak oni. Chcemy być tak spokojni jak oni. Chcemy być wolni tak, jak oni są wolni w Tobie. I jesteśmy gotowi powrócić do Ciebie jak synowie marnotrawni, wiedząc, że sami nie zdobędziemy tego, o czym marzymy.

A Ty, miłosierny Ojcie, przyjmujesz nas z radością i miłością. Bo dla każdego z nas chcesz zbawienia. Bo każdemu z nas chcesz ofiarować wszystko, o czym kiedykolwiek marzyliśmy. Każdego chcesz uczynić wolnym. Jednak najpierw my musimy uwolnić się od nas samych.

Więc w tym momencie, wszechmogący Ojcie, Tobie oddajemy siebie. Tobie oddajemy nasze życie. Tobie oddajemy swoją wolną wolę. Od teraz ufnie powtarzamy za Twoim Synem: Miłosierny Ojcie, niech Twoja wola się dzieje, nie moja! Niech od teraz każdy mój oddech będzie hymnem ku Twojej chwale! Niech każde moje słowo będzie modlitwą dziękczynną za Twoją nieskończoną dobroć! A mój każdy gest będzie świadectwem, że jesteś żywy tu, wśród nas. Bo chcę, byś był we mnie tylko Ty. Na zawsze Jeden, Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Łk 15,11-24

Modlitwa ta została zapisana 1 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-milosierny-ojcze-choc-my-czesto-odwracamy-sie-od-ciebie-ty-wiernie-trwasz-przy-nas>.

Modlitwa uwielbienia

Sprawiedliwy Ojcze, dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych!

Sprawiedliwy Ojcze, dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych. Ty jesteś w stanie w ciągu sekundy odmienić nasze serce. I gdy wydaje się, że jesteśmy daleko od Ciebie, daleko od Twoich darów, Ty możesz w niezrozumiały dla nas sposób, nam się objawić. Bo tylko w naszych głowach jesteśmy daleko od Ciebie. W naszych przekonaniach, wierzeniach, ocenach możemy być od Ciebie oddzieleni. To, czego się w ciągu życia nauczyliśmy, może nas oddalać od Tego, który dał nam życie. Jednak w naszych sercach nie ma wątpliwości. W naszych sercach ukryta jest Twoja miłość. W naszych sercach ukryty jest klucz do Twojego Królestwa. Bo w naszych sercach wiemy, do kogo należymy. Wiemy, gdzie znajdziemy ukojenie. Wiemy, co zapewni nam wieczną wolność. Do czasu jednak nie jesteśmy gotowi uwierzyć w zaproszenie, które dla nas przygotowałeś. Nie jesteśmy gotowi uwierzyć, bo chcemy wiedzieć, rozumieć, kontrolować.

Błogosławiony Ojcze, daj nam mądrość, aby w tej chwili Tobie oddać nasze życie. Daj pokorę, by oddać w Twoje ręce to, co do tej pory tak bardzo ceniliśmy. Daj siłę, by w obliczu wątpliwości w Tobie szukać pomocy. Bo bez Ciebie żyjemy w ciemności, strachu, samotności, cierpieniu. A z Tobą ciemność staje się światłem, strach miłością, samotność obcowaniem z Tobą, cierpienie ukojeniem. Bo nie ma już dłużej mnie. Jesteś tylko Ty. Na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Flp 4,4-7

Modlitwa ta została zapisana 2 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-sprawiedliwy-ojcze-dla-ciebie-nie-ma-rzeczy-niemozliwych>.

Modlitwa zawierzenia życia Bogu

Błogosławiony Ojcze, w tej chwili chcę oddać wszystko, co tak cenię, pod Twoją opiekę!

Błogosławiony Ojcze, Ty nie chcesz nam narzucać swojej woli. Czekasz, aż my będziemy gotowi sami swą wolną wolę złożyć u Twoich stóp. Nie chcesz nam narzucać swojej miłości. Czekasz, aż będziemy gotowi

otworzyć swoje serca na Twe nieskończone miłosierdzie. Nie chcesz narzucać nam wolności, która przychodzi, gdy oddamy wszystko Tobie. Czekasz, aż zmęczeni swoim panowaniem będziemy gotowi Tobie powierzyć swe życie.

Więc teraz, w tej chwili, chcę oddać wszystko, co tak bardzo cenię, pod Twoją opiekę. Teraz chcę w Twe ręce złożyć to wszystko, co o Tobie wiem, myślę, czego od Ciebie oczekuję. Teraz oddaję Tobie wszystkie moje poglądy, osądy, całą moją wiedzę. Wszystkie moje prawa. Wszystkie oczekiwania. To wszystko, co wydaje mi się, że jest „moje”. Moje myśli. Moje zdrowie. Moje życie. Tak byś został we mnie tylko Ty. Na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Mt 16,24-25

Modlitwa ta została zapisana 4 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-zawierzenia-zycia-bogu-blogoslawiony-ojcie-w-tej-chwili-chce-oddac-wszystko-co-tak-cenie-pod-twoja-opieke>.

Modlitwa zawierzenia

Błogosławiony Ojczy, w tej chwili oddaję Ci swoje życie

Wszchemogący Ojczy, Ty wlewasz swą odwagę w serca otwarte na Twoją łaskę. Ty wypełniasz Tych, którzy są gotowi odpowiedzieć na Twoje wezwanie, pokojem, który przekracza wszelkie poznanie. Ty tym, którzy poddają swoją wolną wolę pod Twoje panowanie, ukazujesz wolność, która nie zna żadnych ograniczeń. Bo oni już nie żyją w tym świecie, lecz żyjesz w nich Ty. Więc są silni Twoją siłą. Są bogaci Twoim bogactwem. Są spokojni Twoim spokojem. Są radośni Twoją radością. Miłują Twoją miłością. Patrzą na świat Twoimi oczami. Widzą bliźnich tak, jak Ty nas widzisz.

Błogosławiony Ojczy, w tej chwili za ich przykładem oddaję Ci swoje życie. W tej chwili składam w Twoje ręce to wszystko, co było „moje”. W tej chwili chcę, abyś był we mnie tylko Ty. Aby to, co tak długo dźwigałem na swoich barkach, rozplynęło się w Twojej Obecności. Bym od teraz do końca czasu stał się narzędziem w Twoich rękach. I dowodem na to, że jesteś żywy wśród nas.

Amen.

Przeczytaj: Ef 3,14-21

Modlitwa ta została zapisana 5 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-zawierzenia-blogoslawiony-ojcie-w-tej-chwili-oddaje-ci-swoje-zycie>.

Modlitwa

Miłosierny Ojcze, w tej chwili chcę być jak dziecko, które ufa Tobie bezgranicznie

Sprawiedliwy Panie, Ty chcesz nas uzdrowić z wszystkich naszych chorób. Ty chcesz uwolnić nas od śmierci. Przez przenajświętszą ofiarę Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, bramy do skarbcza Twoich darów są szeroko otwarte. I czeka w nim na nas spokój, który przekracza wszelkie zrozumienie. Radość, która się nie kończy. Miłość, która obejmuje wszystkich jak życiodajny deszcz. Życie, które trwa wiecznie. I te wszystkie wspaniałe dary są dla nas dostępne tu i teraz. W tej chwili jesteś gotowy wlać w nas swojego Ducha, który pomoże nam uwierzyć. Który wypełni nasze serca pokorą, by, właśnie teraz, wybrać Ciebie. By pokornie złożyć u Twych stóp wszystkie nasze obawy i lęki. Wszystkie przekonania i poglądy. Całą naszą wiedzę. Wszystko to, co zdaje się nas przekonywać, że nie możemy Ci w pełni zaufać. Wszystko to, co przekonuje nas, że nie jesteśmy jeszcze gotowi. Wszystko to, co przekonuje nas, że nie wiemy, jak oddać Ci się całkowicie.

Pokornie składamy to u Twych stóp, by spocząć w Twoich ramionach jak dziecko, które znajduje ukojenie przy ukochanym Ojcu. Które nic nie musi robić. Które wie, że to wszystko, co będzie mu potrzebne, zostanie zapewnione. Nie wie, jak i nie wie, gdzie, ale nie ma w nim cienia wątpliwości, bo ufa bezgranicznie swojemu Tacie. Bo wybiera Jego opiekę nad życie, w którym to ono decyduje. I dlatego w tym momencie, tu i teraz, odpoczywa w pokoju. Tu i teraz wypełnione jest miłością swojego Ojca. Tu i teraz odczuwa radość, której żadne słowa nie są w stanie wyrazić.

Miłosierny Ojcze, w tej chwili chcę być jak to dziecko. Od teraz do końca czasu wybieram to, co Ty dla mnie przygotowałeś. W Twoje ręce powierzam moje życie. W Twojej woli od teraz chcę żyć. Tak by każdy mój dzień, wypełniony być modlitwą uwielbiającą Twą nieskończoną dobroć. By każdy mój gest był świadectwem tego, że jesteś żywy wśród nas. By nie było już mnie, lecz byś był we mnie tylko Ty. By nie było już dwóch, lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Mk 10,13-16

Modlitwa ta została zapisana 6 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-milosierny-ojcze-w-tej-chwili-chce-byc-jak-dziecko-ktore-ufa-tobie-bezgranicznie>.

Modlitwa

Błogostawiony Ojcze, jak wspaniałe jest widzieć święte owoce Twojej Obecności!

Miłosierny Ojcze, jak wspaniałe jest życie w Twoim świetle! Jak wspaniałe jest bycie w Twojej Obecności! Jak wspaniała jest każda chwila, gdy wiem, że jesteś ze mną! I nie oznacza to wcale, że nie wydarzają się niewygodny, smutek, ból czy łzy. W Twojej Obecności na te wszystkie ludzkie emocje i doświadczenia jest miejsce. Bo zamiast przynosić ciemność, są narzędziem w Twoich rękach. Są wspaniałymi darami, które

uczają mnie każdego dnia, jak jeszcze bardziej Tobie ufać. Jeszcze mocniej powierzać Ci siebie. Jeszcze bardziej rozpuszczać się w Tobie. Więc przynoszą jeszcze więcej światła. Jeszcze więcej oddania. Jeszcze więcej miłości. Jeszcze więcej Ciebie. Więc w Twoim świetle, Przenajświętszy Ojcze, jest miejsce na wszystko. Jest miejsce na każdy przejaw życia. Bo Ty masz moc, by wszystko przemieniać swoją miłością. Ty możesz rozproszyć każdy mrok.

Sprawiedliwy Panie, Ty cudownie przemieniłeś moje życie. Pokazałeś mi, że to, czego kiedyś nauczyłem się o świecie, nie było prawdą. Że stwierdzenie, iż wszystko przychodzi i odchodzi, i trwa tylko przez chwilę, nie było prawdziwe. Że wiara w to, iż jesteśmy sami tu, na świecie, przychodzimy z zimnej nicości i w tę samą nicość odchodzimy, była błędem. Że przekonanie, iż sami jesteśmy w stanie osiągnąć to, o czym naprawdę marzymy, było iluzją. Bo Ty trwasz na wieki wieków, bez początku i końca. Bo my zostaliśmy przez Ciebie stworzeni na Twój obraz i podobieństwo. I tylko w Tobie możemy odnaleźć spokój, który przekracza to wszystko, co kiedykolwiek znaliśmy. Ty jesteś przyczyną i źródłem radości, która nie przemija. A Twoja Obecność przynosi ukojenie, które przez całe życie szukamy.

Więc, miłosierny Ojcze, dzięki Ci składam, za każdy mój oddech, w którym mogę wychwalać Twoje miłosierdzie. Dziękuję za każdą chwilę, którą tu, na ziemi, mogę spędzić, wielbiąc mojego Stwórcę. Dziękuję za to wszystko, czym mnie doświadczyłeś, doświadczasz i będziesz doświadczał, i co sprawia, że wzrastam w pokorze i oddaniu Temu, do Którego należę. A gdy wypełni się mój czas tu na ziemi, z radością w Twojej łasce odejdę tam, gdzie poznam Cię tak, jak od początku czasu Ty mnie znasz.

Amen.

Przeczytaj: Rz 10,9-10

Modlitwa ta została zapisana 7 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blogoslawiony-ojcze-jak-wspaniale-jest-widziec-swiete-owoce-twojej-obecnosci>.

Modlitwa

Miłosierny Ojcze, dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych

Miłosierny Ojcze, dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych. Dla Ciebie nigdy nie jest za późno. Ty nie zważasz, jak my na siebie patrzymy, bo widzisz w nas swój obraz i podobieństwo. I chcesz, byśmy też tak siebie zobaczyli. Więc niezależnie od tego, czy patrzymy na siebie jako na niegodnych Ciebie, pozbawionych łaski wiary, niewierzących, opuszczonych przez Ciebie, wiedzących, że Ciebie nie ma czy w dowolny inny sposób, Ty chcesz nam ofiarować swoje przenajświętsze dary. Ty chcesz nam ofiarować spokój, który przekracza wszelkie poznanie. Radość, która trwa wiecznie. Ukojenie, w którym możemy być takimi, jakimi nas stworzyłeś. Bez wysiłku, bez dążenia, bez ciągłej pogoni za tym, co wydaje się niedostępne.

Miłosierny Ojcze, Ty w cudowny, tylko Tobie znany sposób do każdego serca potrafisz przemówić. Do każdego, gdy przyjdzie jego czas, dociera to, gdzie odnajdzie koniec swojej wędrówki. Gdzie czeka na niego spełnienie wszystkich modlitw. Gdzie znajdzie ukojenie. Bo Ty nikogo nie spisujesz na straty. Na każdego czekasz cierpliwie. W miłości, która przemienia świat.

Więc, ukochany Ojcze, nie chcę, abyś czekał na mnie ani sekundy dłużej. Teraz, w tej chwili, oddaję Ci

całego siebie. Tobie powierzam swoje życie. Bo liczysz się dla mnie tylko Ty. Wypełnij mnie całkowicie sobą. By nie było już dwóch, lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Prz 3,5-6

Modlitwa ta została zapisana 8 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-milosierny-ojcie-dla-ciebie-nie-ma-rzeczy-niemozliwych>.

Modlitwa

Sprawiedliwy Panie, w Twoje ręce oddaję wszystkie moje troski

Sprawiedliwy Panie, w Twoje ręce oddaję wszystkie moje troski. W Twoje ręce powierzam wszystko to, co jest teraz w mojej głowie. Wątpliwości. Pewność. Pytania. Odpowiedzi. Smutek. Radość. Spełnienie i niespełnienie. Oczekiwania. Pychę i arogancję. Pokorę i skromność. Łzy i śmiech. Gonitwę i spokój. Wiedzę i pustkę niewiedzy. Wszystko. 100 procent. Całego siebie. Nie chcę niczego zostawić sobie. W Tobie chcę się zanurzyć. W Tobie umrzeć i narodzić ponownie. Tak byś został tylko Ty. Na zawsze Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: 1P 5,6-7

Modlitwa ta została zapisana 9 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-sprawiedliwy-panie-w-twoje-rece-oddaje-wszystkie-moje-troski>.

Modlitwa dziękczynna

Błogostawiony Ojcie, dzięki Ci składam za to wszystko, czym mnie codziennie doświadczasz

Miłosierny Ojcie, dziękuję Ci za chwile, w których mogę uwielbiać Cię śpiewem i tańcem wraz z moimi siostrami i braćmi. Dziękuję za wspaniały czas, gdy wypełniasz miejsce, w którym przebywamy, swoim Duchem tak mocno, że niemalże można Cię dotknąć. Za wspaniałe modlitwy, świadectwa i uzdrowienia, którymi w swojej chwale nas obdarzasz. Te chwile są jak życiodajny deszcz, który daje nam siłę, gdy potem przychodzi susza, i jak noc, w której wydaje się, że nas opuściłeś. Są pokarmem dla naszych serc. Te chwile dodają nam siły i odwagi, by Tobie powierzyć całe życie. By Tobie oddać swoją wolę. By powtarzać za Twoim ukochanym Synem: „Niech Twoja wola, Ojcie, się dzieje, nie moja!”

Dziękuję Ci za kapłanów, którzy razem z nami kroczą tą drogą. Pasterzy, którzy swoim świadectwem,

słowami i czynami rozpalają w nas odwagę i determinację, by żyć dla Ciebie. Którzy słowem i gestem wspierają, gdy dosięgnie nas ciemna noc wiary. Miej, Panie, ich w opiece, strzeż od złego, gdyż to oni szczególnie narażeni są na działanie tego, który chce nas od Ciebie oddzielić.

Błogosławiony Ojczy, dzięki Ci składam za to wszystko, czym mnie codziennie doświadczasz. Za dar niewiedzy, dzięki któremu nie rozumiem dlaczego, po co i dokąd mnie prowadzi to wszystko, co staje się moim udziałem. Za łaskę wiary, dzięki której wiem, że jestem w dobrych rękach. Rękach Tego, który mnie stworzył. Tego, który ukochał mnie miłością niewyobrażalną. I którego wolą dla mnie jest spokój, który przekracza wszelkie poznanie. Wolność, w której mogę być taki, jaki zostałem stworzony. Radość, która nie przemija. Życie, które trwa wiecznie.

Więc teraz, umiłowany Ojczy, nie chcę niczego, poza tym, co Ty dla mnie przygotowałeś. Nie chcę niczego, co kiedykolwiek było „moje”. Mojej wiedzy. Mojej woli. Moich myśli. Mojego majątku. Mojego zdrowia. Mojej wiary. Mojej nadziei. Mojej miłości. Mojego życia. Oddaję Ci to wszystko tak, byś pozostał już tylko Ty. Na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: 1Tes 5,16-18

Modlitwa ta została zapisana 10 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-dziekczynna-blogoslawiony-ojczy-dzieki-ci-skladam-za-to-wszystko-czym-mnie-codziennie-doswiadczasz>.

Modlitwa

Miłosierny Ojczy, dziś pragnę zanurzyć się w Twojej ciszy

Miłosierny Ojczy, dziś pragnę zanurzyć się w Twojej ciszy. Dzisiaj pragnę zostawić za sobą cały ten hałas, który nieustannie towarzyszy moim myślom. Dzisiaj nie chcę patrzeć na to, co jest za mną. Dzisiaj chcę widzieć jedynie Ciebie. Mojego Zbawcę. Mojego Ojca. Tego, który mnie stworzył. Tego, w którym znajduję ukojenie. Tego, w którym znajduję radość. Tego, w którym znajduję wolność. I Tego, w którym mam życie.

Amen.

Przeczytaj: Mk 8,34

Modlitwa ta została zapisana 11 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-milosierny-ojczy-dzis-pragne-zanurzyc-sie-w-twojej-ciszy>.

Zawierzenie życia Bogu

Niech Twoja wola się dzieje, Ojcze, nie moja!

Miłosierny Ojcze, uwielbiam Twoje święte Imię! Wychwalam Twoją niezmierną dobroć! Dzięki Ci składam za Tve miłosierdzie, w którym dla każdego z nas chcesz zbawienia. Chcesz, byśmy wraz z Tobą cieszyli się z darów, które dla nas przygotowałeś. Byśmy patrzyli na świat tak, jak Ty go widzisz. Byśmy w każdym naszym bliźnim widzieli Twój obraz i podobieństwo. Byśmy miłowali się wzajemnie tak, jak umiłował nas Twój Syn, Jezus Chrystus.

Przenajświętszy Panie, Ty zostawiłeś nam jasne wskazówki, jak mamy przyjąć to, co dla nas przygotowałeś: „*Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyrzeknie samego siebie, niech weźmie swój krzyż i Mnie naśladuje. Bo kto chce ocalić swoje życie straci je; a kto straci życie z mojego powodu, znajdzie je*”. Więc teraz chcę iść za Twoim Synem, Jezusem Chrystusem. Chcę oddać Tobie to wszystko, czym byłem. Wszystkie moje myśli. Całą moją wiedzę. Wszystkie moje osiągnięcia. Wszystkie moje plany i cele. Moje lęki i radości. Całego siebie. Teraz chcę przyjąć krzyż, który dla mnie przygotowałeś. Niech Twoja wola się dzieje, Ojcze, nie moja! A ja wybieram posłuszeństwo, którego nauczył nas Twój umiłowany Syn. Tak bym we wszystkim, co robię, w każdym moim geście, w każdym słowie, w każdym oddechu był posłuszny Temu, który mnie stworzył. I bym dla Niego stracił życie, by narodzić się ponownie z Ducha. By żyć życiem, które trwa na wieki. Poza czasem. By móc powiedzieć: nie żyję już ja, lecz żyjesz we mnie Ty. Nie ma już dwóch, lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Mt 16,24-25

Modlitwa ta została zapisana 13 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/zawierzenie-zycia-bogu-niech-twoja-wola-sie-dzieje-ojcze-nie-moja>.

Modlitwa

Sprawiedliwy Panie, w Twe ręce powierzam dzisiaj swój los

Sprawiedliwy Panie, w Twe ręce powierzam dzisiaj swój los. Twojej sprawiedliwości zawieram swe życie. Twojemu miłosierdziu oddaję samego siebie. I nie chcę już patrzeć na świat swoimi oczami. Nie chcę oceniać tego, co widzę swoim ograniczonym punktem widzenia. Nie chcę polegać na swoich osądach i swojej wiedzy. Nie chcę wierzyć w to, co podpowiadają mi moje myśli. Bo, ukochany Ojcze, chcę być mądry jedynie Twoją mądrością. Bo chcę widzieć bliźnich tak, jak Ty nas widzisz. Bo chcę miłować tak, jak umiłował nas Twój Syn, Jezus Chrystus.

Przenajświętszy Ojcze, wypełnij mnie sobą tak, by zabrakło miejsca na mnie. By to, co było mną i w co wierzyłem jeszcze nie tak dawno, zniknęło jak sen o poranku. Byś był dla mnie już tylko Ty. Na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: J 13,34-35

Modlitwa ta została zapisana 14 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-sprawiedliwy-panie-w-twe-rece-powierzam-dzisiaj-swoj-los>.

Modlitwa

Błogosławiony Ojcze, spraw, bym nigdy nie uwierzył, że cokolwiek może oddzielić mnie od Twojej miłości

Błogosławiony Ojcze, spraw, bym nigdy nie uwierzył, że cokolwiek może oddzielić mnie od Twojej miłości. Że moim przeznaczeniem jest to, bym żył bez Twojej Obecności. Że mistyczne przeżycia, o których tak pięknie piszą święci, nie staną się moim udziałem. Spraw, bym nigdy nie uwierzył w podszepty tego, który chce, bym dał wiarę, że odkupienie dokonane na krzyżu mnie nie dotyczy. Spraw, bym nigdy nie uwierzył, że grzech we mnie nie został pokonany. Że akurat dla mnie nie chcesz zbawienia. I że muszę tu, na ziemi, błąkać się bez Ciebie. Spraw, bym nigdy nie uległ fałszywej pokorze, która zabrania mi pragnąć Ciebie nade wszystko. Która wmawia mi, że nigdy tu, na ziemi, nie będziemy Jednością. Że nigdy nie będziesz we mnie tak, jak byłeś z tymi, którzy zachowali naukę Jezusa Chrystusa.

Miłosierny Ojcze, Ty nauczyłeś mnie, że sam nie mogę się zbawić. Że dla człowieka to niemożliwe, by narodził się ponownie w Twojej chwale. Więc teraz pokornie oddaję Ci siebie. Oddaję starego człowieka ze wszystkimi jego osiągnięciami, pragnieniami, wiedzą, doświadczeniami, myślami, emocjami, chorobami, problemami. Tobie powierzam swoją wolną wolę. W Twe ręce oddaję siebie. Bo chcę, byś był we mnie tylko Ty. Byś wypełnił mnie tak, by na nic innego nie było miejsca. Bym narodził się ponownie dla Ciebie. Jako nowy człowiek. W którym nie żyję już ja, lecz żyje we mnie Chrystus. Na wieki wieków.

Amen.

Przeczytaj: J 23,1-3

Modlitwa ta została zapisana 15 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blogoslawiony-ojcze-spraw-bym-nigdy-nie-uwierzy-l-ze-cokolwiek-moze-oddzielic-mnie-od-twojej-milosci>.

Modlitwa uwielbienia

Błogosławiony Ojcze, dzisiaj jest dzień, by uwielbiać Twoje święte Imię!

Błogosławiony Ojcze, dzisiaj jest dzień, by uwielbiać Twoje święte Imię. Dziś jest dzień, by to wszystko, co wypełnia mnie strachem, smutkiem, zwątpieniem, niepewnością, złożyć u Twoich stóp. By to, co przynosi radość, spełnienie, spokój, pewność, ofiarować Tobie z niewystowioną wdzięcznością. Tak byś

został tylko Ty. Jedynie Ty. Na wieki wieków.

Amen.

Przeczytaj: Ps 89,16

Modlitwa ta została zapisana 16 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-blogoslawniony-ojcie-dzisiaj-jest-dzien-by-uwielbiac-twoje-swiete-imie>.

Modlitwa

Błogosławiony Ojcie, wszystko poddane jest Twojej woli

Błogosławiony Ojcie, wszystko poddane jest Twojej woli. Wszystko wypływa z Twojego nieskończonego miłosierdzia. Z Twojej niewyobrażalnej dobroci. Więc jak to możliwe – pyta w tej chwili rozum – że na świecie jest tyle zła, że tyle niewinnych osób cierpi niewyobrażalne katusze? Jak to możliwe, że są wojny, przemoc i śmierć, skoro twórcą tego wszystkiego jest Ten, który jest miłością i życiem?

Miłosierny Ojcie, Ty każdemu, kto przeżywa takie wątpliwości, chcesz udzielić odpowiedzi. Odpowiedzi, która przyniesie ukojenie, bo zaspokoi to pytanie oraz wszystkie inne, jakie kiedykolwiek powstały. Ale by usłyszeć tę odpowiedź, musimy choć na chwilę odłożyć na bok odpowiedzi, które sami sobie stworzyliśmy. Musimy odłożyć na chwilę to wszystko, co już wiemy. Nasze poglądy i przemyślenia. Opinie i przekonania. Musimy dopuścić do siebie myśl, że być może mylimy się. A gdy choć na chwilę odłożymy na bok samego siebie, gdy przestaniemy wierzyć w myśli, które w nas są, Ty, Ojcie, przyniesiesz odpowiedź. Przyniesiesz ukojenie. Przyniesiesz spokój. Przyniesiesz radość. Przyniesiesz wolność. Przyniesiesz życie.

Więc teraz, Wszchemogący Ojcie, niezależnie od tego, jakie wątpliwości mną targają, jakie pytania mnie wypełniają, Tobie oddaję wszystko. Tobie oddaję całego siebie. Tobie oddaję wszystko, co kiedykolwiek było moje. To wszystko, co kiedykolwiek ceniałem. Bo chcę znać jedynie Ciebie. Bo chcę żyć Twoją wolą. Bo chcę, byś został już tylko Ty. Jedynie Ty.

Amen.

Przeczytaj: Iz 55,8-9

Modlitwa ta została zapisana 18 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blogoslawniony-ojcie-wszystko-poddane-jest-twojej-woli>.

Modlitwa

Miłosierny Ojcze, jak wielka jest siła Twojej miłości!

Miłosierny Ojcze, jak wielka jest siła Twojej miłości! Jak potężna jest moc miłości, która nie szuka swego, lecz rozlewa się na wszystkich i wszystkim niczym życiodajny deszcz! I nikt, kto znajduje się w jej zasięgu, nie może pozostać obojętny. Nikt, kto, choć na chwilę, zanurzył się w Twojej ciszy, nie może zapomnieć tego, czego doświadczył. I być może świat swoim krzykiem i przyciągającymi uwagę obrazami przykryje na chwilę ten nieziemski pokój, który nam przeznaczyłeś. Być może jeszcze przez jakiś czas będziemy wierzyć, że ten spokój, radość i wolność, możemy zapewnić sobie sami. Być może, jeszcze przez moment ufać będziemy własnej wiedzy, swojemu rozumowi, temu, że ciężką pracą i własnym wysiłkiem osiągniemy spełnienie, które nie przemienie.

Lecz, wcześniej czy później stanie się dla nas jasne, że im bardziej się staramy, tym więcej przed nami do zrobienia. Że im więcej osiągnęliśmy, tym więcej przed nami do osiągnięcia. Że im więcej wiemy, tym więcej przed nami do poznania. I sami nie dotrzemy nigdy do miejsca, gdzie nic już nie będzie do wykonania, osiągnięcia, poznania. Wtedy będziemy gotowi, by to wszystko złożyć u Twoich stóp. Będziemy gotowi przyznać, że choć sami jesteśmy w stanie dokonywać rzeczy niewyobrażalnych: zdobywać kosmos, leczyć choroby jeszcze niedawno nieuleczalne, czy rekonstruować wydarzenia sprzed tysięcy lat, to nie umiemy bez Ciebie odnaleźć szczęścia. Nie umiemy w tym, co sami stworzyliśmy, znaleźć ukojenia. Nie jesteśmy w stanie odnaleźć spokoju, gdy nasze oczy zwrócone są na nasze potrzeby. Nie możemy być wolni, gdy nasze serca wypełnione są pragnieniami kolejnych osiągnięć i zdobyczy.

Więc, miłosierny Ojcze, przychodzi w naszym życiu czas, gdy staje się jasne, że chcemy tylko Ciebie. I choć, w tym momencie, w różny sposób możemy Cię nazywać, to w naszym sercu jesteś Jednym. Tym, Który Jest. Tym, który przynosi wolność. Tym, który przynosi ukojenie. Tym, który przynosi radość. Tym, który przynosi życie. I my z pokorą i radością oddajemy Ci siebie. Oddajemy Ci swoje troski i radości. Problemy i osiągnięcia. Wiedzę i doświadczenie. Prawa i obowiązki. Bo chcemy tylko Ciebie. Bo chcemy tylko tego, co Ty dla nas chcesz.

Więc teraz, wszechmogący Ojcze, w tym miejscu swojego życia, w którym jestem, z tą wiarą i zaufaniem, które wypełniają moje serce, Ciebie chcę uwielbiać. Tobie chcę dziękować za to wszystko, czym mnie doświadczasz. W Twoje ręce chcę złożyć swoje życie. Tak byś był dla mnie już tylko Ty. Jedynie Ty.

Amen.

Przeczytaj: Ps 16,11

Modlitwa ta została zapisana 20 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-milosierny-ojcze-jak-wielka-jest-sila-twojej-milosci>.

Modlitwa

Przenajświętszy Ojcze, wypełnij mnie swoją ciszą

Przenajświętszy Ojcze, wypełnij mnie swoją ciszą. Wypełnij mnie swoją obecnością. Wypełnij mnie sobą. Tak by na nic innego nie było już miejsca. Tak byś został już tylko Ty. Jedynie Ty.

Amen.

Przeczytaj: Ap 3,20

Modlitwa ta została zapisana 21 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-przenajswietszy-ojcze-wypelnij-mnie-swoja-cisza>.

Modlitwa uwielbienia

Błogosławiony Ojcze, wszystko mam w Tobie

Błogosławiony Ojcze, wszystko mam w Tobie. Spokój. Radość. Wolność. Życie. Ciebie tylko chcę. Ciebie pragnę uwielbiać. Tobie ofiarować każdy mój gest. Każde moje słowo. Każdy mój oddech. Tak byś został już tylko Ty. Jedynie Ty.

Amen.

Przeczytaj: Ps 146,1-2

Modlitwa ta została zapisana 22 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-blogoslawiony-ojcze-wszystko-mam-w-tobie>.

Modlitwa

Miłosierny Ojcze, chcemy żyć miłością objawioną przez Twojego Syna

Miłosierny Ojcze, właśnie teraz obchodzimy święto narodzenia Twojego umiłowanego Syna. I raduje się nasze serce na wspomnienie tego, co przez Jego przenajświętszą ofiarę, nam przeznaczyłeś. Cieszymy się, wiedząc, że nic nie może nas oddzielić od Twojej miłości objawionej w Jezusie Chrystusie. Więc teraz, wspominając dzień, w którym narodził się Ten, który ukazał nam Twoją nieskończoną miłość, chcemy żyć tą miłością. Chcemy widzieć wszystkich naszych bliźnich, tak jak Ty ich widzisz. Chcemy przynosić ukojenie tam, gdzie panuje niepokój. Chcemy przynosić Twoją wolność tam, gdzie panuje zniewolenie. Chcemy przynosić radość tam, gdzie brakuje nadziei. Chcemy przynosić Twoje światło tam, gdzie panuje ciemność.

Miłosierny Ojcze, uczyni mnie narzędziem w Twoich rękach. Zrób ze mną, co zechcesz. Bo od dzisiaj za przykładem Twojego umiłowanego Syna chcę żyć Twoją wolą. Chcę, byś został we mnie tylko Ty. By nie było już dwóch. Lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Łk 1,30-33

Modlitwa ta została zapisana 24 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-milosierny-ojcie-chcemy-zyc-miloscia-objawiona-przez-twojego-syna>.

Modlitwa

*Miłosierny Ojcze, tak mnie skrusz, tak mnie złam, tak mnie wypal,
byś został tylko Ty*

Miłosierny Ojcze, tak mnie skrusz, tak mnie złam, tak mnie wypal, byś został tylko Ty. Jedynie Ty. By nie było miejsca na moją wiedzę. Moje opinie. Moje prawa i obowiązki. Na moje osiągnięcia i sukcesy. Na moje porażki. Na moją arogancję, pychę i pokorę. Na moją niewiedzę i poddanie. Na moje pragnienia i oczekiwania. Na moją euforię i rezygnację z działania. By nie było już miejsca na mnie. By nie było już dla mnie grzechu i śmierci. A jedynie Ty. Na zawsze Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Ga 2,19-20

Modlitwa ta została zapisana 25 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-milosierny-ojcie-tak-mnie-skrusz-tak-mnie-zlam-tak-mnie-wypal-bys-zostal-tylko-ty>.

Modlitwa

*Przenajświętszy Ojcze, broń mnie przed złudzeniem, iż mogę
zrozumieć Twoje ścieżki*

Sprawiedliwy Ojcze, jakże niezbadane są Twoje wyroki! Jakże złudna jest nasza własna ocena tego, co dla nas przygotowałeś! Jakże często to, co zdawało się przekleństwem, okazywało się przepięknym zaproszeniem do oddania Tobie życia. Jakże często smutek i żal okazywał się wspaniałym narzędziem w Twoich rękach, by ukazać nam radość, która nie przemija. Jakże często kłamstwo i obłuda okazywała się drogą, która prowadziła do poznania prawdy, w której staliśmy się wolni. Jakże często zło w Twoich rękach zmieniało się w przepiękny dar miłosierdzia przynoszący spokój, przekraczający wszelkie

poznanie. Jakże często śmierć była drogą prowadzącą do życia w Tobie i dla Ciebie.

Dlatego, przenaświęty Ojczy, broń mnie przed złudzeniem, iż mogę zrozumieć Twoje ścieżki. Że wiem, co jest dla mnie lub moich bliźnich dobre albo złe. Broń mnie przed arogancją, w której wydaje mi się, że wiem, gdzie jesteś, a gdzie Cię nie ma. Broń mnie przed wiarą w myśli, które raz z radością mówią, że jesteś blisko mnie, by za chwilę oznajmić, że o mnie zapomniałeś.

Bo nie chcę znać niczego poza Tobą, mój Ojczy. W Twoje ręce składam swoją wolę. W Twoje ręce oddaję swoje życie. Zrób ze mną to, co jest Tobie miłe. Bo w Twoim świetle chcę żyć. W Twojej miłości. W Twojej obecności. W Twoim pokoju. Teraz i na wieki wieków.

Amen.

Przeczytaj: 1Kor 8,1-3

Modlitwa ta została zapisana 26 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-przenajswietszy-ojczy-bron-mnie-przed-zludzeniem-iz-moge-zrozumiec-twoje-sciezki>.

Modlitwa uwielbienia

Ukochany Ojczy, me serce wypełnia radość!

Ukochany Ojczy, me serce wypełnia radość! Me serce wypełnia pokój! Me serce wypełnia miłość! Ty wypełniasz me serce! Ty wypełniasz mnie całego! Ty wypełniasz mnie swoim światłem, które rozprasza wszelki mrok. Które leczy wszelkie rany. Które przywraca wzrok. Które przywraca słuch. Które daje życie. W którym nie ma grzechu i śmierci. W którym nie ma mnie. A jesteś jedynie Ty. Odpowiedź na wszelkie pytania. Lekarstwo na wszelkie choroby. Wolność. Radość. Pokój. Miłość.

Sprawiedliwy Ojczy, te wszystkie słowa są tak ułomne! Tak bardzo niepasujące do tego, jak objawiłeś się w moim życiu! A jednak nie przestają płynąć. I będę Cię wielbił w ten niedoskonały sposób do mego ostatniego oddechu. Do ostatniej sekundy, jaką w Twej niewyobrażalnej łasce mi przeznacysz, będę śpiewał pieśni wielbiące Twe imię. Głoszące Twą wielkość. Bo godzin jesteś wszelkiej chwały. I mimo tego, że żadne, nawet najwspanialsze uwielbienie niczego nie może dodać do Twej pełnej doskonałości, to me serce nie potrafi już inaczej. I żyje tylko po to, by wychwalać swego Pana. By śpiewać pieśni uwielbienia Temu, do którego należy. I choć wydaje się to niemożliwe, to z każdym oddechem wielbię Cię bardziej. Oddaję Ci się jeszcze mocniej. Miłuję Cię, Ojczy, jeszcze mocniej. Aż do dnia, gdy powołasz mnie do siebie. I w Twojej łasce poznam Cię tak, jak Ty mnie znasz od początku czasu.

Więc, miłosierny Ojczy, zrób ze mną to, co jest Tobie miłe. Posyłaj mnie tam, gdzie chcesz, bym był. Wkładaj w me usta słowa, które chcesz, aby zostały powiedziane. Bo cały jestem Twój. Bo należę tylko do Ciebie. I chcę tego, co Ty dla mnie chcesz. A Twoja wola jest mą wola. Bo nie żyję już ja, lecz żyjesz we mnie Ty. Nie ma już dwóch, lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Ef 5,14-20

Modlitwa ta została zapisana 29 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje

się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-ukochany-ojcie-me-serce-wypelnia-radosc>.

Modlitwa

Błogosławiony Ojcie, jak wspaniale jest widzieć święte owoce Twojej Obecności!

Błogosławiony Ojcie, jak wspaniale jest widzieć święte owoce Twojej Obecności! Jak wspaniale jest widzieć tylu młodych rozpalonych ogniem Twojego Ducha! Wielbiących Twoje imię! Oddających Tobie życie! Jakże wspaniale jest widzieć tę radość i spokój płynący z ich serc, w których nie ma miejsca na nic poza Tobą. To oni będą w przyszłości dawać świadectwo Twej niezmierzonej łaski. To oni swoim życiem pokażą, że nie umarłeś, że jesteś w nas, że nas prowadzisz. A pamięć o Tobie będzie w Twoim ludzie po wszystkie czasy.

Miłosierny Ojcie, dziękuję Ci za przepiękny dar pojednania z Tobą. Za moment, w którym mogłem wyznać swe grzechy. I po raz kolejny poczuć nieskończoną pełnię miłości Ojca. Mogłem odczuć, jak bardzo mnie kochasz. Jak bardzo chcesz, bym ja żył tylko dla Ciebie. By moje oczy zwrócone były na Tego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. I żadna moja nieprawość nie jest dla Ciebie przeszkodą. Nic nie może mnie od Ciebie oddzielić. Bo Ty do końca nas umiłowalesz.

Wszchemogący Panie, mój Ojcie, nie jestem w stanie słowami wyrazić mej wdzięczności. Mejej radości. Mejej uwielbienia za Twe wspaniałe dary, które nam przygotowalesz. Za dziedzictwo, które nam przeznaczyłes. Które stanie się nasze, o ile przyjmujemy to, co jest Twoją wolą dla nas. O ile zaprzemy się samych siebie, weźmiemy swój krzyż i będziemy naśladować Twego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa.

Więc od teraz, Ojcie, tak chcę żyć. Nie chcę niczego, co nie jest Twoją wolą. Nie chcę tego, co sam sobie wybieram. Chcę jedynie Ciebie. Twojego światła. Radości. Miłości. Pokoju. Życia. Wypełnij mnie swoją Obecnością tak, by na nic innego nie było już miejsca. By nie było już mnie. A jedynie Ty. Na zawsze. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Rz 10,9-10

Modlitwa ta została zapisana 31 grudnia 2016 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blogoslawiony-ojcie-jak-wspaniale-jest-widziec-swiete-owoce-twojej-obecnosci>.

Modlitwa zawierzenia

Ukochany Ojcze, w Twoje ręce oddaję swe życie

Ukochany Ojcze, w Twoje ręce oddaję swe życie. Tobie oddaję każdy mój oddech. Tobie poddam każdy mój gest. W Twoje ręce powierzam każde moje słowo. Zrób ze mną, co zechcesz. Poślij tam, gdzie chcesz, bym był. Bo tylko Twoją wolą chcę żyć. Bo tylko w Twoim świetle chcę iść przez świat. W Twojej Obecności chcę przeżywać każdą chwilę swojego życia. Aż do czasu, gdy w swojej łasce powołasz mnie z Tego ziemskiego życia, bym poznał Cię tak, jak Ty mnie znasz od początku czasu.

Amen.

Przeczytaj: J 14,6

Modlitwa ta została zapisana 1 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-zawierzenia-ukochany-ojcze-w-twoje-rece-oddaje-swe-zycie>.

Modlitwa

Wszchemogący Panie, wylej dziś na nas swojego Ducha!

Wszchemogący Panie, wylej dziś na nas swojego Ducha! Swojego Ducha, Panie, wylej na nas dziś! Spraw byśmy prowadzeni Jego mocą zostawili to wszystko, co naszą uwagę odciąga od Ciebie. Byśmy nie zwracali naszych oczu na ziemskie troski, myśli, lęki, obawy, smutki, tak jakby miały moc pokonać Ciebie. Jakby były bardziej prawdziwe niż Ty. Jakby były bardziej ważne niż Ty.

Miłosierny Ojcze, proszę Cię, wypełnij mnie swoją mądrością, w której nie ma miejsca na nic, prócz Ciebie. Gdzie na wszystko patrzę tak, jak Ty chcesz, aby patrzył. Gdzie widzę braci i siostry tak, jak widział nas Twój ukochany Syn, Jezus Chrystus. Gdzie jest dla mnie jasne, że wszystkie ziemskie troski i radości przychodzą i odchodzą, a jedynie Ty prawdziwie Jesteś. Poza czasem i przestrzenią. Poza dobrem i złem. I gdzie wiem, że Twoją wolą dla mnie jest jedność z Tobą. W której nie ma już dwóch. Lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

I, ukochany Ojcze, ja dzisiaj odpowiadam: Tak, chcę tylko Ciebie! Bardziej niż wszystko, co sam osiągnąłem. Bardziej niż moje myśli i przekonania. Bardziej niż całą wiedzę, jaką zgromadziłem. Bardziej niż wszystkie prawa, które ten świat mi daje. Bardziej niż siebie samego. To wszystko oddaję Tobie. Tak byś został tylko Ty. Jedynie Ty. Teraz i na wieki wieków.

Amen.

Przeczytaj: Dz 1,6-8

Modlitwa ta została zapisana 2 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-wszchemogacy-panie-wylej-dzis-na-nas-swojego-ducha>.

Modlitwa

Miłosierny Ojczy, chcemy więcej Ciebie!

Miłosierny Ojczy, chcemy więcej Ciebie! Chcemy więcej Twojej miłości! Więcej Twojego światła! Więcej Twojego pokoju! Bo żyjemy tylko dla Ciebie. Chcemy być narzędziem w Twoich rękach. Chcemy być tam, gdzie chcesz nas mieć. Mówić to, co Twój Duch włoży w nasze usta. Wszędzie dawać świadectwo tego, że jesteś żywy wśród nas. Że dla każdego chcesz zbawienia. Że każdemu przeznaczyłeś pełnię swojej łaski. Że nic nie może nas oddzielić od Twojej miłości. Że wraz z przenajświętszą ofiarą Jezusa Chrystusa wszystko się dokonało. I przeniosłeś nas ze śmierci do życia. Pokonałeś grzech. I jesteśmy wolni w Tobie. A po naszej stronie leży jedynie przyjęcie tego daru.

I gdy w szczerym sercu oddamy Ci to wszystko, co zdaje się nam mówić, że to nie może być prawda, Ty objawisz nam swoją chwałę. Bo nie będzie już nas. A jedynie Ty. Nie będzie już wątpliwości, a jedynie pewność. Nie będzie już pytań, a jedynie Odpowiedź. Nie będzie już ciemności, a jedynie Światło. Nie będzie już śmierci, a jedynie Życie.

Więc teraz, ukochany Tato, w Twoje ręce powierzam to wszystko, co zdaje się mnie od Ciebie oddzielać: myśli, wiedzę, przekonania i opinie, majętności, radości i smutki, euforię i lęki, sukcesy i porażki, pewność i wątpliwości, braci i siostry, dzieci, małżonków i rodziców, wszystko i wszystkich. Samego siebie. By nie było już dwóch. Lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: J 6,43-48

Modlitwa ta została zapisana 3 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-milosierny-ojczy-chcemy-wiecej-ciebie>.

Modlitwa

Błogostawiony Ojczy, chcę być jak małe dziecko w Twoich ramionach

Błogostawiony Ojczy, w Twoich rękach jest życie każdego z nas. Ty decydujesz o tym, co wydarzy się, oraz o tym, co stać się nie może. Każdy z nas żyje dla Ciebie i umiera dla Ciebie. A my, chcąc rozeznąć dobro i zło, często zbyt wcześnie osądzamy to, co nam przygotowałeś. W obliczu przeciwności, bólu, cierpienia, samotności czy depresji widzimy w Tobie tyrana, złego ojca, który porzucił swoje dzieci. By chwilę później, gdy to, co nas spotyka zgadza się z naszymi oczekiwaniami, wychwalać Cię i śpiewać pieśni uwielbienia. Zachowujemy się jak dzieci, którym wydaje się, że coś rozumieją, że coś wiedzą, że potrafią prawidłowo osądzić to, co ich spotyka, podczas gdy rozumieją tak niewiele. Bo nikt nigdy nie zrozumie Twoich ścieżek. Nikt nie jest w stanie objąć swoim poznaniem Boskiego planu zbawienia, który nam przygotowałeś. Ale zrozumienie nie jest potrzebne, by poczuć owoce Twojego działania. By

doświadczyć Twojej Obecności. Więc Ci, którzy mają w sobie dość pokory, by porzucić pragnienie rozumienia, posiadania racji, „wiedzenia” są tymi, którzy przyjmują Królestwo Niebieskie jak dzieci. Są tymi, którzy poznają Prawdę, która uczyni ich wolnymi. A pokój Boży, który przewyższa wszelkie poznanie, strzeże ich serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

Więc teraz, miłosierny Ojcze, chcę być jak małe dziecko, które niczym się nie martwi, niczym się nie troska, bo wie, iż jest w najlepszych możliwych rękach. Które we wszystkim i zawsze Tobie oddaje prowadzenie. W Twoje ręce powierza swój los. Chce żyć Twoją wolą. „Jezu, Ty się tym zajmij”. A gdy zrezygnuje z siebie, Ty przychodzisz do niego ze swoimi darami: miłością, pokojem, wolnością. Życiem. Wypełnij mnie sobą. Pozbądź z resztek pychy i arogancji. Wiary, że sam mogę się zbawić. Bo chcę, byś został już tylko Ty. Na zawsze Jeden. Ten, Który Był, Który Jest i Który Przychodzi.

Amen.

Przeczytaj: Łk 18,16-17

Modlitwa ta została zapisana 6 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blogoslawiony-ojcze-chce-byc-jak-male-dziecko-w-twoich-ramionach>.

Modlitwa uwielbienia

Sprawiedliwy Panie, wychwalam Twoje święte Imię

Sprawiedliwy Panie, wychwalam Twoje święte Imię! Dzięki Ci składam, za Twą niepojętą dobroć, za Twą miłość, w której dla każdego z nas przygotowałeś miejsce u swojego boku. I dla każdego z nas chcesz zbawienia. Każdemu chcesz przekazać pełnię swoich darów. Chcesz przenieść nas ze śmierci do życia. W swojej nieskończonej dobroci nie każesz nam czekać latami na spełnienie tych obietnic. O nie! Ty jesteś gotowy każdemu, kto wybierze Ciebie, w tej chwili, w tej sekundzie otworzyć bramy Twojego Królestwa. I wypełnić jego serce spokojem, radością i miłością, z którą nic równać się nie może. Chcesz pokazać mu wolność, w której może być takim, jakim Go stworzyłeś.

Ukochany Ojcze, w tej chwili Tobie oddaję to wszystko, co sam tak długo gromadziłem. Wszystkie przekonania. Całą wiedzę. Radości i smutki. Lęki. Urazy i krzywdy. To wszystko, w co wierzyłem, że od świata mi się należy. Wszystkie prawa. Obowiązki. Relacje. Tak byś został dla mnie tylko Ty. Tak bym widział tylko Ciebie. We wszystkim. W każdym. W sobie. By nie było już dwóch. Lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: J 8,31-32

Modlitwa ta została zapisana 9 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-uwielbienia-sprawiedliwy-panie-wychwalam-twoje-swiete-imie>.

Modlitwa zawierzenia

Miłosierny Ojcze, w Twoich rękach jest moje życie

Miłosierny Ojcze, w Twoich rękach jest moje życie. W Twe ręce powierzam swój los. Tobie oddaję wszystkie wątpliwości, myśli, wiedzę, rację, prawa i to, co przez tak długi czas cenilem. Chcę być jak małe dziecko wtulone w swoją matkę. Które niczego nie potrzebuje poza jej bliskością. Chcę cały się w Tobie zanurzyć. Tak by nie było już mnie. A jedynie Twój pokój. Twoja miłość. Twoja wolność. Twoja cisza. Abyś został tylko Ty. Na zawsze Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Łk 18,15-17

Modlitwa ta została zapisana 11 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-zawierzenia-milosierny-ojcze-w-twoich-rekach-jest-moje-zycie>.

Modlitwa

Sprawiedliwy Ojcze, jak wielka jest Twoja, dla nas, cierpliwość!

Sprawiedliwy Ojcze, jak wielka jest Twoja dla nas cierpliwość! Jak niezmierna jest miłość, którą obdarzasz wszystkie swoje stworzenia! Jak wspaniałe dary dla nas wszystkich przygotowałeś! Bo Ty dla każdego Twojego dziecka chcesz zbawienia. Chcesz nam ofiarować swój pokój. Swoją miłość. Swoją wolność. Chcesz ofiarować życie. Lecz by przyjąć bezmiar tych łask, musimy Tobie zaufać. I porzucić to wszystko, co sami zgromadziliśmy. Porzucić samego siebie, przyjąć swój krzyż i naśladować Jezusa Chrystusa. Złożyć swoją wolną wolę u Twych stóp i żyć tym, co Ty dla nas przygotowałeś. Być jak małe dzieci, które ufają swemu Ojcu bezgranicznie. Które powierzają mu swoje życie. Które odpoczywają w pokoju, bo wiedzą, że wszystko, czego potrzebują, będzie im zapewnione. Które ufają, gdyż wiedzą, a nie dlatego, że rozumieją.

Wszchemogący Panie, w Twoje ręce oddaję dziś swoją wolę. Chcę tylko tego, co Ty dla mnie przeznaczyłeś. Bo wiem, że tylko w Tobie mam radość. Spokój. Miłość. Wolność. Życie. I tak jak syn marnotrawny sprawdziłem, jakie owoce przynosi życie bez Ciebie. Wiem, ile sam mogę osiągnąć. I dzięki Twojej łasce, Ojcze, poznałem dary, które płyną z serca Tego, który do końca nas umiłował. Więc nie ma we mnie wątpliwości. Nie ma rozterek, co wybrać. Chcę tylko Ciebie. Tak by to, co kiedyś było mną, rozpułyło się w Twojej Obecności. Tak byś został tylko Ty. Na zawsze Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Mt 11,25-27

Modlitwa ta została zapisana 13 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-sprawiedliwy-ojcze-jak-wielka-jest-twoja-dla-nas-cierpliwosc>.

Modlitwa na Wielki Post

Ukochany Ojcze, nie zostawiam nic dla siebie

Miłosierny Ojcze, tak niewiele potrzeba, byś każdemu z tych, którzy Cię pragną, się objawił. Nie chcesz od nas wielkich ofiar. Nie chcesz tygodni postów. Nie chcesz kilometrów pielgrzymek. Godzin modlitw. Rozdawania wszystkich majątności. Opuszczania rodziny i zamykania się w pustelni. Okaleczania ciała. Nie chcesz od nas ofiary i poświęceń. Ty jedynie chcesz naszej miłości. Naszego zaufania. Naszej wiary. Poddania się Twojej woli. Złożenia swojego życia w Twoje ręce.

Więc teraz, ukochany Ojcze, nie zostawiam nic dla siebie. Wszystko, co ceniałem, kochałem bardziej od Ciebie, składam u Twych stóp. Od teraz chcę widzieć tylko Ciebie. Wszędzie. W każdym. I nie będę wierzył w żadne podszepty tego, który chce mnie od Ciebie oddzielić. Bo wiem, że Ty chcesz dla mnie zbawienia. Chcesz mnie obdarzyć swoim pokojem. Swoją miłością. Swoją wolnością. Życiem w Tobie. Dzisiaj jestem gotowy odpowiedzieć na Twoje wieczne zaproszenie. Tak by nie było już dwóch. Lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen.

Przeczytaj: Mt 9,13

Modlitwa ta została zapisana 16 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-na-wielki-post-ukochany-ojcze-nie-zostawiam-nic-dla-siebie>.

Modlitwa

Miłosierny Ojcze, w Twoje ręce powierzam swoje życie

Sprawiedliwy Ojcze, w Tobie jest nasza nadzieja! W Tobie możemy odnaleźć odpocznienie! W Tobie mamy wolność! Ty jesteś naszym życiem! W Twoich ramionach znajdziemy ukojenie. Gdy zrozumiemy, że jesteśmy tu po to, aby oddać swoje życie Temu, który nas stworzył, ogarnie nas spokój, który przekracza wszelkie zrozumienie. Poznamy Prawdę, a ona uczyni nas wolnymi. Ale do tego czasu sprawdzamy różne drogi. Ufamy w swoje siły. Wierzmy, że naszym przeznaczeniem jest samemu decydować o własnym losie. Realizować swoje cele. Osiągać własne marzenia. Być szczęśliwym według swojego planu.

A Ty, Panie, czekasz na nas cierpliwie. Bo wiesz, że bez Ciebie wszystko, co uda nam się tu osiągnąć, będzie tylko na chwilę. By rozpuścić się lub zmienić w swoje przeciwieństwo. Radość w smutek. Spełnienie w niespełnienie. Euforia w depresję. Wiedza w pustkę niewiedzy. Miłość w nienawiść. Pokój w wojnę. Zdrowie w chorobę. Życie w śmierć. Więc gdy jesteśmy gotowi na więcej niż tylko to, co ten świat jest w stanie nam zaproponować, odkrywamy Twoje odwieczne zaproszenie. Twoją ciszę, w której do nas przemawiasz. Twój pokój, którego nic zmącić nie może.

Miłosierny Ojcze, w Twoje ręce powierzam swoje życie. W Twe ręce oddaję samego siebie. I to wszystko, w co wierzyłem. To wszystko, co chciałem kontrolować. To wszystko, co chciałem poznać. To wszystko,

co chciałem rozumieć. Bo wiem, że wszystko mam w Tobie. Jesteś moją Drogą, Prawdą i Życiem. I niczego więcej nie potrzebuję.

Amen.

Przeczytaj: Ps 131

Modlitwa ta została zapisana 19 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-milosierny-ojcie-w-twoje-rece-powierzam-swoje-zycie>.

Akt oddania życia Bogu

Wypełnij mnie sobą, Ojczy, całkowicie

Miłosierny Ojczy, w Tobie mam wszystko. Ty jesteś moją Drogą i Prawdą i Życiem. Ty jesteś powietrzem, którym chcę oddychać. Ty jesteś światłem, w którym chcę chodzić. Ty jesteś miłością, którą chcę w Tobie być. Wypełnij mnie sobą, Ojczy, całkowicie. Tak by nie było już dwóch. Lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Amen

Przeczytaj: J 12,23.24-26

Modlitwa ta została zapisana 21 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/akt-oddania-zycia-bogu-wypełnij-mnie-soba-ojczy-całkowicie>.

Modlitwa

Błogostawiony Ojczy, moje serce chce śpiewać radosną pieśń uwielbienia!

Błogostawiony Ojczy, moje serce chce śpiewać radosną pieśń uwielbienia! Jak wspaniałe jest życie w Twoich objęciach! Jak wspaniałe jest oddać wszystko Tobie! Jak proste staje się życie, gdy Ty jesteś moim przewodnikiem! Gdy staję się jak dziecko, które wszystko oddaje swemu ukochanemu Tacie. Które wie, że o nic nie musi się martwić, bo jest w najlepszych możliwych rękach. Które nic nie musi rozumieć. Nic nie musi wiedzieć. Niczego nie musi oceniać. Nie musi o niczym decydować. Po prostu jest. Trwa w objęciach ukochanego rodzica. I cieszy się każdą chwilą.

Sprawiedliwy Ojczy, wszyscy należymy do Ciebie. Dla Ciebie żyjemy. Dla Ciebie umieramy. Czy o tym wiemy, czy nie. I czasami nasze serce wypełnia pewność, że Ciebie nie ma. Jesteśmy przekonani, że wszystkie religie są tylko legendami wymyślonymi po to, by sterować ludźmi. A wszystko, co widzimy, potwierdza to, do czego jesteśmy przekonani. Przecież zło wśród tych, którzy głoszą Twoje istnienie,

przeczy Twojej nieskończonej sprawiedliwości. Przecież cierpienie i nieuleczalne choroby małych, niewinnych dzieci potwierdzają to, że nie jesteś dobrym Ojcem. Przecież śmierć niewinnych istot mordowanych od początku czasów w niezliczonych wojnach często wywoływanych w Twoje imię świadczy o tym, że albo Cię nie ma, albo o tym, że nie znasz miłosierdzia. A może o tym, że nie jesteś wszechmocny, i nie wszystko dzieje się tak, jak tego chcesz.

Wszchemogący Panie, nikt nie jest w stanie objąć Ciebie rozumem. Nie jest możliwe, by tego, kto nie chce Cię widzieć, przekonać, że istniejesz. Ale tylko ułamek chwili, w której objawisz swoją chwałę i moc, wystarczy, by wszystkie racjonalne argumenty przestały mieć znaczenie. Wystarczy chwila, w której wlejesz swoje poznanie, wypełnisz swoim światłem, a wszystkie pytania i wątpliwości przeminą jak sen o poranku. A my, wypełnieni Twoim Duchem, wszędzie będziemy widzieć dowód na to, że jesteś żywy wśród nas. W każdym bliźnim będziemy widzieć Twojego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa.

Błogosławiony Ojcze, wypełnij mnie swoim światłem. Wypełnij mnie swoim pokojem. Wypełnij mnie swoją radością. Wypełnij mnie swoją miłością. Wypełnij mnie swoją wolnością. Wypełnij mnie sobą całkowicie. Tak bym nie znał niczego poza Tobą. Tak byś został już tylko Ty. By nie było już dwóch. Lecz na zawsze Jeden. Ten, Który Jest.

Na wieki wieków.

Amen.

Przeczytaj: J 1,1-4

Modlitwa ta została zapisana 26 stycznia 2017 roku. Link do wersji multimedialnej tej modlitwy znajduje się na blogu: <http://zielonyzeszyt1977.pl/modlitwy/modlitwa-blogoslawiony-ojcze-moje-serce-chce-spiewac-radosna-piesn-uwielbienia>.